

Reprezentacja Polski zameldowała się w bazie

Co najmniej do końca czerwca bazą reprezentacji Polski będzie Soczi. Miejscowi zaskoczyli wszystkich i przerwali naszą reprezentację występem miejscowego zespołu pieśni i tańca. Dziś rozpoczyna się mundial. W meczu otwarcia zmierzą się Rosja z Arabią Saudyjską.

Czwartek
14/06/2018

cena **2** zł

#136 (2050)
NAKLAD 61 594
INDEKS 100625
WYDANIE 1
(w tym 8% VAT) gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

W ciągu kilkunastu lat będziemy krajem
wysoko zaawansowanym technologicznie
– mówił w Krakowie szef rządu.

18 KRAKOW
POLSKA
s.19

KRAJ \ Po wywiadzie Mateusza Morawieckiego dla „GP”

Kasta sędziowska chce pozwać premiera

fot. Fotolia

s.3

ŚWIAT

s.7

Norwegia reaguje na agresję Rosji

Państwa skandynawskie coraz bardziej obawiają się zagrożenia ze strony neoimperialnej Rosji. W tym tygodniu władze Norwegii poprosiły Stany Zjednoczone o podwojenie liczby amerykańskich żołnierzy stacjonujących na terenie kraju.

POLSKA

s.5

Machcewicz pod lupą prokuratury

Prokuratura Okręgowa w Gdańsku wszczęła śledztwo w sprawie prof. Pawła Machcewicza, byłego dyrektora Muzeum II Wojny Światowej. Zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa – chodzi o szkody majątkowe w wysokości ponad 5 mln zł – złożył obecny dyrektor.

ŚWIAT

s.7

Kolejna debata o Polsce

Wczoraj po południu w Parlamencie Europejskim z udziałem m.in. wiceszefa Komisji Europejskiej Fransa Timmermansa odbyła się debata na temat reformy wymiaru sprawiedliwości w Polsce. W poniedziałek polityk będzie rozmawiał w Warszawie z premierem Mateuszem Morawieckim.

POLSKA

s.3

Biznesmeni łapówkarze zatrzymani

W dwóch operacjach specjalnych agencji Centralnego Biura Antykorupcyjnego zatrzymali na gorącym uczynku sześć osób. W pierwszej sytuacji kwota łapówki wynosiła 500 tys. euro, a w drugim – 50 tys. zł.



KANIA \ Premier Morawiecki w wywiadzie dla „GP” powiedział, że wszystko wskazuje na to, iż w krakowskim sądzie działała zorganizowana grupa przestępcza. Słowa te wywołały histerię totalnej opozycji.

s.2



DOBOSZ \ Modne ostatnio start-upy szukają nowych pomysłów. Tymczasem we Francji strzałem w dziesiątkę okazuje się rynek halal, czyli żywności produkowanej zgodnie z certyfikatami religii islamskiej.

s.15



ISSN 2083-7119 2 4>
9 772083 711043
@14_06 kod 20837119_04_24_issn



Jan Paweł II

(1920–2005) papież w latach 1978–2005, święty Kościoła katolickiego

\\ Człowiekowi współczesnemu grozi duchowa znieczulica, a nawet śmierć sumienia.
Śmierć sumienia jest natomiast czymś gorszym od grzechu. \\

2

CZWARTEK 14 CZERWCA 2018

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Reuters Photographer/Reuters

Gazeta
Polska
codziennie

POGODA

Czwartek	14.06	Deszcz i burze
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Alojzy, Anastazy, Bazyli, Eliza, Elizeusz, Elwir, Feliks, Justyn, Konstancja, Metody, Myslibor, Rufin, Rufus, Ryszard, Walery
04:14	20:57	

Gdańsk	Lublin
21°C	24°C
15°C	14°C
Katowice	Kraków
24°C	25°C
16°C	17°C
Łódź	Poznań
23°C	23°C
15°C	15°C
Warszawa	Wrocław
25°C	23°C
14°C	14°C

Piątek	15.06	Deszcz i burze
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Abraham, Adelajda, Albertyna, Benilda, Dula, Edburga, Eutropia, Germana, Izolda, Liba, Lotar, Oliwiusz, Wisław, Wit, Witosław
04:14	20:58	

Gdańsk	Lublin
22°C	24°C
15°C	17°C
Katowice	Kraków
23°C	25°C
17°C	18°C
Łódź	Poznań
24°C	23°C
17°C	16°C
Warszawa	Wrocław
25°C	24°C
18°C	16°C

MARCIN HERMAN

Wielka gra nad Morzem Czarnym

Z powodu spotkania Trump–Kim świat patrzy na Daleki Wschód, ale nie mniej ciekawe rzeczy dzieją się w basenie Morza Czarnego. Szef NATO Jens Stoltenberg zadeklarował, że drzwi do NATO dla Ukrainy i Gruzji są otwarte. Z kolei Wess Mitchell, asystent sekretarza stanu USA ds. Europy i Eurazji, podkreślił, że Gruzja i Ukraina są częścią Zachodu. Gdy się spojrzy na mapę i zestawia to z posunięciami z ostatnich lat, wszystko składa się w jedną całość. W Rumunii rozmieszczono wojska amerykańskie, kraj ten wyrasta na jednego z najważniejszych partnerów USA w Europie. Bułgaria ma coraz gorsze relacje z Moskwą, a coraz lepsze z Waszyngtonem. Wsparcie wojskowe USA i NATO dla Ukrainy i Gruzji rośnie z roku na rok. Może nie wejdą szybko do Sojuszu, ale już są ważnym zewnętrznym partnerem. Po co to wszystko? Wobec faktu, że Turcja staje się coraz mniej przewidywalnym sojusznikiem, Waszyngton tworzy sobie nowych w regionie. A region to bardzo ważny. Nie chodzi tylko o rywalizację z Rosją. Niedaleko są i Bliski Wschód, i Azja Środkowa, i Chiny. Kraje basenu Morza Czarnego są więc geostrategicznie bezcenne.



Marcin Wolski

Rozgrzeszenie

Jest kraj niczym z horroru,
wyciągnięty na niemo,
gdzie królują pogroźki, zniewolenie
i przemoc.
Gdzie wyzysku i kłamstwa nigdy się
nie oszczędza,
gdzie na pokaz parady, wewnątrz głód
oraz nędza.
Zakazana religia i internet (a jakże),
i z wyjątkiem przywódców wszyscy
żyją jak w łagrze.
Gdzie nie wierzy się w wolność,
choć dyktator obieca... –
Czy to może rozgrzeszyć poklepanie
po plecach?

Dorota
KaniaJoanna
LichońskaTargowica
przeciw rządowi

Premier Mateusz Morawiecki w wywiadzie dla „Gazety Polskiej” powiedział, że wszystko wskazuje na to, iż w krakowskim sądzie działała zorganizowana grupa przestępcza i w związku z tym będzie „zachęcał pana przewodniczącego Timmermansa, aby się przyjrzał temu przykładowi bardzo uważnie”. Te słowa wywołały historyczną reakcję ze strony totalnej opozycji, która broni podejrzanych o przyjmowanie gigantycznych łapówek pracowników krakowskiego sądu. Niektórzy z nich trafili do aresztu, co było możliwe tylko dlatego, że decyzję podjęli sędziowie. Tak więc „totalni”, broniąc niezawisłości sądów, jednocześnie chcą odejścia sędziów – taki logiczny rzecz biorąc jest docelowy skutek protestu działaczy KOD przed krakowskim sądem. Ostatnie działania opozycji dobitnie pokazują, że ich korzenie tkwią w targowicy, o czym świadczy list byłych prezydentów do Unii Europejskiej, by ta broniła ich przed polskim rządem! Czytając przemyslenia Bronisława Komorowskiego, Aleksandra Kwaśniewskiego, Lecha Wałęsy et consortes, można być pewnym, że uczestnicy konfederacji targowickiej z 1792 r. otwierają w piekle szampana. Suweren natomiast ma „w głębokim poważaniu” poglądy i działania tych, którzy chcą szkodzić Polsce.

Pańskie kłamki
na błysk

W internecie krąży od dawna mem z Donaldem Tuskiem. Były premier pokazuje palcami małą różnicę. „Tyle, tyle brakowało, by Polski nie było”. Po dwóch i pół roku rządów Zjednoczonej Prawicy widać, jak bardzo przenikliwy był autor mema sprzed lat. Dziś pewnie nie byłoby LOT i kilku innych naszych sreber rodowych. Ludzie Tuska zajęci byli czym innym niż rozwój polskich przedsiębiorstw – z roku na rok wyprzedawano je, za to w ciągu kilku lat rządów PO-PSL place w zarządach spółek skarbu państwa wzrosły skokowo. Systemowi żerowania na państwie, który Tusk doprowadził do perfekcji, towarzyszył brak zainteresowania sprawami Polski w międzynarodowych relacjach gospodarczych. Najczęściej korzystał na tym nasz zachodni sąsiad. Najwyraźniej politycy PO nie umieją się uwolnić od tej filozofii działania – zgubnej dla kraju, choć korzystnej dla ich indywidualnych karier, co pokazuje droga Donalda Tuska. Protest PO przeciw budowie Centralnego Portu Komunikacyjnego, bo są przecież lotniska niemieckie, jest czymś niepojętym, o ile nie pamięta się o tej filozofii lokaja, definiującej od lat sposób funkcjonowania tych polityków. Polerują pańskie kłamki – nie sięgają wyżej.

Rafał Zawistowski





WESOŁE JEST ŻYCIE STARUSZKA...

ORB MEDIA INC \ Osoby wykazujące się pozytywnym nastawieniem do starości mają większe szanse na dłuższe życie w lepszym zdrowiu w porównaniu z tymi, którzy mają negatywne podejście. Negatywne poglądy na starość skutkują m.in. wyższym ryzykiem ataku serca czy wylewu.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 14 CZERWCA 2018

TEMAT DNIA

3

SĄDY \ Po wywiadzie premiera dla „Gazety Polskiej”

Kasta sędziowska chce pozwać premiera

Najwyższa kasta nie przebiera w słowach oburzenia po wywiadzie premiera Mateusza Morawieckiego dla „Gazety Polskiej”. Zapowiada nawet cywilne i karne sprawy sądowe wobec szefa rządu.

Adam Kalinowski

W najnowszym wydaniu „Gazety Polskiej” premier odpowiadał m.in. na pytanie o pelzający bunt władzy sądowniczej, a w szczególności o sytuację w krakowskim sądownictwie. Premier stwierdził, że będzie zachęcał wiceszefa Komisji Europejskiej Fransa Timmermansa do zapoznania się z przypadkiem krakowskich sądów. „Wszystko wskazuje bowiem na to, że działała tam zorganizowana grupa przestępcza. A na pytanie o bunt odpowiem tak: ja widzę ogromne pole do współpracy, do dialogu ze środowiskiem sędziowskim” – odpowiadał premier. Po zapowiedzi wywiadu z premierem, jeszcze przed ukazaniem się numeru „GP”, narastało oburzenie elit sędziowskich. Zarzuciły one premierowi łączenie

buntu w Sądzie Okręgowym w Krakowie z wielką aferą korupcyjną, w której zatrzymano m.in. prezesa tamtejszego sądu apelacyjnego i dyrektorów krakowskich sądów.

Na czele atakujących Mateusza Morawieckiego stanął dawny rzecznik KRS, sędzia Waldemar Żurek, który nazwał wypowiedzi premiera obrzydliwymi insynuacjami. „Codzienna” zweryfikowała zapowiedzi skierowania pozwu, pytając o nie sędziego Dariusza Mazura, jednego z liderów buntu w krakowskim sądzie okręgowym, a także rzecznika stowarzyszenia Themis. Protestujący tam sędziowie wypowiedzieli posłuszeństwo powołanej przez ministra Zbigniewa Ziobrę prezes Dagmarze Pawełczyk-Woickiej.

– Oczywiście rozważamy sprawy sądowe – mówił sędzia D. Mazur. Zastrzegł jednak, że nastąpi to po anali-



fot. Maciej Łuczniowski/Gazeta Polska

zie prawnej. – Premier wypowiada się bez głębszego namysłu, bez rozważania

skutków prawnych swoich wypowiedzi. My chcemy działać w sposób bardziej

rozsądny i odpowiedzialny – atakował przy okazji premiera. – Rozważamy drogę cywilną i karną. Z pewnością zajmiemy też stanowisko w postaci uchwały.

– Wprawdzie premier odpowiadał na dość bezpośrednio sformułowane pytanie, ale mówił o grupie przestępczej w czasie przeszłym. Jednak dla mnie wypowiedź ma charakter oczywistej insynuacji. Zdanie o grupie przestępczej nie jest w głębszy sposób omówione ani umotywowane. W potocznym odbiorze będzie łączone z sytuacją sporu sędziów z prezes SO w Krakowie – oburzał się sędzia.

– Chociaż nie jestem specjalistą od prawa cywilnego, widziałem orzeczenia trybunału Strasburskiego stwierdzające, że takie insynuacyjne wypowiedzi, jak premiera, mogą być przedmiotem oskarżenia – dodał sędzia Mazur.

Biznesmeni łapówkarze zatrzymani

KORUPCJA \ W dwóch operacjach specjalnych agencji Centralnego Biura Antykorupcyjnego zatrzymali na gorącym uczynku sześć osób. W pierwszej sytuacji kwota łapówki wynosiła 500 tys. euro, a w drugim – 50 tys. zł.

W jednym z podwarszawskich hoteli agencji z łódzkiej delegatury CBA zatrzymali biznesmena, który miał ze sobą walizkę z sumą pół miliona euro. Pieniądze pochodziły z przestępstwa i miały zostać wprowadzone do legalnego obrotu. Wraz z biznesmenem zatrzymano czwórkę innych osób, które miały stanowić jego obstawę. Akcja CBA wobec wykazujących dużą ostrożność zatrzymanych mogła się powieść dzięki jej niezwykle dynamicznemu scenariuszowi i zatrzymaniu na gorącym uczynku.

Według ustaleń Centralnego Biura Antykorupcyjnego zatrzymany biznesmen za 10-proc. prowizję miał



fot. CBA/d

doprowadzić wraz z grupą wspólników do wyprania brudnych pieniędzy – pół miliona euro, tzn. spowodować, aby trafiły one do legalnego obrotu. CBA ustaliło także, że zamierzano posłużyć się fikcyjnymi fakturami

VAT. Usiłowano także wykorzystać bardziej skomplikowane instrumenty finansowe. Zgromadzone materiały trafią teraz do Prokuratury Okręgowej w Warszawie, gdzie zatrzymani usłyszą zarzuty.

W drugiej akcji CBA zatrzymało w jednym z warszawskich hoteli biznesmena z Sandomierza. Doszło do tego chwilę po tym, jak podejrzany przyjął 50 tys. zł w gotówce (była to połowa całej łapówki).

Jak wykazują funkcjonariusze rzeszowskiego Centralnego Biura Antykorupcyjnego, mężczyzna powołując się na wpływy w Krajowej Administracji Skarbowej, w zamian za łapówkę oferował załatwienie zwrotu ok. pół miliona zł nienależnego podatku VAT. Za przysługę żądał 100 tys. zł. Podobnie jak w przypadku pierwszej akcji zatrzymany został przewieziony do Prokuratury Okręgowej w Warszawie w celu przedstawienia mu zarzutów.

Centralne Biuro Antykorupcyjne nie udziela szczegółowych informacji o obu akcjach. Służby prasowe biura podają jedynie, że sprawy są rozwojowe.

Maciej Marosz

Elity III RP proszą KE o interwencję

DONOS \ Bronisław Komorowski, Aleksander Kwaśniewski oraz Lech Wałęsa napisali do Komisji Europejskiej, by ta obroniła Polskę przed obecnym rządem. Chodzi o ustawę o Sądzie Najwyższym, która 3 lipca wejdzie w życie.

„Ustawa o Sądzie Najwyższym ostatecznie zniszczy w Polsce zasadę trójpodziału władzy i istotę demokratycznego państwa prawa. Zasadę, która stanowi tożsamość Unii Europejskiej jako instytucji oraz idei zjednoczonych państw” – czytamy w liście m.in. byłych prezydentów: Bronisława Komorowskiego, Aleksandra Kwaśniewskiego oraz Lecha Wałęsy do Komisji Europejskiej, opublikowanym przez „Gazetę Wyborczą”.

Autorzy listu proszą KE o obronę Polski przed obecnym rządem. „Mechanizmy obrony państwa prawa w Polsce okazały się zbyt słabe. Pomimo silnego oporu i głośnego sprzeciwu wydobywającego się z głębi społeczeństwa obywatelskiego partia rządząca kończy dzieło demontażu systemu trójpodziału władz, łamiąc wprost

zapisy polskiej konstytucji” – oceniają byli prezydenci.

Co więcej, według nich ostatnią instancją, która może obronić polską praworządność, jest Unia Europejska. „Nie będzie demokratycznej Polski bez państwa prawa. Nie będzie Europy bez wartości. Nie będzie wolności bez praworządności” – kończą autorzy.

Pod wspomnianym listem podpisali się również byli premierzy: Włodzimierz Cimoszewicz, Leszek Miller, Marek Belka oraz Kazimierz Marcinkiewicz. W gronie sygnatariuszy listu znalazło się także kilku byłych ministrów spraw zagranicznych: Andrzej Olechowski, Dariusz Rosati, Adam Rotfeld, Radosław Sikorski oraz byli opozycjoniści: Władysław Frasyniuk, Bogdan Lis i Zbigniew Bujak.

(ad)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12-13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

PRAWO

17

MOTO

18-19

TV/SPORT

20

#SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY



AFERA PODSŁUCHOWA

KALENDARIUM \ 14 czerwca 2014 r. tygodnik „Wprost” opublikował stenogramy z podsłuchanych rozmów polityków PO oraz m.in. prezesów NBP i NIK w restauracjach Sowa i Przyjaciele, Amber Room i Osteria. Do nagrań jako pierwszy dotarł dziennikarz śledczy Piotr Nisztor.



fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

INFRASTRUKTURA \ Będzie ekspertyza ws. Lotniska Chopina

Niepewna przyszłość Chopina

Ważą się losy warszawskiego Lotniska Chopina. Rząd przygotowuje ekspertyzę, która zadecyduje o przyszłości portu po wybudowaniu CPK. Sprawę wykorzystują kandydaci na prezydenta Warszawy, w tym Rafał Trzaskowski (PO), który przekonuje, że budowa nowego portu nie ma sensu. – Takie twierdzenia nie pokrywają się z liczbami – mówi Mariusz Szpikowski, prezes PPL, zarządzającego lotniskiem.

Klaudia Dadura

Dyskusja na temat budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego, a co za tym idzie: wygaszania Lotniska Chopina, stała się przedmiotem tzw. prekampanii wyborczej kandydatów na prezydenta Warszawy. Rafał Trzaskowski, który wystartuje z ramienia Platformy Obywatelskiej i Nowocze-

snej, przekonuje, że budowa nowego portu nie ma sensu, a wygaszenie warszawskiego lotniska pozbawi stolicę możliwości rozwoju. Co więcej – jak pisze „Gazeta Wyborcza” – PO i Nowoczesna zapowiadają, że po zmianie władzy zrezygnują z budowy CPK. – Mówimy zdecydowanie o powrocie do koncepcji duoportu z lotniskami Modlin i Okęcie – powiedział „GW” Michał Stasiń-

ski, poseł PO. Co innego mówili politycy partii jeszcze parę lat temu. Ekspertyzy zlecone w 2009 r. przez PwC wykazały bowiem opłacalność budowy CPK (wtedy Centralnego Portu Lotniczego). Jednocześnie Patryk Jaki, kandydat Zjednoczonej Prawicy i wiceminister sprawiedliwości, uważa, że warszawskie Lotnisko Chopina na Okęciu powinno pozostać jako lotnisko lokalne.

– Wypowiedzi niektórych polityków na rzecz kampanii wyborczej, dotyczące możliwości rozbudowy Lotniska Chopina, nie pokrywają się z liczbami. Tak samo jak mówienie o tym, że przez przeniesienie lotniska Warszawa straci szansę rozwoju. Otóż jeżeli nie będzie Centralnego Portu Komunikacyjnego, to zarówno Warszawa, jak i Lotnisko Chopina nie będą

w stanie obsłużyć 15 mln pasażerów – powiedział wczoraj podczas konferencji prasowej Mariusz Szpikowski, prezes przedsiębiorstwa Państwowe Porty Lotnicze, zarządzającego portem Chopina.

Według niego nie ma szans na znaczną rozbudowę aeroportu ze względu na ograniczenia hałasowe. Zgodnie z decyzją środowiskową możliwe jest wykonywanie 600 operacji na dobę. – Lotnisko Chopina już jest na granicy swojej przepustowości. Do jej zwiększenia potrzebna jest rozbudowa dróg startowych, terminala, a nie planujemy jego dużej rozbudowy, ponieważ nie ma na to przestrzeni – kontynuował prezes PPL. Ostatecznie o przyszłości lotniska zadecyduje ekspertyza zlecona przez rząd.

Czuwanie z Ojcem Pio

KOŚCIÓŁ \ W nocy z 16 na 17 czerwca w krakowskich Łagiewnikach już po raz szesnasty odbędzie się Czuwanie z Ojcem Pio. To jedno z wielu wydarzeń towarzyszących jubileuszowi 50. rocznicy przejścia świętego do domu Ojca i 100 lat od otrzymania łaski stygmatów. Poczta Polska upamiętni to wydarzenie emisją okolicznościowego znaczka.

Rok 2018 jest rokiem wyjątkowym – obchodzimy nie tylko 100. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości, ale też 100. rocznicę otrzymania łaski stygmatów przez św. Ojca Pio oraz 50. rocznicę jego śmierci. Z tej okazji w najbliższych miesiącach odbędzie się wiele wydarzeń i uroczystości upowszechniających kult świętego kapucyna. Najbliższe – XVI Czuwanie z Ojcem Pio – odbędzie się w weekend 16–17 czerwca w sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach. Jak podkreślił podczas konferencji prasowej zapowiadającej to wydarzenie brat Roman Rusek, krajowy koordynator Grup Modlitwy Ojca Pio, świętego nazywano ambasadorem Bożego miłosierdzia, a on sam – spowiadając od rana do wieczora – to miłosierdzie rozdawał.

Uczestnicy tego wyjątkowego spotkania będą mogli uczcić relikwie świętego – rękawiczkę, którą zakrywał rany dłoni, oraz chustę służącą jako opatrunek boku. Podczas Eucharystii w darach ołtarza przyniesiony zostanie pierwszy w Polsce znaczek pocztowy „Święty Ojciec Pio” emitowany właśnie od 16 czerwca przez Poczta Polską. – Poczta swoim wydawnictwem filatelistycznym oddaje hołd znanemu w Polsce włoskiemu świętemu. Naszym zamiarem było, aby znaczek był tak wyjątkowy jak życie i stygmaty św. Pio z Pietrelciny, i ukazywał postać świętego tak, jak go zapamiętali licznie odwiedzający go pielgrzymi – wskazywał wiceprezes zarządu Poczty Polskiej Wiesław Włodek.

Gośćmi specjalnymi weekendowego spotkania będą ks. kardynał Stanisław

Dziwisz, który będzie przewodniczył uroczystej mszy św. o północy, br. Tomasz Żak OFPCap, br. Antonio Belpiede OFMCap, ks. prałat Andrzej Liszka i ks. Krzysztof Śliczny. Szczegóły i rejestracja na: www.czuwaniezojcempio2018.evenea.pl.

To jeszcze nie koniec. Już 30 czerwca odbędzie się I Lubelski Kongres Grup Modlitwy o. Pio, w dniach 18–19 sierpnia spotkania pt. „Dziękczynienie z Maryją i o. Pio za spuściznę wiary Czechów i Polaków” w Polanicy-Zdrój, w dniach 20–22 września jubileuszowy Kongres Grup Modlitwy o. Pio na Jasnej Górze (połączone z czuwaniem pod hasłem „Czyścimy czyścić”), a w październiku – Narodowa Pielgrzymka do o. Pio. A to tylko niektóre z wydarzeń.

.....
Dorota Łomicka

Skarbowka na kolanach przed Marcinem P.

AMBER GOLD \ Urząd Skarbowy w Gdańsku zaniedbał sprawę Amber Gold. Nie zastosował bowiem sankcji wobec Marcina P., szefa spółki, mimo że ten nie rozliczał się z urzędem. Maria Liszniąska z I Urzędu Skarbowego w Gdańsku, która zeznawała przed komisją ds. Amber Gold, nie ma jednak sobie nic do zarzucenia.

Sejmowa komisja śledcza ds. Amber Gold rozpoczęła wczoraj badanie wątku dotyczącego służb skarbowych. Jako pierwszy świadek stawiała się Maria Liszniąska, była zastępczyni dyrektora Izby Skarbowej w Gdańsku. To ona po wybuchu afery została zwolniona z pracy. – Stałam się kozłem ofiarnym. Jacek Rostowski, ówczesny minister finansów, zażyczył sobie dwóch głów po wybuchu afery Amber Gold, w tym mojej – zeznała.

Przypomnijmy, że urząd skarbowy nie zastosował żadnej sankcji wobec Marcina P., szefa spółki Amber Gold, który przez lata nie płacił podatków i nie składał deklaracji podatkowych. Urząd ponawiał jedynie prośby o udzielenie poszczególnych informacji. – Ile ra-

zy musieliście klękać, zamiast zastosować sankcje? – pytała Małgorzata Wassermann, przewodnicząca komisji.

Maria Liszniąska nie ma jednak zastrzeżeń co do swojej pracy. Twierdzi, że zreformowała urząd skarbowy i wprowadziła tam porządek. – O niczym nie miałam pojęcia. Winny jest jeden z urzędników US, który ewidencjonował, ale nie raportował tego typu spraw. Dlatego jego przełożony nawet nie wiedział o problemach związanych z AG – stwierdziła. Ale o spółce Marcina P. skarbowkę informowała w marcu 2011 r. prokuratura. Śledczy prosili o informację, czy spółka Amber Gold składa deklarację finansową i jaki ma dochód.

.....
(kd)



WESOŁEJ TEŻ NIE ZDEKOMUNIZUJĄ

SĄD \ Wtorkowe orzeczenie WSA uchyliło zarządzenie zastępcze wojewody o zmianie nazwy ulicy z Hanki Sawickiej na Zofii Kossak-Szczuckiej w stołecznej dzielnicy Wesoła.



fot. Patryk Lubon/Gazeta Polska

STRATEGIA PRZYSZŁOŚCI

NAUKA \ Musimy opracować narodową strategię rozwoju sztucznej inteligencji – powiedział wicepremier Jarosław Gowin. Zapowiedział, że jesienią rozpoczną się prace nad tą strategią.

Prokuratura Okręgowa w Gdańsku wszczęła śledztwo w sprawie prof. Pawła Machcewicza, byłego dyrektora gdańskiego Muzeum II Wojny Światowej. Zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa – chodzi o szkody majątkowe w wysokości ponad 5 mln zł – złożył obecny dyrektor, dr Karol Nawrocki. O sprawie już pod koniec maja w „Gazecie Polskiej” pisała Dorota Kania.

Dorota Łomicka

Lada w sekretariacie za ponad 25 tys. zł, bufet w kawiarni za ponad 130 tys. zł, parawan w punkcie informacyjnym za ponad 36 tys. zł – tyle płać było wykonawcom poprzednie kierownictwo Muzeum II Wojny Światowej. Zawiadomienie o działaniu na szkodę interesu publicznego trafiło właśnie do Prokuratury Okręgowej w Gdańsku – pisała już pod koniec maja Dorota Kania. Chodziło o podejrzenie popełnienia przestępstwa – nadużycia uprawnień, w wyniku których placówka poniosła szkodę majątkową w wysokości ponad 5 mln zł.

NIEGOSPODARNOŚĆ \ Były dyrektor Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku pod lupą prokuratury

Śledztwo ws. działań na szkodę interesu publicznego



Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Jak informowało muzeum, zawiadomienie było efektem audytu przeprowadzonego przez zewnętrzną firmę. „Stwierdzono nieprawidłowości w realizacji zamówienia dotyczącego robót budowlanych, instalacyjnych i wyposażeniowych, polegające na zawarciu z wykonawcami umowy na kwotę

z górą 5 mln zł przewyższającą kosztorys przedstawiony jako wyjściowy w 2015 r.” – czytamy w oświadczeniu. Koszt wzrósł z ponad 8 mln zł do ponad 13 mln zł. Za elementy wyposażenia muzeum miało zapłacić średnio dwa razy więcej, niż zakładał kosztorys, a w skrajnym przypadku – ponad 38 razy więcej.

Gdańska Prokuratura Okręgowa wszczęła śledztwo ws. byłego dyrektora muzeum, prof. Pawła Machcewicza – poinformowało wczoraj jako pierwsze Radio Zet. Sam zainteresowany również wydał oświadczenie, w którym stwierdził, że zarzuty padające pod jego adresem są „zupełnie bezpodstawne”, a „wy-

posażenie budynku odbyło się zgodnie z prawem zamówień publicznych”.

„Środki na wyposażenie i prace budowlane mieściły się w budżecie określonym w ramach Wieloletniego Programu Rządowego. Zarzut o szkodzie w wysokości 5 mln zł jest wobec tego zupełnie bezpodstawny” – napisał prof. Machcewicz. Samo zawiadomienie ocenił jako „dalszy ciąg kampanii prowadzonej przeciwko niemu przez rząd Prawa i Sprawiedliwości, który najpierw usiłował nie dopuścić do otwarcia muzeum, a potem robił wszystko, by zdyskredytować i zniszczyć jego wystawę i ludzi, którzy ją stworzyli”.

Prokuratura Okręgowa w Gdańsku i CBA prowadzą już jedno śledztwo dotyczące popełnienia przestępstwa na szkodę Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku.

(PAP)

Niemcy piorą brudy w Polsce

AFERA ŚMIECIOWA \ Polscy policjanci zatrzymali ciężarówkę wypełnioną odpadami komunalnymi pochodzącymi z Niemiec, które miały nielegalnie trafić na wysypisko w Dąbrowie Niemodlińskiej w woj. opolskim. Co zdumiewające, właściciel składowiska również nie posiadał wymaganych pozwoleń na prowadzenie tego typu przedsiębiorstwa. Mężczyzna decyzją sądu został aresztowany na dwa miesiące.

Samochód został zatrzymany w ubiegły piątek przez policyjny patrol na terenie woj. opolskiego. Policjanci przeprowadzili rutynową kontrolę, a po wykryciu odpadów wezwali na miejsce pracowników Wojewódzkiego Inspektoratu Transportu Drogowego (WITD) oraz Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska (WIOŚ).

Kontrola wykazała, że odpady opisane w dokumentach jako plastik w rzeczywistości są odpadami komunalnymi pochodzącymi od naszych sąsiadów zza Odry. Były one sprasowane i zapakowane w 54 paczki. Co ciekawe, okazało się, że transport miał trafić na nielegalne składowisko odpadów w Dąbrowie Niemodlińskiej. Podczas kontroli tego miejsca, m.in. przez WIOŚ i policję, odkryto beczki z materiałami toksycznymi, które we-

dług dokumentów nigdy nie powinny się tam znaleźć. Warto również zaznaczyć, że dzień przed przyjazdem nielegalnego transportu z Niemiec mieszkańcy Dąbrowy Niemodlińskiej zaalarmowali odpowiednie służby o intensywnym zapachu chemikaliów. Funkcjonariusze straży pożarnej, którzy przybyli na miejsce, ustalili, że na składowisku znajdują się nieoznakowane zbiorniki o łącznej pojemności ok. 50 tys. litrów zawierające m.in. silne kwasy z domieszką chloru. Zbiorniki na miejsce najprawdopodobniej przywiozł przedsiębiorca, który wynajął halę od jej właściciela. 35-letni mieszkaniec województwa śląskiego podejrzany o nielegalne składowanie niebezpiecznych odpadów chemicznych został zatrzymany i decyzją sądu aresztowany na dwa miesiące.

„Codzienna” postanowiła ustalić, co teraz stanie się zarówno z chemikaliami, jak i ze śmieciami zza Odry. – Na tę chwilę trwają jeszcze czynności. Policjanci pracują przy tej sprawie, a jak tylko będą ustalenia, podamy je do informacji publicznej – usłyszeliśmy w biurze prasowym Komendy Wojewódzkiej Policji w Opolu.

Przypomnijmy, że od początku roku na blisko 70 wysypiskach na terenie Polski wybuchły pożary, w których spaliły się dziesiątki tysięcy kilogramów śmieci. Już teraz wiadomo, że część z odpadów znajdujących się na tych składowiskach była wwieziona do naszego kraju nielegalnie.

Resort środowiska pracuje obecnie nad projektem rozwiązań, które uniemożliwią nielegalne składowanie i pozbywanie się odpadów.

Jan Przemyński

Czy Amerykanie będą strzec Polski?

MILITARIA \ Ubiegamy się o stałe bazy armii USA w Polsce, to ważne dla bezpieczeństwa Polski i Polaków oraz bezpieczeństwa międzynarodowego – powiedział w środę szef Ministerstwa Obrony Narodowej Mariusz Błaszczak.

Jeżeli popatrzymy na potencjał armii poszczególnych państw NATO, to siła armii Stanów Zjednoczonych jest realna, a armii innych państw europejskich różna. A nam zależy na bezpieczeństwie Polski, bo to jest nasz priorytet. Robimy wszystko, żeby bezpieczeństwo Polski było realne – powiedział w wywiadzie dla radiowej Jedynki minister Błaszczak.

Szef MON zwrócił uwagę, że bezpieczeństwo jest ważne chociażby dla rozwoju gospodarczego Polski. – Jeżeli nie będzie poczucia bezpieczeństwa, to nie będzie rozwoju. Zabiegi o stałe bazy amerykańskie w Polsce są wyrazem zacieśniania współpracy między członkami Sojuszu. W ramach NATO dbamy o to, żeby relacje sojusznicze były jak najbliższe, stąd polscy żołnierze są na Łotwie, w Rumunii, dlatego żołnierze ame-

rykańscy, brytyjscy, rumuńscy i chorwaccy są w Polsce – mówił Błaszczak.

Jednak pomysł ten nie wszystkim się podoba. Jak podkreśliła poseł Agnieszka Ścigaj, która była gościem w ostatnim programie „Polityczna kawa” na antenie Telewizji Republika, sprzeciw wyrażają głównie państwa Europy Zachodniej. – Wiadomo, że kwestia stałych baz nie jest łatwa [...]. Nie popierają nas w tym kraje Europy Zachodniej, bo nie czują tego klimatu zagrożenia, nie ma tego zrozumienia. Wchodzi też w grę żywotne interesy m.in. Niemiec – mówiła poseł Kukiz'15. Poza tym wypowiedzi niektórych przedstawicieli armii i administracji USA na razie nie wskazują na chęć szybkiej realizacji tego pomysłu.

(jp, PAP)



fot. Maciej Luczniewski/Gazeta Polska

DZIELENIE SIĘ DOŚWIADCZENIEM I POGŁĘBIANIE WSPÓŁPRACY

BELGRAD \ Przebywający wczoraj w Serbii szef polskiej dyplomacji prof. Jacek Czaputowicz zainaugurował wraz ze swoim serbskim odpowiednikiem Ivicą Dačićem II edycję Konferencji Belgradzkiej, w ramach której Polska dzieli się doświadczeniami z Serbią z okresu przed wejściem do Unii Europejskiej.

SPOTKANIE KIM-TRUMP \ Mieszane odczucia ekspertów po szczycie

Długa droga dyplomacji

Wtorkowy szczyt Kim Dzong Un–Donald Trump w Singapurze przyniósł co prawda potwierdzenie ze strony Korei Północnej, że jest gotowa do denuklearyzacji, ale na konkrety trzeba poczekać do następnych negocjacji między Waszyngtonem a Pjongjangiem. Ponadto w tle swoją politykę nadal rozgrywa główny sponsor reżimu Kima – Chiny.

Hanna Shen

Wspólne porozumienie podpisane przez obu przywódców po szczycie jest dość ogólne. Zapewniono w nim, że USA i Korea Północna będą budowały trwałe i stabilny pokój na Półwyspie Koreańskim. Donald Trump zagwarantował także bezpieczeństwo Korei Północnej, a Kim Dzong Un ponownie zobowiązał się do starań o całkowitą denuklearyzację regionu.

Zachodni komentatorzy podkreślają, że w całym dokumencie nie ma zwrotu, który do tej pory administracja Trumpa używała, przedstawiając swoje oczekiwania wobec przebiegu rozbrojenia Półwyspu Koreańskiego z arsenału nuklearnego, tzn. że proces ten powinien być „całkowity, weryfikowalny i nieodwracalny”.

Po spotkaniu z Kimem Trump przyznał, że na razie sankcje nałożone na Koreę Północną nie zostaną zniesione. Mają one nadal być narzędziem maksymalnej presji służącym do przekonania Pjongjangu, by całkowicie zrezygnował z programu jądrowego i rakietowego. Ponadto na konferencji w Singapurze Trump



Spotkanie Kim-Trump w Singapurze zdominowało w ostatnich dniach większość światowych mediów | fot. Tyrone Siu/Reuters

zapewnił, że przedmiotem rozmów nie było i nie będzie w najbliższym czasie wycofanie wojsk amerykańskich z sąsiedniej Korei Południowej. Dużym ustępstwem Trumpa na rzecz Kima jest za to zgoda na wstrzymanie gier wojennych, czyli manewrów wojsk amerykańskich po-

wadzonych razem z armią Korei Południowej. Nie była to raczej decyzja omawiana wcześniej z Seulem, gdyż południowokoreańskie władze były nią wyraźnie zaskoczone.

Decyzja o wstrzymaniu gier wojennych z pewnością cieszy Chiny. Pekin od dawna postulował, że warunki

kiem denuklearyzacji Półwyspu Koreańskiego powinno być wstrzymanie wspólnych ćwiczeń Korei Półd. i USA. Równocześnie Chiny kilka godzin po wtorkowym szczycie i po wypowiedzi Trumpa o zachowaniu kar wobec Pjongjangu zaczęły głośno postulować ich zniesienie.

O tym, że Pekin cały czas przypomina, że nie chce utracić kontroli nad tym, co się dzieje w kwestii Korei Północnej, świadczy także to, że Kim Dzong Un przybył do Singapuru samolotem Air China, państwowych linii lotniczych Chin. Według Gordona G. Changa, amerykańskiego prawnika, często występującego również jako ekspert ds. Chin i Korei Półn., była to wiadomość z Pekinu dla Trumpa: „Patrz, Kim to nasz człowiek. Nie graj z nim”. Chang uważa także, że w trakcie drugiego spotkania Kim Dzong Una z chińskim prezydentem Xi Jinpingiem w maju br. w Dalian północnokoreański dyktator otrzymał gwarancję od Pekinu, że ten zapewni Pjongjangowi zniesienie sankcji i że nie trzeba tu liczyć na pomoc Trumpa. To tłumaczyłoby, dlaczego zaraz po tym, jak Trump na konferencji w Singapurze zapowiedział utrzymanie sankcji, Pekin zaczął mówić o ich rozluźnieniu.

Wśród innych ekspertów zajmujących się Koreą Półn. reakcje na wyniki szczytu Trump–Kim są mieszane. Joseph DeTrani, były specjalny wysłannik USA na rozmowy z Pjongjangiem, stwierdził, że „w porównaniu z tym, co było 8 miesięcy temu, kiedy realny był konflikt na Półwyspie Koreańskim, jesteśmy teraz w znacznie lepszym miejscu”. Ekspert amerykańskiego konserwatywnego think tanku Heritage Foundation Bruce Klingner nazwał z kolei rezultaty szczytu rozczarowującymi, ponieważ podobne deklaracje Pjongjang składał już w przeszłości i się z nich nie wywiązywał.

Macedonia zmienia nazwę

PRZEŁOM \ Władze Grecji poinformowały, że udało się osiągnąć porozumienie z Macedonią w sprawie oficjalnej nazwy kraju, który do 1991 r. był częścią Jugosławii. Tym samym zakończył się trwający niemal trzy dekady konflikt dyplomatyczny między Atenami a Skopje.

Gdy rozpadła się Jugosławia, niepodległa Macedonia ogłosiła, że jej oficjalną nazwą będzie Republika Macedonii. Nie spodobało się to sąsiadującej z nią Grecji, której północny region również nosi taką nazwę. Rząd w Atenach uważał, że nazwa ta sugeruje roszczenia terytorialne wobec Grecji, oraz oskarżał Macedończyków o przywłaszczanie sobie postaci Aleksandra Wielkiego. Grecja doprowadziła również do te-

go, że ONZ i niektóre państwa używały wobec Macedonii nazwy „Fyrom”, od angielskiego skrótu oznaczającego „byłą jugosłowiańską republikę Macedonii”.

Po 27 latach sprzeczek między Grecją i Macedonią doszły wreszcie do porozumienia. Od teraz oficjalna nazwa bałkańskiego państwa to Severna Makedonija, czyli Północna Macedonia. Premier Grecji Alexis Tsipras powiedział, że zmiana nazwy pozwoli

odróżnić państwo od regionu, podczas gdy jego macedoński odpowiednik Zoran Zaew dodał, że nowa nazwa „zachowuje etniczne i kulturalne tło jego państwa”. Teraz decyzja oczekuje tylko na ratyfikację przez parlamenty obu krajów – mieszkańcy Macedonii będą mogli ją także potwierdzić w referendum, gdyż będzie wymagana zmiana konstytucji.

Sprawa nazewnictwa Macedonii może wydawać się

blaha, zwłaszcza na tarczonych wiecznymi konfliktami Bałkanach, ale konflikt ten miał poważne konsekwencje dla tego kraju. Grecja bowiem blokowała wiele macedońskich projektów, np. nie godziła się na członkostwo Macedonii w NATO. Teraz nie powinno być z tym problemu. – Przełomowa decyzja pozwoli Macedonii wrócić na ścieżkę do członkostwa – skomentował we wtorek szef Sojuszu

Jens Stoltenberg. Gratulacje złożyli również przedstawiciele UE – kolejnej organizacji, do której Macedonii nie udało się dostać z powodu sprzeciwu Greków.

Inicjatywa rozwiązania długiego konfliktu z Grecją wyszła od rządu Macedonii, który niedawno zmienił nazwę głównego lotniska i autostrady, dotąd noszące imię Aleksandra Wielkiego. Nieoficjalnie mówi się jednak, że do przyspieszenia rozmów doprowadziły agresywna polityka Rosji i rola Bałkanów w planach obronnych NATO, przez co to Sojusz miał rozpocząć zakulisowe naciski na oba skłócone rządy.

.....
Wiktor Młynarz



SZYKOWAŁ „BRUDNĄ BOMBĘ”

NIEMCY \ Policja zatrzymała wczoraj 29-letniego Tunezyjczyka, podejrzanego o przechowywanie toksycznych substancji w swoim domu w Kolonii. Mogły one posłużyć do produkcji bomby chemicznej.

fot. Ralph Orłowski/Reuters



fot. Neil Hall/Reuters

POPRAWKI ODRZUCONE

BREXIT \ Izba Gmin odrzuciła pakiet poprawek do ustawy o wyjściu Wielkiej Brytanii z UE, wniesionych przez Izbę Lordów, w tym m.in. ograniczenie uprawnień ministrów do zmiany prawa po brexicie.

ŚWIAT

7

OSLO \ Władze zacieśniają militarną współpracę z USA

Norwegia reaguje na agresję Rosji

Państwa skandynawskie coraz bardziej obawiają się zagrożenia ze strony neoimperialnej Rosji. W tym tygodniu władze Norwegii poprosiły Stany Zjednoczone o podwojenie liczby amerykańskich żołnierzy stacjonujących na terenie kraju.

Aleksander Kłos

Norwegia sukcesywnie modernizuje swoją politykę obronną i dostosowuje ją do zmieniających się zagrożeń dla bezpieczeństwa w regionie. Już w 2017 r. do Norwegii trafiło 330 żołnierzy amerykańskiej piechoty morskiej (US Marines). Był to pierwszy przypadek stałego pobytu żołnierzy innego państwa w Norwegii po II wojnie światowej. Teraz władze w Oslo zwróciły się do Waszyngtonu z prośbą o przedłużenie ich pobytu i podwojenie liczby wojskowych. Na mocy wspólnych ustaleń od 1 stycznia 2019 r. kontyngent żołnierzy USA w Norwegii zwiększył się do 700 wojskowych. Rosja, która sąsiaduje z Norwegią, już uznała ten krok za celo-

wą prowokację. W odpowiedzi władze w Oslo stwierdziły, że amerykańscy wojskowi zostaną przesunięci właśnie w pobliże granic z Rosją, gdyż to z tego regionu może napłynąć największe zagrożenie dla skandynawskiego państwa. Szacuje się, że pobyt żołnierzy USA w Norwegii potrwa pięć lat. Jednak jeśli rosyjskie władze wciąż będą prowadzić tak agresywną i neoimperialną politykę zewnętrzną jak do tej pory, okres ten zapewne ulegnie dalszemu wydłużeniu.

Kreml wciąż podsyca konflikt na wschodniej Ukrainie, ponadto w dalszym stopniu wysyła wrogie sygnały do innych państw w regionie, w szczególności do krajów bałtyckich. Oprócz Litwy, Łotwy i Estonii zarówno wspomniana Norwegia, jak i Szwecja są szczególnie



Liczba żołnierzy USA w Norwegii ulegnie podwojeniu | fot. Jonathan Drake/ Reuters

zagrożone rosyjskimi prowokacjami. Jednostki powietrzne i morskie FR wielokrotnie naruszały ich terytoria. Celem rosyjskich prowokacji było pokazanie siły i determinacji FR w straszeniu sąsiadnych państw.

Agresywnej polityce Rosji biernie nie przygląda się także Szwecja. W ostatnich dniach tamtejsza armia przeprowadziła największe od 40 lat ćwiczenia bojowe. Jak tłumaczył głównodowodzący szwedzkiej armii gen. Micael Bydén, celem manewrów było wzmocnienie zdolności obronnych kraju, czyli m.in. ochrony ważnych instytucji i takich miejsc jak siedziby władz, elektrownie i lotniska. Zmobilizowani ochotnicy stanowili niemal połowę z liczących ok. 50 tys. sił szwedzkiej armii. Ponadto w ostatnich tygodniach władze Szwecji wystosowały do obywateli specjalną broszurę z instrukcjami, jak należy zachować się w razie wybuchu konfliktu lub regularnej wojny.

Zginął, bo służył Bogu

FILIPINY \ Dwóch mężczyzn wdarło się na teren kościoła, po czym oddało cztery śmiertelne strzały do 40-letniego księdza Richmonda Nilo. Biskupi określają zbrodnię jako wyjątkowo demoniczną, gdyż kałuża krwi zalała ołtarz i dotarła do figury Najświętszej Maryi Dziewicy.

W poniedziałek filipińska policja poinformowała o tragicznej śmierci ks. Richmonda Nilo, który padł ofiarą grup prześladowających katolików. Kiedy w niedzielę przed południem kapłan przygotowywał się do mszy św. w kaplicy, dwóch nieznanymi mężczyznami wtargnęło na teren parafii, a następnie zbliżyło się do świątyni. Uzbrowieni napastnicy przyczaili się pod jednym z okien, skąd namierzali bronią duchownego. Następnie mordercy strzelili do ks. Nilo czterokrotnie i oddalili się z miejsca zdarzenia na motorach. Do tej pory nie podano żadnej innej przyczyny agresji na ks. Nilo niż nienawiść na tle religijnym.

Filipińscy biskupi zgodnie twierdzą, że morderstwo było brutalne, dokonane

z premedytacją i określają je czynem wyjątkowo demonicznym. Ksiądz Nilo został bowiem zabity podczas czynnego wykonywania swoich obowiązków przy ołtarzu, a krew duchownego znalazła się na najważniejszym dla katolików miejscu świątyni. Lokalni duchowni poinformowali, że kałuża krwi zalała ołtarz i dotarła do figury Najświętszej Maryi Dziewicy. – Jesteśmy ogromnie poruszeni i pogrążeni w smutku z powodu kolejnego zabójstwa księdza – oświadczył filipiński arcybiskup Romulo Valles. – Apelujemy do policji o szybkie przeprowadzenie śledztwa oraz wytropienie sprawców tej haniebnej zbrodni i doprowadzenie ich do wymiaru sprawiedliwości – dodał.

To już trzeci katolicki kapłan, który został zamordowany na Filipinach w ciągu ostatnich sześciu miesięcy. W kwietniu br. po odprawieniu porannej niedzielnej mszy św. przy ołtarzu zastrzelono 37-letniego ks. Marka Anthony'ego Venturę. Duchowny jasno sprzeciwiał się rozwojowi przemysłu górniczego oraz udzielał pomocy ludności autochtonicznej z północno-wschodniej filipińskiej prowincji Cagayan. Kilka miesięcy wcześniej doszło do mordu na ks. Marcelicie Paezie. 72-letni kapłan został dwukrotnie postrzelony, kiedy asystował w uwolnieniu więźnia politycznego. Około godz. 20 ks. Paez jechał samochodem, kiedy nagle z pojazdem zderzył się motocykl z dwoma mężczyznami. Napastnicy oddali serię strzałów do emerytowanego księdza, a następnie odjechali z miejsca zdarzenia. Kapłan zginął na miejscu.

.....

Joanna Kowalkowska

Kolejna debata o Polsce

STRASBURG \ Wczoraj po południu w Parlamencie Europejskim z udziałem m.in. wiceszefa Komisji Europejskiej Fransa Timmermansa odbyła się debata na temat reformy wymiaru sprawiedliwości w Polsce.

O wpisanie debaty do śródowych obrad sesji PE wnioskowali w ub. tygodniu przedstawiciele frakcji Zielonych, których poparło większość europarlamentarzystów. Wczoraj w Strasburgu przebywał minister ds. europejskich Konrad Szymański, który dzień wcześniej spotkał się z szefami grup politycznych w europarlamencie. Wśród tematów wtorkowych rozmów poruszono m.in. negocjacje budżetowe i postępy ws. brexitu, a także dialog między Brukselą a Warszawą ws. reformy sądownictwa w naszym kraju. Wczoraj kwestią tą zajęto się na forum PE.

Debata o Polsce była jednym z wielu punktów drugiej części sesji, która rozpoczęła się krótko po godz. 15 i trwała do 23. W tej samej części europarlamentarzyści dyskutowali również o zacieśnieniu współpracy mię-

dzy UE a krajami grupy AKP (Afryka, Karaiby, Pacyfik), a także o... zwalczaniu kłusownictwa i handlu kością słoniową na czarnym rynku.

Jak informowaliśmy w „Codziennej”, polskie władze sukcesywnie wprowadzają rekomendowane przez Brukselę zmiany w procesie reformy sądownictwa, w tym m.in. zrównanie wieku emerytalnego dla sędziów – kobiet i mężczyzn – do 65. roku życia. Mimo to wiceszef Komisji Europejskiej Frans Timmermans, obecny podczas wczorajszej debaty, jest zdania, że działania Polski są niewystarczające. Polityk zapowiedział, że w najbliższy poniedziałek przyleci do Warszawy, gdzie spotka się z premierem Mateuszem Morawieckim, by porozmawiać o reformie sądów i praworządności w Polsce.

.....

(pk)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12-13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

PRAWO

17

MOTO

18-19

TV/SPORT

20

#SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY

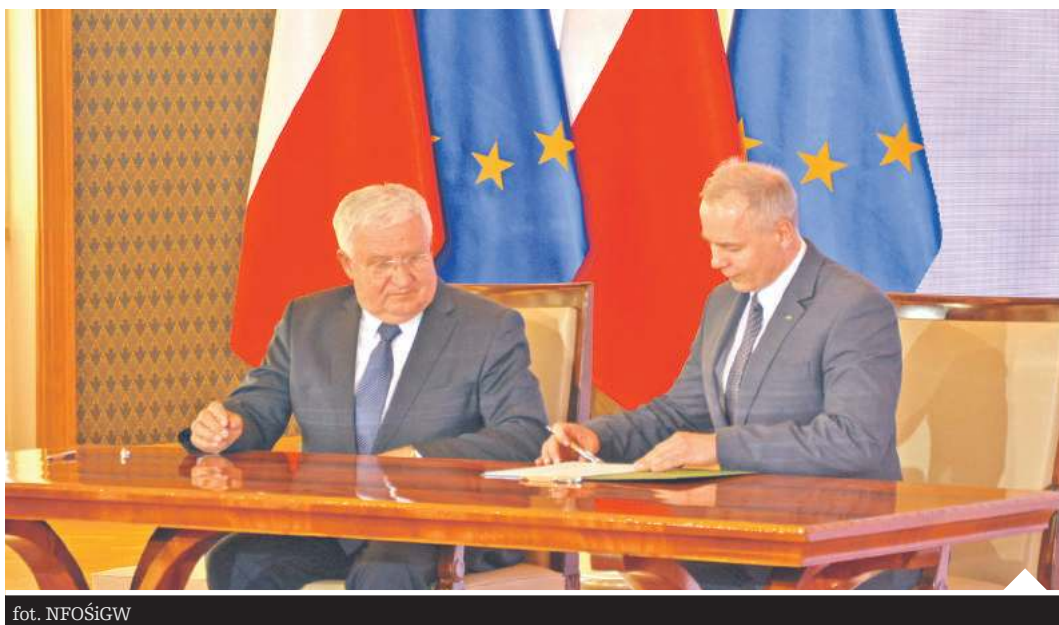


Rusza program dotacji „Czyste Powietrze”

EKOLOGIA \ Miliony osób mogą otrzymać znaczne wsparcie budżetowe na wymianę pieca lub ocieplenie domu. Łącznie na ten cel przygotowano ponad 100 mld zł, z czego 63 mld zł stanowią bezzwrotne dotacje. Ta ogromna suma będzie rozdysponowana dzięki programowi „Czyste Powietrze”.

Trójstronne porozumienie o jego uruchomieniu zawarły 7 czerwca władze Banku Ochrony Środowiska (BOŚ), Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW) oraz 16 Wojewódzkich Funduszy Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Program „Czyste Powietrze” ma być realizowany w latach 2018–2029 i może objąć do 4 mln budynków. Podstawowym jego celem jest poprawa efektywności energetycznej w istniejących lub budowanych domach jednorodzinnych poprzez ich gruntowną termomodernizację lub wymianę źródeł ciepła. Wnioski o dofinansowanie wymiany źródeł ciepła starej generacji na bardziej wydajne i przyjazne środowisku oraz na poprawę efektywności energetycznej budynków będzie można składać m.in. w Wojewódzkich Fun-



fol. NFOŚiGW

duszach Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Beneficjentami programu mogą zostać osoby fizyczne mające prawo własności lub współwłasności budynku. Poprzez dotacje i system ulg podatkowych program ma umożliwić wymianę

pieców lub ocieplenie domów nawet przez najuboższe rodziny i przyczynić się do zmniejszenia ubóstwa energetycznego. Od 2019 r. dotacje przekazywane przez NFOŚiGW w ramach Programu „Czyste Powietrze” nie będą dochodem podatnika.

Według raportu Instytutu Ekonomii Środowiska aż 3,8 mln, czyli 70 proc., domów jednorodzinnych w Polsce ogrzewanych jest węglem, w tym ok. 1,5 mln stosuje stare kotły zasypanowe. Stare systemy ogrzewania oraz niesprawne instalacje wentylacyjne są

główną przyczyną tzw. niskiej emisji, która ma największy wpływ na zanieczyszczenie powietrza w Polsce.

– Ochrona atmosfery, promocja zielonej energii oraz wspieranie inwestycji minimalizujących problem smogu są jednymi z ważniejszych działań w misji Banku Ochrony Środowiska. Jesteśmy jedynym bankiem w Polsce, który dysponuje kadrą doświadczonych inżynierów ekologii, wspierających wszystkie finansowane przez bank projekty – powiedział Bogusław Białowąs, prezes BOŚ.

Wartość inwestycji proekologicznych w dziedzinie ochrony atmosfery wykonanych od 1991 r. do końca 2017 r., współfinansowanych kredytami inwestycyjnymi z Banku Ochrony Środowiska wyniosła ponad 37 mld zł i stanowiła 68 proc. kwoty udzielonych kredytów proekologicznych.

Partnerem artykułu jest BOŚ

Bez przywilejów dla projektu Nord Stream 2

ENERGETYKA \ Jest wiele powodów, dla których Nord Stream 2 nie powinien powstać, nie powinien być tolerowany ani obdarzany przywilejami przez Unię – powiedział w Strasburgu wiceminister spraw zagranicznych Konrad Szymański.

Jest bardzo wiele powodów, dla których Nord Stream 2 nie powinien powstać, choćby ze powodu zagrożenia środowiskowego, ale nie chcę nadużywać tego argumentu, bo takie zagrożenia wiążą się z każdą inwestycją. Są jednak dużo poważniejsze powody, dla których rosyjski gazociąg nie powinien powstać. Na pewno nie powinien być tolerowany ani obdarzany przywilejami przez Unię Europejską – powiedział Szymański.

Jego zdaniem każdy, kto obserwuje wieloletni proces związany z usilną próbą realizacji Nord Streamu 2, może odnieść wrażenie, że Unia w przypadku innych projektów zachowuje się czasami bardziej stanowczo. – Mam tu na myśli np. postępowania w zakresie prawa kon-

kurencji czy pomocy publicznej, gdzie UE jest gotowa do bardzo stanowczego egzekwowania swoich oczekiwań, także regulacyjnych – wyjaśnił wiceszef MSZ.

– Tymczasem w sprawie Nord Streamu 2 mieliśmy do czynienia z festiwalem wątpliwości, czy prawo unijne powinno działać. Także ze strony osób, czy też państw, które zwykle przyjmują rozszerzającą interpretację prawa. W przypadku rosyjskiego gazociągu nagle się okazało, że jest mnóstwo niejasności, czy można go objąć prawem UE – przypomniał Szymański.

Przypomniał, że gdy Komisja Europejska z polskiej inicjatywy złożyła wniosek o uściślenie dyrektywy gazowej, niektóre państwa uznały, że to nie jest konieczne.

– Można odnieść wrażenie, że niektórzy chcą, aby Nord Stream 2 cieszył się w UE przywilejami – podkreślił wiceminister. Według niego takie przywileje mogą ułatwić realizację tej inwestycji. – To robi bardzo złe wrażenie w przypadku Unii Europejskiej, która permanentnie powołuje się na standardy. Tutaj te standardy z jakichś powodów nie są trzymane – zaznaczył Szymański.

Nowelizację dyrektywy gazowej zaproponowała Komisja Europejska w listopadzie ubiegłego roku. Chodzi o to, by wszystkie gazociągi, także te przebiegające po dnie morza, były objęte unijnym prawem. Do tej pory prace nad zmianami w dyrektywie gazowej były skutecznie torpedowane, m.in. przez Bułgarię, kierującą obecnie pracami UE. Aby znówelizowana dyrektywa gazowa objęła Nord Stream 2, musi być przyjęta przed ukończeniem budowy gazociągu.

Jan Kamieniecki

Polska atrakcyjna dla inwestorów

INWESTYCJE \ Polska wciąż pozostaje atrakcyjnym kierunkiem dla inwestorów zagranicznych, podobnie jak cały region Europy Środkowo-Wschodniej – wynika z cyklicznego badania „Atrakcyjność inwestycyjna Europy” firmy doradczej EY.

Według raportu EY najbardziej atrakcyjnym kierunkiem inwestycji zagranicznych jest Europa Zachodnia (53 proc. ankietowanych). Na drugim miejscu znalazły się Chiny (42 proc.), które nieznacznie wyprzedziły kraje Europy Środkowo-Wschodniej (41 proc.).

– W perspektywie kolejnych lat atrakcyjność regionu Europy Środkowo-Wschodniej będzie zależała od zdolności do zwiększania produktywności. Starzenie się populacji zwiększy presję w tym kierunku. Jedną z odpowiedzi na niedobory siły roboczej powinna być szybsza automatyzacja i robotyzacja wybranych procesów – komentuje Marek Rozkrut, partner i główny ekonomista EY w Polsce.

– Według raportu EY ogłoszone w 2017 r. nowe inwestycje w Polsce wiążą

się z utworzeniem w sumie 24 tys. miejsc pracy, o 2 tys. więcej niż rok wcześniej. Taki poziom sytuacji nas w europejskiej czołówce. Zmiana atrakcyjności inwestycyjnej Polski w ostatnich kilkunastu latach znajduje odzwierciedlenie także w naszym awansie w rankingach łatwości prowadzenia działalności biznesowej czy wolności gospodarczej – zauważa Paweł Tynel, partner EY i lider działu ulg i dotacji EY.

Jego zdaniem to, co dodatkowo może generować napływ nowych inwestycji w tym roku i w kolejnych latach, to utworzenie w najbliższych tygodniach Polskiej Strefy Inwestycji, co przyspieszy i uprości możliwości zachęcania przedsiębiorców do inwestowania.

Andrzej Ratajczyk



NAGRODA DLA PZU ZA SPOSÓB OBSŁUGI GŁUCHYCH I NIEDOSŁYSZĄCYCH

INNOWACJE \ Powszechny Zakład Ubezpieczeń został doceniony za innowacyjny sposób obsługi głuchych i niedosłyszących. PZU uhonorowano w Paryżu nagrodą EFMA-Accenture Innovation in Insurance Awards w kategorii Customer Experience & Engagement za to, że ub.r. uruchomiło przez internet trójstronne połączenia wideo z konsultantem w języku migowym.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

GOSP...

9

KONGRES IMPACT 2018 \ Morawiecki: geniusz polskiej technologii dziś może się rozwijać w Polsce

Przed nami jest wspaniały czas

Geniusz polskiej technologii, który kiedyś musiał emigrować za granicę, dziś może się rozwijać w Polsce – powiedział podczas kongresu Impact 2018 w Krakowie premier Mateusz Morawiecki. – Polska w ciągu kilkunastu lat stanie się krajem wysoko zaawansowanym technologicznie – dodał szef rządu.

Jan Kamieniecki

Dzisiaj przed nami jest wspaniały czas, bo geniusz polskiej technologii, polskiej techniki, który wcześniej, w poprzednich rewolucjach przemysłowych musiał emigrować za granicę, dzisiaj może rozwijać się w Polsce – powiedział premier. Przypomniawszy polskich naukowców, którzy przyczynili się do budowy potęgi technologicznej Stanów Zjednoczonych, takich jak Mieczysław Bekker, twórca pojazdu księżycowego, i Jacek Trzmiel, współtwórca rewolucji mikrokomputerowej w Dolinie Krzemowej. Morawiecki podkreślił, że warunki do technologicznego i innowacyjnego

rozwwoju są w Polsce coraz lepsze. Wskazał na Polski Fundusz Rozwoju, który utworzył PFR Venture – fundusz rozwijający współpracę z innymi funduszami i start-upami w zakresie najnowszych technologii. Zwrócił też uwagę na zainicjowany kilka dni temu program GovTech Polska. Ma on budować nową przestrzeń dla obywateli i przedsiębiorców poprzez tworzenie innowacyjnych platform służących zmianom i rozwojowi w zakresie służby zdrowia, finansów publicznych, edukacji, obrony itp.

Podczas krakowskiego kongresu premier wziął udział w uroczystości podpisania umowy między Tauronem Polska Energia a Polskim Funduszem Rozwoju w spra-



Mateusz Morawiecki: Za kilkanaście lat będziemy krajem wysoko zaawansowanym technologicznie | fot. KPRM/d

wie utworzenia funduszu Corporate Venture Capital – korporacyjnego funduszu kapitałowego dla rozwijania innowacji. Powołano fundusz o nazwie EEC Magenta, inwestujący w innowacyjne przedsiębiorstwa i rozwiązania, których celem będzie rozwój energetyki.

– Wierzę głęboko w to, że przy współpracy dużych przedsiębiorstw z małymi Polska już za dziesięć, za kilkanaście lat będzie krajem wysoko zaawansowanych technologii – powiedział Morawiecki. – Dlatego wszystkie start-upy, wszystkich innowatorów technologicznych zapraszamy do Polski. Jest wiele możliwości rozwoju waszych technologii poprzez nasze programy współpracy z dużymi przedsiębiorstwami – zachęcał premier uczestników krakowskiego kongresu. Dwudniowy Impact 2018 jest poświęcony przyszłości gospodarki opartej na rewolucji cyfrowej. Według organizatorów bierze w nim udział 6 tys. gości.

Polonus rozpoczyna integrację przewoźników

TRANSPORT \ Przedsiębiorstwo Polonus rozpoczęło integrację polskich przewoźników autobusowych pod wspólną marką Polonus Partner. Na początek do „koalicji” weszło osiem firm.

To najlepszy czas, by zjednoczyć polskie firmy przewozowe pod silną i rozpoznawalną marką Polonus Partner – mówi prezes Polonusa Maciej Acedański. – W pierwszym etapie koalicję tworzą następujące firmy: PKS Polonus, Neobus, Żak Express, PKS Elbląg, AlbatrosBUS, Contbus, GardenExpress i PKS Szczecin – dodaje dyrektor zarządzający Piotr Pogonowski.

Pogonowski podkreśla, że Polonus rozpoczął integrację opartą na partnerstwie w ramach wspólnej oferty, a nie na przejęciach. – Głównym założeniem było stworzenie szerokiej siatki połączeń. Zapewniamy spójny system sprzedaży i wspólne oznakowanie pojazdów. Oferujemy podróże łączone w ramach jednej transakcji i jednej ceny. Przy-

gotowaliśmy też program lojalnościowy. Nie wykluczamy, że w przyszłości będą też połączenia międzynarodowe – wylicza dyrektor.

Obecna oferta zawiera 50 krajowych linii tworzących połączenia między 250 miejscowościami w Polsce. Kursy będą obsługiwane przez 130 pojazdów posiadających wspólne oznaczenie Polonus Partner. Cała oferta jest dostępna na platformie PolonusPartner.pl, a dodatkowo każdy partner będzie miał na swojej stronie ofertę pozostałych przewoźników, wraz z różnymi kombinacjami podróży łączonych.

Pasażerowie w ramach sieci otrzymają jednolity standard podróży, m.in. wybór numerowanego miejsca na wybranych kursach, bezpłatną opcję zmiany daty wyjazdu w ramach podró-

ży na tej samej trasie, możliwość kupna biletu za gotówkę lub kartą u kierowcy, elektroniczną odprawę pasażerów, geolokalizację autokaru na mapie internetowej dzięki sygnałowi z aplikacji kierowcy, bezpłatny przewóz dwóch sztuk bagażu o pojemności do 150 litrów i wadze do 25 kg.

Jednocześnie na kursach Polonusa Partner honorowane będą stałe zniżki: 50 proc. dla dzieci w wieku do 13 lat, zniżka w wysokości 20 proc. dla uczniów w wieku 13–19 lat i studentów do 26. roku życia oraz dla emerytów.

Polonus to spółka skarbu państwa świadcząca usługi transportu osób w regularnej komunikacji lokalnej, dalekobieżnej i międzynarodowej. Z usług Polonusa – realizowanych w oparciu o bazy transportowe w Warszawie, Nowym Dworze Mazowieckim i Piasecznie – korzysta rocznie ponad 2 mln pasażerów.

Piotr Chmielarz, (ISBnews)

Trwa walka o kształt unijnej dyrektywy

TRANSPORT \ Europejscy socjaldemokraci chcą storpedować stanowisko komisji transportu Parlamentu Europejskiego wyłączające przewoźników drogowych z rygorów dyrektywy o pracownikach delegowanych.

Socjaldemokraci zebraли już odpowiednią liczbę podpisów, by stanowisko komisji transportu poddać pod głosowanie na sesji plenarnej PE, gdzie może zostać odrzucone – poinformowali PAP polscy europosłowie. We wspomnianym stanowisku członkowie komisji transportu PE opowiedzieli się w głosowaniu za tym, aby przewoźnicy drogowi w transporcie międzynarodowym nie byli objęci dyrektywą o pracownikach delegowanych.

Decyzja ta nie przesądza o ostatecznym kształcie przepisów, ale europosłowie liczyli, że wynik głosowania w komisji transportu stanie się oficjalnym stanowiskiem PE w negocjacjach z krajami członkowskimi w sprawie ostatecznego kształtu unijnej dyrektywy.

Polscy europosłowie zamierzają apelować do innych parlamentarzystów, żeby stanowisko komisji transportu w głosowaniu na plenarnej sesji PE obronić. – Głosowanie ma się odbyć w czwartek. Jeśli miałbym oceniać szanse na obronę stanowiska komisji transportu, to będzie 52 do 48. Różnica więc ponownie niewielka – powiedział europoseł Kosma Złotowski z PiS. – Jeśli spełni się negatywny scenariusz i stanowisko komisji transportu zostanie odrzucone, to na kolejnej sesji plenarnej będzie głosowany projekt Komisji Europejskiej, który jest niekorzystny dla Polski. Będziemy mogli oczywiście składać poprawki, ale do końca nie wiadomo, czy przejdzie wynik korzystny dla Polski – dodał Złotowski.

(jak)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12-13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

PRAWO

17

MOTO

18-19

TV/SPORT

20

#SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY



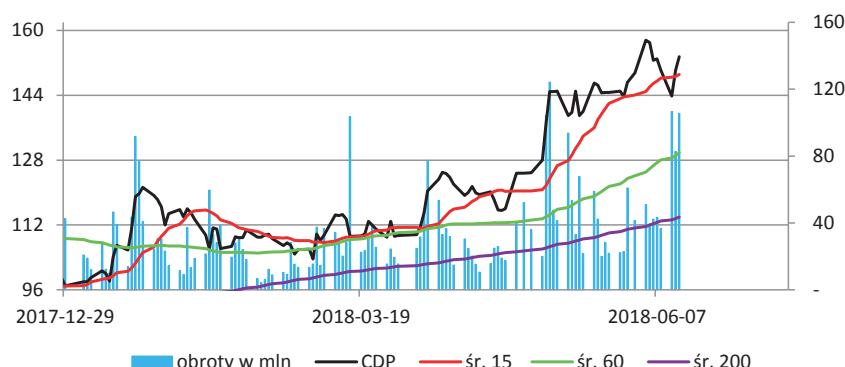
fot. Pixabay/d

ROZMAITOŚCI \ Kwietniowa produkcja przemysłowa w strefie euro wzrosła o 1,7 proc. w ujęciu rocznym, co oznacza niższą wartość niż zakładana przez analityków. ● Wczoraj i dziś w Krakowie odbywa się Impact'18, czyli spotkanie poświęcone przyszłości gospodarki cyfrowej.

Cyfrowy Polsat mocno na dół

GIEŁDA \ Warszawa na minusie. Europa lepiej pomimo słabszych danych. Oczekiwanie na Fed stabilizuje sytuację. Na GPW duża aktywność w Polsacie i CD Projekt.

CD PROJEKT



Europa z przewagą czerwonego koloru zakończyła wtorkowe notowania. Wśród indeksów, które zyskały na wartości, był WIG20 notujący najlepszy wynik na kontynencie. 0,8 proc. to nie tak mało, ale niepokoić mogły nie najwyższe obroty i słabszy odczyt średnich firm. Dobrze zaprezentowały się walory CD Projektu oraz LPP.

W USA ciekawa sytuacja, w której DJIA po raz kolejny odnotował symboliczną zmianę, ale znacznie lepiej, bo z kolejnym rekordem i pokonaniem bariery 7,7 tys. pkt. Bardzo dobrze zaprezentowały się małe firmy, których indeks SmallCap 2000 także odnotował historyczny rekord.

W Azji raczej mało optymistyczny scenariusz, bo odpoczywającemu Seulowi towarzyszył tylko nieznaczny wzrost na parkiecie w To-

kio, gdzie indeks zyskał zaledwie 0,3 proc., a ujemne odczyty przed godz. 9 notowały wskaźniki w Szanghaju i Hongkongu.

Europa pozbawiona o poranku istotnych danych ekonomicznych notowania rozpoczęła dość optymistycznie i czołowe indeksy notowały nieznaczne wzrosty. Radość inwestorów nie trwała jednak zbyt długo, bo po 20 min przeważał już czerwony kolor. Dobrym tego przykładem był WIG20, który po niezłym otwarciu stracił w krótkim czasie prawie 15 pkt.

Przed godz. 11 atmosfera na warszawskim parkiecie nie była lepsza. WIG20 tracił 0,9 proc. Tylko dwie firmy zyskiwały na wartości, a fatalnie prezentował się Cyfrowy Polsat tracący 7 proc. Tak mocny spadek to efekt oferty Sensor Overseas (znaczące-

go akcjonariusza), który wystawił do sprzedaży pakiet akcji po znacznie niższym kursie niż we wtorek. Spółka podobnie jak CD Projekt była liderem pod względem obrotów, które przed godz. 11 przekraczały dla niej ponad 60 mln zł, wyraźnie poprawiając giełdową statystykę.

Europa po godz. 11 poprawiła swoje odczyty pomimo rozczarowującej produkcji przemysłowej. DAX30 zyskiwał 0,15 proc., a lepiej prezentował się indeks paryski. Kolejny, trzeci z rzędu wzrost notowały akcje w Mediolanie, a na minusie był parkiet w Zurychu pomimo dobrych danych z gospodarki.

W południe, gdy obroty na rynku przekraczały 380 mln, największe notowano w CD Projekcie, które wynosiły 100 mln przy wzroście notowań o 2,4 proc. Indeks tracił 0,7 proc., a wyraźnie lepsza atmosfera widoczna była w segmencie średnich firm (wzrost o 0,07 proc.) z wyraźnym ruchem w górę Azotów i samej GPW.

Po godz. 13 WIG20 tracił, a Europa prezentowała się coraz lepiej. Londyn zyskiwał 0,4 proc. i podobnie jak Mediolan sukcesywnie poprawiał swój odczyt. Na GPW Cyfrowy Polsat nie zmienił swojego odczytu, a zarówno na nim, jak i na CD Projekcie obroty nie notowały już takiej dynamiki.

Rafał Grodowski

Rynek czeka na nowy impuls

SUROWCE \ Ropa przeważnie pod kreską pomimo medialnych doniesień. Miedź lepiej w drugiej części dnia. Złoto i srebro stabilne. Atmosfera przed Fed istotnym czynnikiem na rynku.

Wtorek osłabił notowania ropy naftowej. Paliwo Brent straciło 0,7 proc., ale, co ciekawe, ropa amerykańska, czyli WTI, zyskała ponad 0,3 proc., co mogło być pewnym zaskoczeniem. W tle tej odmienności kursowej nie było jednak danych o zapasach ropy, które w gospodarce amerykańskiej spadły, ale mniej, niż zakładano. Być może wpływ miały nastroje na rynkach giełdowych, bo WTI zaczęła tracić w końcówce notowań w Nowym Jorku.

Analitycy zwracają uwagę, że ropa w dalszym ciągu porusza się pod wpływem medialnych doniesień o poziomie produkcji w Rosji, USA i Arabii Saudyjskiej. Wpływ na scenariusz dotyczący paliwa miała także wypowiedź władz Iraku sugerująca, że USA także opowiadają się za poszerzeniem poziomu produkcji przez kraje OPEC. Ropa Brent od początku tygodnia straciła ponad 1,3 proc., a spadek uzupełniało kipskie otwarcie w środę. Paliwo pomimo nieznacznego wzrostu w godzinach porannych tuż po godz. 8 zniżkowało prawie 0,3 proc.

Niezbyt udany początek dnia w Europie nie wpłynął zbyt dobrze na ry-

nek towarowy. Ropa traciła ponad 0,6 proc., a podobny spadek notowała także miedź. Metal kosztował niewiele ponad 322 centy i choć ostatnie trzy godziny były dość spokojne, to niewiele wskazywało na to, aby przełamał wtorkowe zamknięcie.

Na rynku soft symboliczny wzrost notowała kawa. Jednak trend ten nie ulega większej zmianie. Od początku roku kurs spadł ze 130 centów do 115, a każde okresowe maksima były niestety coraz niższe. Za kawę płacono w 2014 r. prawie dwa razy tyle, a w 2011 r. jej kurs były bliski wartości 300 centów za funta, co pokazuje, jak tani jest dziś ten artykuł. Technicznie kawa prezentuje się fatalnie, bo wszelkie próby pokonania 200 sesyjnej średniej od pewnego czasu kończą się niepowodzeniem.

Przed południem ropa nieznacznie poprawiała swój odczyt, ale podobnie jak drożająca miedź pozostawała na minusie. Sugestia o tym, że produkcja w Wenezueli i w Iranie może zdaniem IEA spaść nawet o 30 proc., poprawiała sytuację paliwa, które już po godz. 13 traciło tylko 0,2 proc. (choć

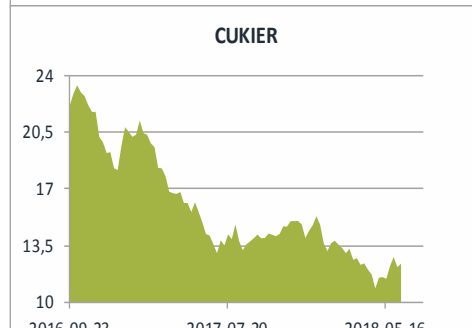
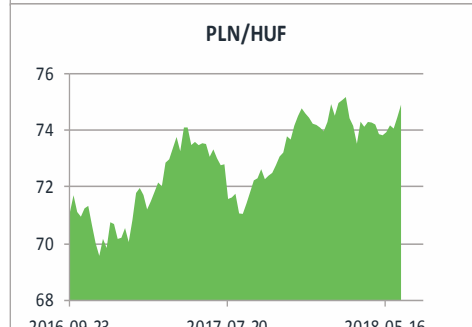
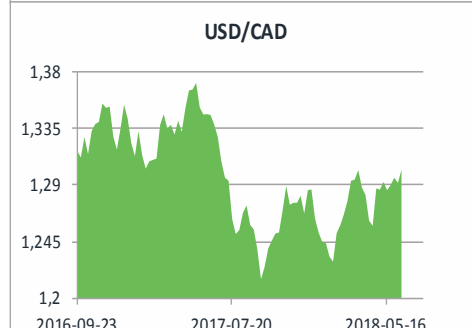
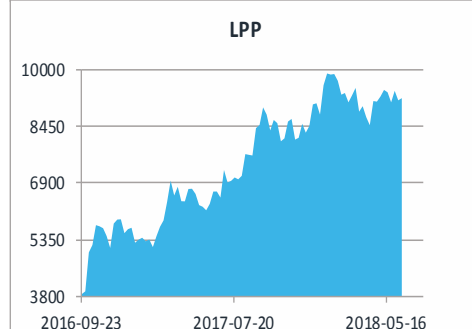
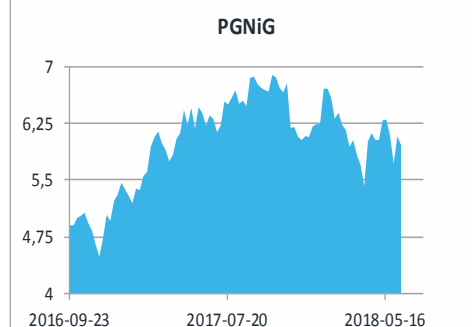
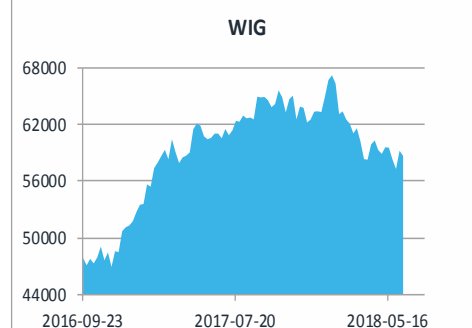
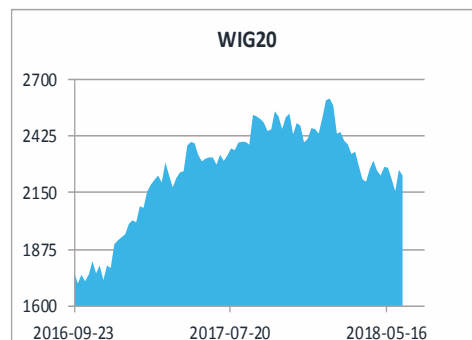
chwilowo ropa była na plusie), co jednak nie było zbyt istotną zmianą.

Metale szlachetne pozostawały na lekkim minusie. Skala spadku złota była na poziomie 0,09 proc., co przypomina dość spokojny ruch z ostatnich kilku dni, gdy kurs metalu wahał się w przedziale mniejszym niż 10 dol. Srebro równie symbolicznie zyskiwało na wartości, ale pokonanie bariery 17 dol. wydaje się nadal bardzo trudne. Potwierdza to bieżący tydzień, gdzie zarówno poniedziałek, jak i wtorek były czasem, gdy kurs był bardzo blisko tej granicy.

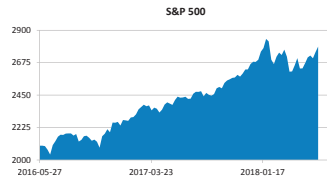
(rg)

W SKRÓCIE

LPP \ Celem strategicznym spółki jest osiągnięcie w 2021 r. przychodów ze sprzedaży na poziomie 10,5 mld zł.
ORBIS \ Spółka wypłaci 1,6 zł dywidendy na akcję. Dzień dywidendy to 17 lipca, a wypłata nastąpi 3 sierpnia.

Materiały przygotowane
przez NXF

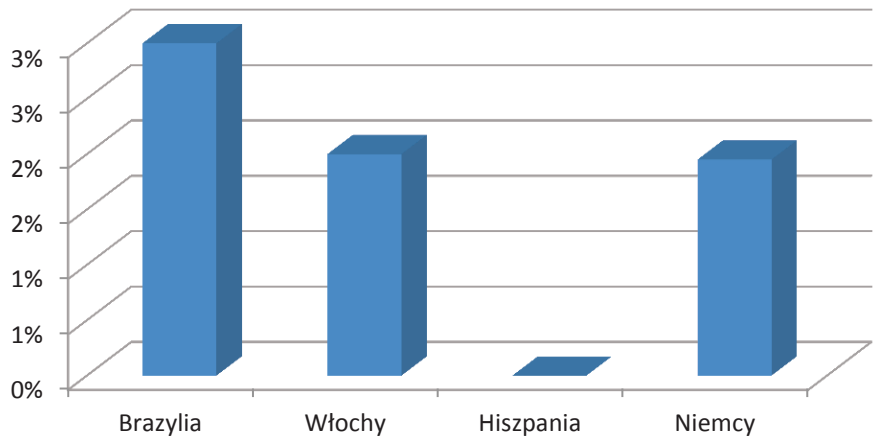
↑ 0,98762	0,05%	USDCHF	↑ 16,92	0,17%	SREBR0	↑ 7738,1	0,45%	FTSE 100	Kursy NBP		
↑ 110,552	0,15%	USDJPY	↓ 1298,5	-0,07%	ZŁOTO	↑ 22966,38	0,38%	NIKKEI			
↓ 1,3337	-0,28%	GBPUSD	↓ 324,9	-0,02%	MIEDŹ	↑ 12864,39	0,17%	DAX			
↑ 1,17655	0,17%	EURUSD	↓ 75,64	-0,32%	ROPA BRENT	↓ 25320,73	-0,01%	DJIA* POPRZEDNI			
									4,473	-0,51%	EURO
									4,1144	-0,80%	DOLAR
									4,0516	-0,84%	Frank



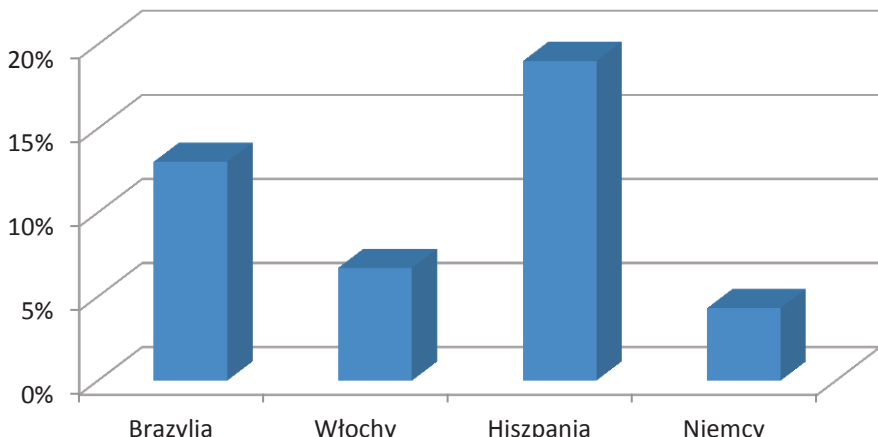
GOSP...

11

Triumfatorzy mundialu i wzrost PKB



Triumfatorzy mundialu i poziom bezrobocia



Gospodarki na mundialu (2)

BIZNES \ Zwycięzcami zostają przeważnie kraje o dobrej kondycji gospodarczej. Potwierdziły to Niemcy w 2014 r. czy Włochy w 2006 r. Kryzysy społeczne odbijają się na nastrojach drużyn, czego przykładem była Argentyna w 2002 r.

Rafał Grodowski

Koszty w relacji do krajowego PKB pokazują zarazem stan bogactwa kraju i stan infrastruktury niezbędnej do organizacji mistrzostw. Najlepiej wypadły Niemcy, czyli potęgą z jednej strony gospodarczą, a z drugiej – futbolową. Najslabiej zaś – Brazylija, ale tu o wszystkim zdecydowały odległości (chęć organizacji turnieju w tzw. interiorze) i ogromne koszty infrastruktury transportowej.

Mundial to przede wszystkim kibice i gdyby spojrzeć na ich liczbę na stadionach, zdecydowanie najdroższy był oczywiście turniej w Brazylii. Zawody obejrzało co prawda 3,43 mln osób, ale to niewiele lepszy wynik niż w RPA cztery lata wcześniej, gdy na stadiony przybyło 3,2 mln, czy w Niemczech, gdy zawody obejrzało 3,4 mln. Ale paradoksalnie to nie kibice są głównym twórcą przychodów, ale media czy tzw. strefy kibica i mundialowy ruch turystyczny.

Mistrzostwa świata nie są wielkim biznesem. Oczywiście jest ich rola pozasportowa, pobudzająca gospodarkę, i to, że cała infrastruktura zostanie na wiele lat. Jednak fakt, że zawsze jest bardzo wielu chętnych do organizacji, a wyborowi często towarzyszy korupcja (jak podobno w wypadku Kataru i Rosji), pokazuje, że organizatorom nie chodzi o efekt ekonomiczny. To podobnie jak przy igrzyskach olimpijskich efekt pewnego splendoru i pokazania, że sytuacja w państwie jest dobra.

Najważniejszy jest jednak efekt sportowy, a tu od lat oczywiście największymi faworytami są Brazylija, Niemcy, Argentyna, Hiszpania i mo-

że Francja. To zapewne któryś z tych krajów zostanie kolejnym mistrzem świata. Gospodarczo, poza Niemcami i – z dużą przesadą – Francją, nie są one potęgami ekonomicznymi. Ocena wszystkich 32 krajów to trudna sprawa, ale części z nich warto się przyjrzeć – spojrzeć na czołowe kraje rankingu FIFA i ich dokonania gospodarcze, bo być może okaże się to pewnym kluczem do oceny, kto wygra na Łużnikach 15 lipca. A wtedy przypada przecież rocznica bitwy pod Grunwaldem, więc może...

Gdy spojrzysz się na ostatnie turnieje, jedno nie ulega wątpliwości: bogactwo pomaga. Może nie zawsze, ale często najlepszymi drużynami są te, które pochodzą z krajów o dobrej sytuacji ekonomicznej.

W 2002 r., gdy wygrała Brazylija, na drugim miejscu byli Niemcy, a kolejne zajęły Turcja i Wspólnota Gospodarcza, czyli Korea Południowa. Niemcy są niekwestionowanym liderem statystyk ekonomicznych, a na tle innych krajów są też zdecydowanie najbogatsze. Jednak w 2002 r. wzrost ich PKB był zerowy, a bardzo mocne przyspieszenie gospodarcze nastąpiło w Turcji i właśnie Korei (odpowiednio 6,4 proc. i 7,4 proc.), co być może wpłynęło także na atmosferę w zespołach. Brazylija z wynikiem 3 proc. wzrostu gospodarczego prezentowała się całkiem dobrze, bo był to wynik wyższy niż średnia światowa.

W 2006 r. triumfowała Europa, która zajęła cztery pierwsze miejsca. Poza Portugalią wszystkie zwycięskie kraje uchodzą za bogate (należą do grupy G7), a piłka klubowa oparta jest w nich na bardzo dużych pieniądzach. Oczywiście Niemcy to Niemcy, ale

Francja i Włochy dwa lata przed kryzysem też notowały poprawę gospodarczą.

Dwa futbolowe mocarstwa z Ameryki Południowej nie zdobyły medalu, ale rok 2006 zamknęły z rosnącymi, i to znacznie, gospodarkami. Co ciekawe, Argentyna, której PKB wzrosło o ponad 8 proc., zaprezentowała się zdecydowanie lepiej niż cztery lata wcześniej, gdy odpadła w fa-

zie grupowej. Ale wtedy argentyńskie PKB skurczyło się o ponad 10 proc., a Buenos Aires wstrząsały liczne demonstracje...

Rok 2010 przyniósł triumf Hiszpanii w mistrzostwach w czasie gospodarczego zaostoj. Hiszpania zanotowała wtedy symboliczny wzrost gospodarczy o 0,1 proc., ale rok wcześniej było to ponad 3 proc., z tym że na mi-

nusie. Dla Holandii 2010 r. także był lepszy niż wcześniejszy (wzrost o 1,6 proc.), a podobny trend – widoczny w Niemczech i Urugwaju. Szczególnie interesujący był kraj z Ameryki Południowej. Jego gospodarka zyskała wtedy ponad 7 proc. i zanotowała niższe niż rok wcześniej odczyty bezrobocia. I jak tu nie mówić o wpływie gospodarki na kondycję zawodników i nastrój w drużynie? Hiszpania natomiast z całej czwórki notowała najwyższe bezrobocie, bo na poziomie aż 19 proc., i był to wynik zdecydowanie wyższy niż cztery lata wcześniej...

OGŁOSZENIE PŁATNE

Agencja Rozwoju Przemysłu S.A.
ul. Nowy Świat 5/12
00-400 Warszawa
+48 22 695 36 00
+48 22 695 37 01
www.arp.pl

euro-park
mielec
Specjalna Strefa Ekonomiczna
Agencja Rozwoju Przemysłu S.A.

Agencja Rozwoju Przemysłu S.A., jako zarządzający Specjalną Strefą Ekonomiczną EURO-PARK MIELEC

Zaprasza do przetargu łącznego nr 239

mającego na celu ustalenie przedsiębiorcy, który uzyska zezwolenie na prowadzenie działalności gospodarczej na terenie Specjalnej Strefy Ekonomicznej EURO-PARK MIELEC oraz nabydzie prawo własności nieruchomości niezabudowanej składającej się z działki nr 23/44 o powierzchni 0,6000 ha szczegółowo opisanej w „Specyfikacji istotnych warunków przetargu”.

Działka nr 23/44 położona jest w Mielcu, obręb 3 Przemysłowy przy ul. Lotniskowej, na terenie Mieleckiego Parku Przemysłowego w granicach Specjalnej Strefy Ekonomicznej EURO-PARK MIELEC i stanowi własność Gminy Miejskiej Mielec. Zgodnie z Miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Mielcu działka nr 23/44 leży w obszarze oznaczonym symbolem U9 – z przeznaczeniem pod teren usług związanych z lotnictwem. Działka 23/44 powstała z podziału działki 23/29. Dla działki nr 23/29 Sąd Rejonowy w Mielcu, Wydział V Ksiąg Wieczystych, prowadzi księgę wieczystą nr TB1M/00068679/9, w której w dziale III wpisane są ograniczone prawa rzeczowe (szczegółowo opisane w „Specyfikacji istotnych warunków przetargu”) nie dotyczące działki nr 23/44.

Cena wywoławcza działki nr 23/44 równa jest kwocie 369 000,00 zł netto (słownie netto: trzysta sześćdziesiąt dziewięć tysięcy złotych 00/100) plus podatek VAT.

Szczegółowe informacje o zasadach i warunkach przetargu zawiera „Specyfikacja istotnych warunków przetargu” dostępna w siedzibie Oddziału ARP S.A. w Mielcu, ul. Partyzantów 25, 39-300 Mielec, p. 119, tel.: (17) 788 72 36, fax: (17) 788 77 69, e-mail: europark@arp.pl.

Warunkiem udziału w przetargu jest:

- wykupienie „Specyfikacji istotnych warunków przetargu”. Cena specyfikacji wynosi 10 000 zł + VAT, płatna na konto PE-KAO S.A. III O. w Rzeszowie Nr 70 1240 4764 1111 0000 4866 8668,
- wpłata wadium w wysokości 36 900 zł (słownie: trzydzieści sześć tysięcy dziewięćset złotych 00/100), na konto bankowe Gminy Miejskiej Mielec Nr 64 1020 4913 0000 9302 0118 7699 w terminie do dnia 13 sierpnia 2018 r.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach w siedzibie Oddziału ARP S.A. w Mielcu, p.107.

Ostateczny termin składania ofert upływa w dniu 14 sierpnia 2018 r. o godz. 15:00.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 sierpnia 2018 r. o godz. 10:00 w siedzibie Oddziału ARP S.A. w Mielcu.

Uczestnikowi przetargu, który zwycięży w przetargu, kwota wadium zostanie zaliczona na poczet ceny w dniu zapłaty pełnej należności, zaś pozostałym uczestnikom przetargu wpłacone przez nich wadium zostanie niezwłocznie zwrócone. Koszty sporządzenia umowy sprzedaży poniesie nabywca.

Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy w miejscu i w terminie wskazanym przez właściciela nieruchomości, właściciel może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

ARP S.A. w Warszawie jako zarządzającemu SSE EURO-PARK MIELEC przysługuje prawo do odwołania przetargu z ważnych powodów.

Z powodu zamknięcia przetargu bez wyboru ofert uczestnikom przetargu nie przysługują żadne roszczenia wobec ARP S.A. i właściciela nieruchomości.

Agencja Rozwoju Przemysłu SA z siedzibą w Warszawie, ul. Nowy Świat 6/12, 00-400 Warszawa
Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego KRS 0000037957
NIP 526-030-02-04; Kapitał zakładowy: 5.297.908.000,00 zł; Kapitał wpłacony: 5.297.908.000,00 zł.
Powyższe ogłoszenie publikowane jest na stronie internetowej www.europark.arp.pl w języku polskim i angielskim oraz na stronie www.bip.arp.pl.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12-13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTKA

16

PRAWO

17

MOTO

18-19

TV/SPORT

20

#SPRAWDLIWIPIAMIĘTAMY

Dziękujemy, że byli Państwo z nami!

Ogromną widownię zgromadziła przed telewizorami relacja z gali „5 lat Telewizji Republika”.
Sobotnią powtórkę zobaczyło ponad 90 tysięcy osób.

5 lat temu stworzyliście na rynku mediów miejsce niezależnej rozmowy o Polsce i o świecie.

Telewizja Republika stała się jednym z centrów rzetelnej informacji i bezkompromisowej publicystyki zgodnie z dewizą: „Masz prawo wiedzieć” – napisał w liście odczytanym przez szefa gabinetu premiera Marka Suskiego premier Mateusz Morawiecki. Szef rządu odebrał nagrodę Telewizji

Republika w kategorii Polityk. Statuetki zaprojektowane przez Jerzego Kalinę otrzymali także: Jarosław Kaczyński, Antoni Macierewicz, Jan Pietrzak, Rafał Milczarski i Viktor Orbán. W gali uczestniczyło wielu polityków dobrej zmiany z Beata Szydło na czele, byli ludzie kultury, biznesu, społecznicy i ludzie Klubów „Gazety Polskiej”. Gala była okazją do spotkania przyjaciół i środowiska zebranego wokół Telewizji Republika. Wśród nich

znalazły się osoby, które kiedyś współpracowały ze stacją w trakcie tych pięciu trudnych lat. Część oficjalną prowadzili dobrze znani z ekranów Magdalena Bałkowiec i Adrian Stankowski. Podczas uroczystości wręczone były nagrody pięciolecia. Antoni Macierewicz otrzymał Nagrodę Widzów TV Republika, pokonując... prezydenta Andrzeja Dudę, który również był nominowany. – Nie ma niepodległości bez Republiki, bez tego, co ta telewizja

wzięła za swój wzór, hasło i symbol – odbudowę Republiki – mówił b. minister obrony podczas uroczystego wieczoru.

W kategorii Kultura nagrodę otrzymał Jan Pietrzak. Premier Węgier Viktor Orbán otrzymał statuetkę „Przyjaciel Polski”, a w kategorii Biznes nagrodę przyznano prezesowi LOT-u Rafałowi Milczanowskiemu. Wieczór uświetnił koncert wybitnych jazzmanów, Piotra Barona i Piotra Rodowicza.



PARTNER STRATEGICZNY:



PARTNERZY WSPIERAJĄCY:



PARTNERZY:



PATONAT MEDIANY:





PLATYNOWE LWY \ Jerzy Skolimowski – reżyser, scenarzysta i aktor filmowy, poeta oraz malarz – odbierze statuetkę Platynowego Lwa podczas gali finałowej 43. Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni w sobotę 22 września br. Platynowe Lwy to nagroda za całokształt twórczości.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 14 CZERWCA 2018

KULTURA

13

WYWIAD \ Z reżyserem JANUSZEM OPRYŃSKIM rozmawia SYLWIA KRASNODEBSKA

Przyłapani przez los

Wydaje mi się niezwykle cenne, by wytrącić człowieka z pewności oceny drugiego człowieka. W tym też wyraża się mistrzostwo Josepha Conrada, by być poza doktryną i poza dogmatem. Czy na pewno wiemy, jak byśmy się zachowali w chwili próby? Ja nie mam takiej pewności.

„W oczach Zachodu” to ta powieść Josepha Conrada, w której autor najmocniej odnosił się do realiów. Jest Pan reżyserem spektaklu o tym tytule na deskach Teatru Polskiego w Warszawie. Dlaczego dziś wracamy do tego dzieła o rosyjskiej rewolucji?

Bo to przede wszystkim wielka literatura.

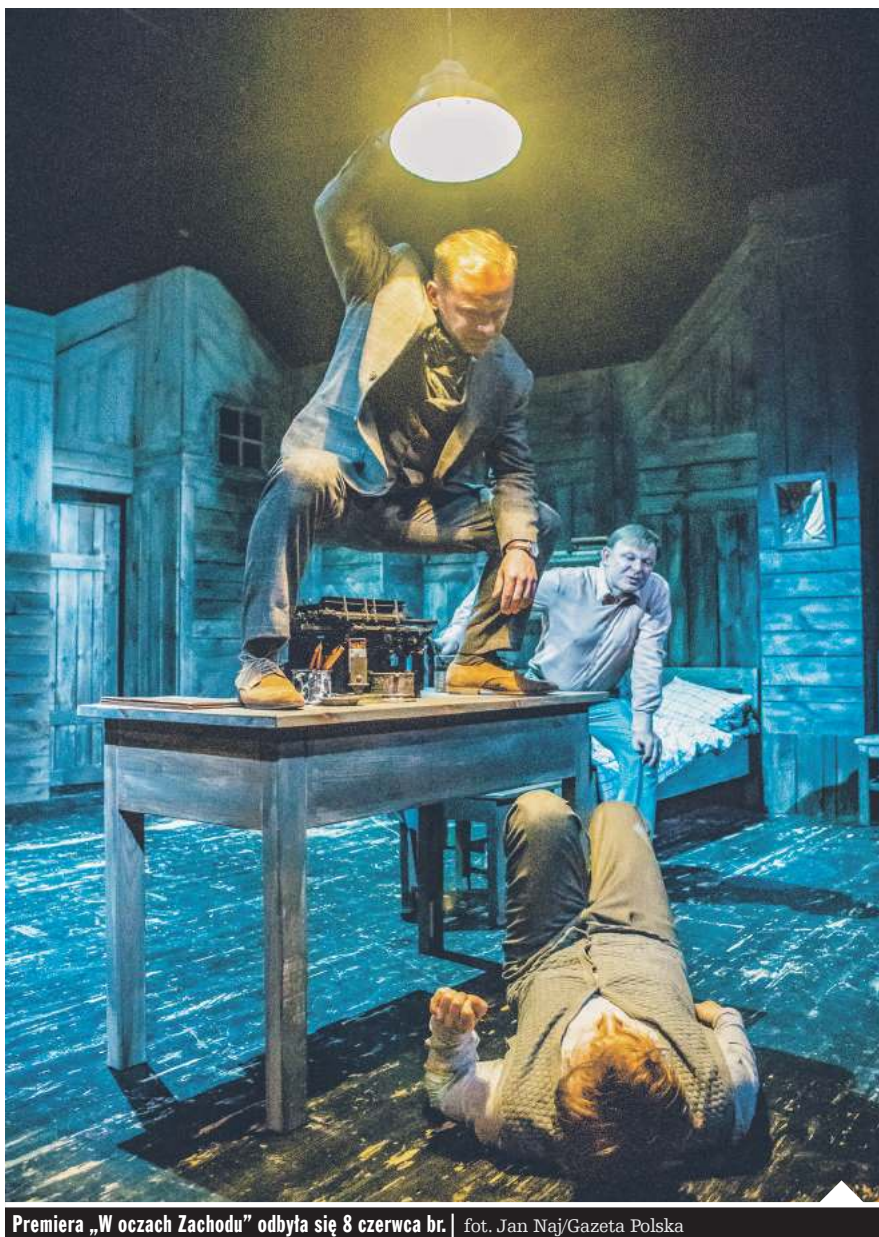
Niemal każdy tytuł Conrada to wielka literatura, a jednak zdecydował się Pan na ten konkretny.

Nie zgodzę się z Panią, że niemal każda powieść Conrada to wielkie dzieło.

Więc co sprawiło, że w Pana ocenie „W oczach Zachodu” to wielka literatura, nawet na tle innych powieści Conrada?

Użyję tu słów Marii Dąbrowskiej. To, co w literaturze jest powtarzalne i co jest aktualne, wydaje się arcydziełem literackim. Tak jak dramaty Szekspira. W powieści „W oczach Zachodu” odnajdujemy dwie rzeczy: emocje i problem. Jest człowiek, który chce walczyć o wolność, i jest potężny aparat państwa, który chce mu to uniemożliwić. Przyglądamy się tym postawom. Przyglądamy, ale nie oceniamy.

„W oczach Zachodu” to historia pilnego studenta, który chce dzięki nauce awansować, dostać srebrny medal, odmienić swój los. I oto przychodzi jego kolega i mówi, że zabił ministra, który był uciemiężycielem narodu. I zaczyna się wir wydarzeń. Mamy tu do czynienia z typowym człowiekiem conradowskim. Tak jak w „Lordzie Jimie”. Naraz przyłapuje go los i go sprawdza. I z reguły człowiek nie wychodzi zwycięsko z tej pułapki.



Premiera „W oczach Zachodu” odbyła się 8 czerwca br. | fot. Jan Naj/Gazeta Polska

Emocje, o których pan wspominał, to jakie emocje?

Chciałbym mniej mówić o emocjach, a bardziej o problemie.

A ja na odwrót...

Ale problem rozwiązujemy dzięki emocjom. W „Człowieku zbuntowanym” Albert Camus nazywał rosyjskich re-

wolucjonistów delikatnymi zabójcami, bo oni równocześnie rzucając bombę, odbierali sobie prawo, by dalej żyć. Czasem w jednej ręce mieli broń, a w drugiej świętą ikonę... Jak można pogodzić w człowieku takie dwie postawy?

Wracając do powieści Conrada, może pytanie o godzenie postaw to pytanie o rosyjskie myślenie?

Nie wiem, czy rosyjskie. Nie potrafię dokonać takiego rozróżnienia. Może trzeba nazwać to szerzej – myślenie wschodnie. Próbuje wnikać w każdą z postaci Josepha Conrada bardzo głęboko. Zetknąć się z nią. Oświetlić ją. A zarazem opowiedzieć historię bez stronniczości.

To musi być trudne. Sam Conrad był tu stronniczy, jeśli mamy trzymać się tej terminologii. Jego powieść to przecież ostrzeżenie przed skutkami rosyjskiej rewolucji.

A mi wydaje się niezwykle cenne, by wytrącić człowieka z pewności oceny drugiego człowieka. W tym też wyraża się mistrzostwo Conrada, by być poza doktryną i poza dogmatem. Czy chcemy, by los nas sprawdzał? Czy na pewno wiemy, jak byśmy się zachowali w chwili próby? Ja nie mam takiej pewności.

Czyli widz ma opuścić teatr w poczuciu konsternacji?

Nie. Widz ma zadrzeć na myśl o ocenianiu innych.

Zgoda. Joseph Conrad rysuje nam konflikt śmiertelny. Między działaniem okrutnego aparatu władzy a skażonym tu naiwnością nurtem dążącym do wyzwolenia jednostek. Praworządność wydaje się w tym czasie i miejscu nie do osiągnięcia. Ale z drugiej strony nieocenianie, o którym Pan wspomina, może być krokiem w stronę relatywizowania zła. Czy tym razem zgodzi się Pan ze mną?

Czuje się uczniem niezującego prof. Cezarego Wodzińskiego. W jego tłumaczeniu robiłem „Braci Karamazow”. To są rozważania poza dobrem i złem. To nietzscheańska postawa, która paradoksalnie zbliża nas do myślenia ewangelicznego. Przypomnijmy sobie przypowieść o nierządnicy. Próbuje patrzeć na człowieka, tak jak sugerowała Dąbrowska – poza dogmatem i doktryną! Wydaje mi się, że taka jest rola humanisty, którym po trosze się czuję.

Huczne stulecie

OBCHODY \ Ponad 700 wydarzeń już się odbyło, a kolejne 3 tys. są w planach, w tym Koncert Niepodległej na Stadionie Narodowym i Festiwal Niepodległej na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie – podsumował we wtorek realizację programu „Niepodległa” Jarosław Sellin, pełnomocnik rządu do spraw obchodów Stulecia Odzyskania Niepodległości.

Program Wieloletni „Niepodległa” został uchwalony w maju ubiegłego roku. Jak poinformował minister Jarosław Sellin, zgodę na korzystanie z logo „Niepodległa” otrzymało już blisko tysiąc instytucji. Szczególnym zainteresowaniem cieszą się

wydarzenia lokalne. Złożono ponad 2,5 tys. wniosków z poziomu regionalnego, czyli więcej, niż jest gmin w naszym kraju. – Polacy sygnalizują, że chcą obchodzić święta narodowe w pobliżu miejsca zamieszkania, i taką okazję będą mieli. Ale zachę-

cam też do wzięcia udziału w uroczystościach centralnych. To będą duże wydarzenia organizowane przez instytucje kultury, ale również ceremonie państwowe, które w tym roku będą organizowane ze szczególnym rozmachem – powiedział Sellin.

Najwięcej inicjatyw lokalnych odbędzie od lipca do października, zaś na szczelbu krajowym kulminacja wydarzeń nastąpi w listopadzie. Na Stadionie Narodowym 10 listopada odbędzie się Koncert Niepodległej (transmitowany przez TVP i Polskie Radio). Wystąpią polscy artyści z piosenkami „ilustrującymi ostatnie stulecie”. – Planujemy też zrealizowanie dwudniowego Festiwalu Niepodległa na Krakowskim Przedmieściu, trwającego 10 i 11 listopada. Będzie to okazja do przedstawienia mieszkańcom i turystom stuletniego dorobku artystyczne-

go, kulturowego, technicznego poprzez prezentację narodowych tradycji, potraw, muzyki, epokowych strojów, polskich filmów, narodowych pieśni i tańców w jednym miejscu – wyjaśnił Jarosław Sellin. Ponadto 11 listopada zostanie zorganizowanych 11 koncertów w 11 miastach (od godz. 11 w Krakowie po godz. 20.00 w Teatrze Wielkim w Warszawie) oraz 11 koncertów w światowych stolicach – od Chicago po Tokio. Wszystkie będą prezentowały ostatnie 100 lat w polskiej muzyce.

AnKraj, mat.pras.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12-13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

PRAWO

17

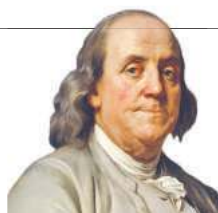
MOTO

18-19

TV/SPORT

20

#SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY



Benjamin Franklin

(1706–1790) amerykański polityk, dyplomata, współtwórca niepodległości Stanów Zjednoczonych

Demokracja jest wtedy, gdy dwa wilki i owca głosują, co zjeść na obiad. Wolność jest wtedy, gdy uzbrojona po zęby owca może się bronić przed demokratycznie podjętą decyzją.

POLSKA–UNIA EUROPEJSKA \ Źródło sporu (4)

Osie podziału między Polską a unijnym mainstreamem

Polska jest starą demokracją. Ma silne tradycje obywatelskie i słabe biurokratyczne. Oczekiwanie mainstreamu, że taki kraj podda się centralnemu zarządzaniu „lepiej wiedzących”, których nikt nie wybierał, to iluzja.



Przemysław Żurawski vel Grajewski

Skończył się w Polsce mit mądrej Europy Zachodniej. Sposób, w jaki UE radzi sobie z kryzysem migracyjnym, jej naiwne podejście do Rosji i promowany system wartości, symbolizowany walką z pomnikiem Jana Pawła II w Ploërmel, historią Alfiego Evansa i milczeniem mediów niemieckich po sylwestrze w Kolonii nie zachęcają do podziwu. Estymy nie budzi też ani „bezalternatywna demokracja” niemiecka, ani protekcjonistyczne zapędy Francji, ze sceną polityczną wywróconą do góry nogami po ostatnich wyborach. UE jako wzorzec z Sèvres (mówiąc brukselskim żargonem „mocarstwo normatywne”) w zakresie przestrzegania prawa i demokracji także utraciła wiarygodność. Pouczenia na ten temat irytują, gdy ich tłem jest zwolnienie przez Junckera Paryża z traktatowo przewidzianych sankcji za łamanie dyscypliny budżetowej – bo „przecież to Francja” i Oettingerowskie groźenie Włochom, że „rynkowi nauczą, jak właściwie głosować”. Słabość wojskowa UE nie pozwala uznać ją za realną, choćby jedynie „dodatkową polisę ubezpieczeniową” na wypadek kłopotów na Wschodzie. Wymienione „schorzenia” UE wcale nas jednak nie cieszą. Życzymy jej szybkiego powrotu do zdrowia. Mamy natomiast dla niej inne recepty od tych zalecanych przez Brukselę i inne kuracje uważamy za właściwe. To, co ona proponuje, uznajemy za szkodliwe dla pacjenta i grożące mu zejściem śmiertelnym. Różnice między polską wizją UE a wizją reprezentowaną przez unijny mainstream można ująć w kilku punktach, określających osie realnego sporu między Rzeczpospolitą a unijnym



fol. Jacek Wilk/Gazeta Polska

\\ Nigdy nie zaakceptujemy idei, że Polska może być dla kogokolwiek drugą Syberią – to znaczy krajem, do którego ludzie są deportowani wbrew ich woli. Takie jest polskie podejście do problemu imigrantów.

rdzeniem. Lista jest długa, więc omówię je w dwóch odrębnych tekstach. Dziś 3xNIE.

NIE dla Unii wielu prędkości

Spór o zachowanie jednolitego charakteru UE. Jako zwolennicy silnej Unii Europejskiej jesteśmy zdecydowanymi przeciwnikami UE dwóch czy też wielu prędkości. Przyjęcie takiego modelu Unii to najlepszy sposób na jej zniszczenie. Koncepcja głębszej integracji opartej na unii gospodarczej i walutowej, z oddzielnymi centralnymi instytucjami i odrębnym budżetem, prowadziłaby do nieznównoważonego politycznego podziału konstrukcji i w efekcie do jej upadku. Oczywistym rezultatem utworzenia Europy pierwszej prędkości byłoby przeniesienie rzeczywistego procesu decyzyjnego z traktatowych instytucji UE, w których reprezentowane są wszystkie państwa członkowskie, do formalnych i nieformalnych nowo utworzonych instytucji strefy euro lub gremiów zwoływanych ad hoc, składających się z największych

państw i kilku pomniejszych partnerów, którzy służyliby za listek figowy. Doprowadziłoby to do marginalizacji Europy Środkowej i Skandynawii oraz państw członkowskich z południa strefy euro, które mają problemy finansowe. Skutkowałoby wytworzeniem się słabego i niestabilnego, a zatem nieskutecznego „dyktatoratu” wielkich mocarstw, sprzecznego zarówno z zasadami polskiej polityki zagranicznej, jak i z fundamentalnymi zasadami europejskimi.

Projekt Unii dwóch czy wielu prędkości jest więc w swej istocie inną nazwą zamiaru unieważnienia rozszerzenia UE z lat 2004–2013, a częściowo nawet z lat 1995, 1986 i 1981 i ograniczenia jej do Europy Karola Wielkiego. Oparły jest przy tym na iluzji – założeniu, że faktyczne przeniesienie procesu decyzyjnego z traktatowych instytucji UE do formalnych czy nieformalnych gremiów Unii pierwszej prędkości oraz zepchnięcie tych, którzy do niej nie należą, do roli peryferii, skazanych na przyjmowanie instruk-

cji, zostanie zaakceptowane przez stare demokracje środkowoeuropejskie i skandynawskie. Skutkiem próby realizacji tego pomysłu byłby rozpad Unii, a nie jej wzmocnienie.

NIE dla protekcjonizmu wewnątrz UE

Spór o zachowanie czterech swobód jednolitego rynku europejskiego. Jesteśmy zdecydowanymi przeciwnikami narodowego protekcjonizmu w UE – budowania barier łamiących zasady jednolitego rynku europejskiego, który musi opierać się na czterech swobodach jednolitego aktu europejskiego (JAE) z 1986 r.

Przeforsowana z inicjatywy Francji dyrektywa o pracownikach delegowanych jest oczywistym podważeniem fundamentów integracji europejskiej – czterech wolności europejskich zawartych w JAE – swobodnego przepływu dóbr, kapitału, usług i ludzi. Kraje naszego regionu cieszą się przewagą konkurencyjną w związku z niskim (w porównaniu ze starymi państwami członkowskimi UE) poziomem płac. Nasi rolnicy otrzymują zarazem mniej pieniędzy z funduszy rolnych niż farmerzy zachodnioeuropejscy, a kiedy kwestia ta była negocjowana w trakcie procesu akcesyjnego, powiedziano nam, że dochody rolników powinny być dostosowane do ogólnego poziomu wynagrodzeń w danym kraju. Przyjęliśmy wówczas tę zasadę. Nie możemy jednak zaakceptować reguł gry, w ramach których wszystkie posiadane przez nas przewagi konkurencyjne powinny zostać przekreślone przez specjalne zasady wyłączności, przeforsowane w ramach systemu prawnego UE przez silniejszych partnerów, a wszystkie ich przewagi konkurencyjne powinny zostać zakonserwowane i trwać na wieki. Popieramy zintegrowany, jednolity rynek europejski i jego cztery wolności. Wszelki protekcjonizm narodowy wewnątrz UE (bariery dla swobodnego przepływu pieniędzy, ludzi, dóbr i usług) jest naszym zdaniem sprzeczny z jego podstawowymi zasadami, a każda próba wprowadzenia takich regulacji doprowadziłaby do nieuchronnego zniszczenia procesu integracji europejskiej. Nie chcemy tego.

NIE dla przymusowej relokacji imigrantów

Spór o metody radzenia sobie z kryzysem imigra-

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12-13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

PRAWO

17

MOTO

18-19

TV/SPORT

20

#SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY



Źródło: Wikipedia/d

Hans-Hermann Hoppe

(ur. 1949 r.) niemiecki filozof i ekonomista, przedstawiciel austriackiej szkoły ekonomii, autor m.in. „Demokracja – bóg, który zawiódł”

⚡ Konserwatywny oznacza kogoś, kto przez „szum” anomalii i wypadków dostrzega to, co stare i naturalne, i kto tego broni, kto to wspiera i stara się chronić przed tym, co tymczasowe i nienormalne. ⚡

cyjnym. Kryzys imigracyjny, z którym UE boryka się od 2015 r., ma głębokie konsekwencje. Zmienił on Unię i przekształcił francuską, niemiecką, a ostatnio włoską scenę polityczną. Początkowe jednostronne działania Niemiec zawarte w polityce powitalnej, a następnie akcja Komisji Europejskiej związana z próbą narzucenia systemu obowiązkowych kwot przyjmowania uchodźców, nie powiodły się. Nigdy nie udzielono żadnej pozytywnej odpowiedzi na temat logicznych przesłanek tych decyzji. Nikt nie wyjaśnił, co chcemy osiągnąć w wyniku tak kosztownych działań – zmniejszenie liczby imigrantów szturmujących granice UE czy też jej wzrost? Jakie ma być, mówiąc językiem Brukseli, finalité politique – czyli cel tej akcji? I nikt nie odniósł się do najbardziej fundamentalnej kwestii politycznej: czy nasi obywatele akceptują ten pomysł? Przytłaczająca większość obywateli Rzeczypospolitej odpowiada na to pytanie – NIE. Podobne jest stanowisko całej Grupy Wyszehradzkiej. Dlatego powinniśmy dążyć do pomocy społeczeństwu Bliskiego Wschodu i stawić czoła problemom, które przyczyniły się do bezprecedensowej fali migracji u ich źródła. Polska jest gotowa wspierać ambitne europejskie zaangażowanie w południowe sąsiedztwo. Jeśli będzie to konieczne, może także w ramach V4 rozważyć wspólne wysiłki mające na celu wzmocnienie granic UE na Bałkanach. Nigdy natomiast nie zaakceptujemy idei, że Polska może być dla kogokolwiek drugą Syberią – to znaczy krajem, do którego ludzie są deportowani wbrew ich woli. Takie jest polskie podejście do tego problemu. Uważam, że jest ono realistyczne: łączy interesy narodowe ze stabilnością i bezpieczeństwem UE. Uchodźcy, którzy zamierzają prosić o azyl właśnie w Polsce, mają otwartą drogę. Mogą złożyć stosowne wnioski i te będą rozpatrywane zgodnie z prawem. Komisja Europejska nie może jednak ani samym imigrantom (wśród których uchodźcy stanowią niewielki procent) nakazać osiedlenia się właśnie w Polsce, ani Polskę nakazać przyjmowania ludzi, którzy wcale do Polski przyjechać nie zamierzają.

FRANCJA \ Korespondencja znanego Sekwany

Nowe biznesy Europy

Modne ostatnio start-upy szukają nowych technologii, pomysłów, modeli biznesowych. Tymczasem we Francji – „Qualité, Fierté, Halalité” (jakość, duma, halal).

Nad Sekwaną strzałem w dziesiątkę okazuje się rynek halal, czyli żywności produkowanej zgodnie z certyfikatami religii islamskiej. W ubiegłym roku mało znana firma Isla Delice stała się na tym rynku potęgą, osiągając 70 mln euro obrotów. W ciągu trzech lat jej obroty zwiększyły się o 50 proc. Firma zatrudnia ponad 200 osób w trzech zakładach produkcyjnych. Jej udział w rynku halal to niemal połowa sprzedawanych w supermarketach nad Sekwaną wędlin i mięsa certyfikowanego przez islamskich kontrolerów. Mało znana Isla Délice prześcignęła w tym segmencie konkurencję tak znanych firm, jak Fleury Michon, Isla Mondial i Reghalal (z rynku wypadła Hertha po stwierdzeniu w jej wyrobach śladowych ilości wieprzowiny).

Firmą Isla Délice kieruje Jean-Daniel Hertzog, który zajmował się wcześniej eksportem mięsa na Bliski Wschód. Udało mu się znacznie poszerzyć ofertę rynku halal m.in. o słoiki z jedzeniem dla niemowlaków, dania gotowe, mrożonki, kiełbasy (bez wieprzowiny) czy wiele innych wyrobów gastronomicznych. Wszystko to z mięsa pochodzącego z uboju rytualnego. Co roku Isla wprowadza na rynek do 12 nowych produktów.

Temu sukcesowi poświęcił nawet artykuł znany dziennik „Le Figaro”, ale wszystkiemu pikanterii dodaje...

pochodzenie jej szefa. Hertzog jest bowiem praktykującym Żydem. Pod jego adresem padały już oskarżenia o to, że zarabia na muzułmanach i finansuje ze swoich zysków Izrael, a nawet wezwania do bojkotu jego produktów. Obrońcy firmy twierdzą, że to wymysł tzw. faszosfery (skrajnej prawicy), ale ów biznesowy melanz na tle napiętych relacji arabsko-żydowskich, także we Francji, jest dość zadziwiający. Okazuje się jednak, że biznes bardziej łączy, niż dzieli. Warto dodać, że Hertzog nie jest tu jedyny. Także tak znane na miejscowym rynku marki halalowe jak Reghalal i Wasilla są kierowane przez biznesmenów pochodzenia żydowskiego.

Za sukcesem firmy stoi m.in. oryginalna reklama. W 2010 r. w przeddzień ramadanu wykorzystano na banerach w 150 miastach Francji hasło wymyślone w agencji reklamowej Herezie: „Dumny halal”. W 2013 r. reklama poszła jeszcze dalej. Pojawił się przypominający dewizę republikańską (wolność, równość, braterstwo) slogan: „Qualité, Fierté, Halalité” (jakość, duma, halal).

Oceny wartości rynku halal we Francji są dość różne. Około 70 proc. wyznawców islamu kupuje tylko takie wyroby i obroty roczne jeszcze w 2010 r. były szacowane na co najmniej 5,5 mld euro przy dynamice wzrostu 10 proc. rocznie. Szczyt konsumpcji żywno-



Bogdan Dobosz

⚡ Ramadan od kilkunastu lat jest widoczny we francuskich sklepach nie mniej niż okres bożonarodzeniowy czy wielkanocny. W sklepach pojawiają się nagle kartonowe wielbłądy, palmy i specjalne stoiska z promocjami produktów kupowanych przez wyznawców islamu. Supermarkety przypominają na każdym kroku o świętowaniu ramadanu. ⚡

ści halal przypada na okres ramadanu.

Ramadan od kilkunastu lat jest widoczny we fran-

cuskich sklepach nie mniej niż okres bożonarodzeniowy czy wielkanocny. W sklepach pojawiają się nagle kartonowe wielbłądy, palmy i specjalne stoiska z promocjami produktów kupowanych przez wyznawców islamu. Supermarkety przypominają na każdym kroku o świętowaniu ramadanu. W tym czasie dominują halalowe wyroby gastronomiczne, zwiększona oferta cielęciny, wołowiny, baraniny, jagnięciny czy drobiu. Akcentem francuskim są robione na tę okazję halalowe paszety. Leclerc proponował np. 25-proc. rabaty na produkty halal dla posiadaczy sklepowej karty lojalnościowej. Nie inaczej jest w tańszych dyskontach. Dodatkowe ilości i wybór fig, daktyli, osobne stoiska z półproduktami ozdobione informacją, że nie zawierają one... wieprzowiny. Od lat można kupić pizzę, lasagne czy ravioli z odpowiednim certyfikatem islamskim. Niemal wszystkie sieci wprowadziły też produkty halal sprzedawane pod własną marką sklepową (np. Casino ma tu wspomnianą wyżej markę Wasilla).

Poszczególne sieci różnią się jednak podejściem marketingowym. W katalogach produktów mamy w tym czasie ogólną zachętę „posmakowania kultury Orientu”, „delikatesowych pałaczków Wschodu”, ale też bezpośrednie odniesienia do ramadanu. Wielokulturowość ma swoje konkretne przełożenie na życie codzienne.

Autor jest publicystą „Głosu Katolickiego” (La Voix Catholique) w Paryżu.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

NEKROLOG

Opiekunki do Niemiec do 1500 euro/mies. wymagany komunikatywny niemiecki 737 489 914 lub 737 499 812

W dniu 7 czerwca 2018r. zmarła



BARBARA WACHOWICZ-NAPIÓRKOWSKA

Pisarka polskiego losu. Honorowa Obywatelka Miasta Stołecznego Warszawy, Płońska, Węgrowa i Drohiczyzna.

Msza Św. za Duszę zmarłej odbędzie się w piątek, 15.06.2018 r. o godz. 10.00 w Katedrze św. Jana Chrzciciela na Starym Mieście w Warszawie przy ul. Świętojańskiej 8.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się o godz. 13:00 Mszą Św. w kaplicy Cmentarza Powązki Wojskowe i na tym cmentarzu będzie pochowana.

Na prośbę rodziny i przyjaciół, zgodnie z wolą Pisarki zamiast kwiatów prosimy o wpłacanie na konto: Fundacja Arsenał Pamięci 41 1140 2004 0000 3402 7670 2793.

Kwsta na ten cel będzie także prowadzona przez harcerzy w czasie pogrzebu.



fot. Pixabay/d

KRADZIEŻ

DEFINICJA \ Kradzież to tzw. przepoławiony czyn zabroniony, który nie zawsze jest przestępstwem. Jeśli wartość kradzionego mienia nie przekracza 1/4 minimalnego wynagrodzenia za pracę, to sprawca popełnia wykroczenie.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA



WWW.REDISBAD.PL

**ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZENTY**

Koszulka
ODSIECZ WIEDENSKA
kultowej marki
RED IS BAD
o wartości
120zł

Książka
**RESORTOWE
TOGI**
o wartości
50,00zł

WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE



REKLAMA

5 LAT TELEWIZJI
REPUBLIKA10/04/2010
faktyw każdy
czwartek 20:30

Oglądaj Telewizję Republika: www.telewizjarepublika.pl

KWALIFIKACJA CZYNU \ Gdzie kończy się występki, a zaczyna zbrodnia

Przestępstwo czy wykroczenie – jak je odróżnić?

W powszechnej świadomości osoba łamiąca prawo jest przestępcą. Nie zawsze jednak zachowanie niezgodne z obowiązującymi ustawami nosi znamiona przestępstwa. Dla czynów o mniejszej szkodliwości społecznej ustawodawca przewidział pojęcie wykroczenia.

Kwestie związane z kwalifikowaniem danego czynu jako przestępstwa regulowane są w Kodeksie karnym. Już w art. 1 ustawy czytamy, że odpowiedzialności karnej podlega osoba, która w sposób zawiniony popełnia czyn zabroniony

popełnienia tego przestępstwa. Chodzi o sytuację, w której sprawca działa z zamiarem popełnienia przestępstwa albo jest świadomy możliwości jego popełnienia i godzi się na to. Występek można popełnić nieumyślnie, jeśli taką kwalifikację dopuszcza ustawa.

**\\ Do zakwalifikowania danego czynu jako zbrodni konieczne jest udowodnienie umyślnego popełnienia tego przestępstwa. Chodzi o sytuację, w której sprawca działa z zamiarem popełnienia przestępstwa albo jest świadomy możliwości jego popełnienia i godzi się na to. Występek można popełnić nieumyślnie. **

o społecznej szkodliwości wyższej niż znikoma i zagrożony karą przez ustawę obowiązującą w momencie popełnienia tego czynu. Aby zatem czyn mógł zostać uznany za przestępstwo, musi spełniać łącznie trzy podstawowe warunki: bezprawności, winy i społecznej szkodliwości wyższej niż znikoma.

Dalej Kodeks karny wyróżnia dwie kategorie przestępstw – występki i zbrodnie. Każde przestępstwo zaliczyć można do jednej z nich. Czyny zabronione, które zagrożone są karą grzywny powyżej 30 stawek dziennych albo powyżej 5 tys. zł karą ograniczenia wolności przekraczającą miesiąc, albo karą pozbawienia wolności przekraczającą miesiąc, są występkami. Jeśli jednak za dany czyn grozi kara pozbawienia wolności na czas nie krótszy niż trzy lata, wtedy mówimy już o zbrodni. Co ważne, do zakwalifikowania danego czynu jako zbrodni konieczne jest udowodnienie umyślnego po-

Warunki odpowiedzialności za wykroczenie ustawodawca przedstawił w Kodeksie wykroczeń. Wskazuje się tam, że na odpowiedzialność za wykroczenie naraża się osoba, która w sposób zawiniony popełnia czyn społecznie szkodliwy zagrożony karą aresztu, ograniczenia wolności, grzywny do 5 tys. zł lub nagany przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia. Co do zasady wykroczenie można popełnić zarówno umyślnie, jak i nieumyślnie, chyba że ustawa przewiduje odpowiedzialność za dane wykroczenie tylko przy jego popełnieniu umyślnym.

Najważniejsza różnica między przestępstwem i występkiem dotyczy społecznej szkodliwości czynu. W pierwszym przypadku jest ona wyższa niż znikoma, natomiast wykroczenie charakteryzuje się mniejszą szkodliwością. Co za tym idzie, wyższe kary grożą za przestępstwa, z których najcięższe – zbrodnie – można popełnić tylko umyślnie.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12-13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

PRAWO

17

MOTO

18-19

TV/SPORT

20

#SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY



DO TAŃCA I DO RÓŻAŃCA

SUV (ANG. SPORT UTILITY VEHICLE) \ Rodzaj samochodu, który łączy cechy samochodu osobowego i terenowego. SUV od samochodu terenowego różni się tym, że może, ale nie musi, radzić sobie w terenie i zawsze zapewnia wyższy komfort podróżowania niż spartańsko wyposażone i czasem twardo zawieszone auta terenowe.



Model 5008 to auto w zupełnie nowym stylu | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska (x3)



Deska rozdzielcza różni się nieco od tych znanych z innych modeli Peugeota



Bagażnik przy pięciu pasażerach zapewnia aż 780 l pojemności

MOTORYZACJA \ Peugeot 5008 Blue HDi 2.0 150 KM Allure

Nowy i stylowy

Igor Szczęsnowicz

Francuska firma rządowa PSA zrobiła pierwszy krok w nierozpoznaną jak dotąd przez siebie krainę SUV-ów. Ich model Peugeot 5008 różni się diametralnie od poprzedniej generacji tego modelu, która należała jednak do rodziny vanów. Ten, mimo braku nawet w opcji dołączenia napędu 4 x 4, jest zdecydowanie SUV-em.

To samochód stworzony zarówno po to, by pokonywać kilometry na długich trasach, jak i po to, by do-

jechać do położonych w nie do końca wyasfaltowanych okolicach domów i osiedli. System napędu na cztery koła jest zastępowany przez znane z innych modeli tej firmy dostępne w opcji pokrętko Advanced Grip Control, którym kierowca wybiera jeden z pięciu trybów jazdy dostosowany do nawierzchni o ograniczonej przyczepności. Trzeba przyznać, że sprawdza się on doskonale i jazda po wertepach nie powoduje jakichś nadzwyczajnych wstrząsów dla podróżnych.

\\ Peugeot 5008 to zupełnie nowy w dotychczasowej gamie producenta typ samochodu. To pojemne, ładne i uniwersalne auto, które sprawdzi się nawet poza autostradą. \\

DANE TECHNICZNE	
Silnik/pojemność (ccm)	1997
Moc (kW/KM/obr./min)	110 kW/150 KM przy 4000 obr./min
Maks. mom. obr. (Nm/obr.)	370/2000
Przyspieszenie 0-100 km/h (s)	10,7 s
Prędkość maks. (km/h)	207 km/h
Zużycie paliwa (średn.)	7 l/100
Masa własna/ładowność (kg)	1685/2230
Wymiary (dł./szer./wys. mm)	4641/1844/1640
Pojemność bagażnika (l)	780
Ceny auta od 99 900 zł (wersja Access, benzyna 1,2 130 KM)	
Samochód testowy:	165 000
Wyposażenie m.in.: 6 poduszek, klima aut. dwustrefowa, ABS, ESP, system multimedialny, czujniki parkowania, nawigacja	

Z zewnątrz auto wzbudza respekt swoją poważną, choć niepozobawioną designerskich szaleństw sylwetką dającą do zrozumienia, że mamy do czynienia z poważnym zawodnikiem. Duży prześwit, mocarne nadkola, ale i zawiadacko skośna linia reflektorów nie pozwalają ani na chwilę zapomnieć, że Francuzi mają dobre wyczucie stylu i proporcji.

W środku pięciu pasażerów będzie miało dużo miejsca. Można zabrać jeszcze dodatkowo dwóch, ale to pod warunkiem, że znacznie ograniczymy pojemność olbrzymiego bagażnika. Prowadzący w wersji Allure ma do dyspozycji liczne udogodnienia i niemal pełne wyposażenie. Deska jest uporządkowana i... nieco inna od tych w pozostałych modelach tej marki. Wyróżniają ją oldskulowe przełączniki w środkowej części. Nieźle to wygląda.

Najsłabszym elementem auta jest napędzający go 150-konny wysokoprężny silnik. Moim zdaniem zdecydowanie za słaby jak na ten niemal 2-tonowy samochód. Dynamiki w trasie nieco brakuje, choć spalanie na poziomie 7 litrów ropy na 100 km jest niezłym wynikiem.

OGŁOSZENIA DROBNE REDAKCYJNE

WITAMY PAŃSTWA!

Za pośrednictwem poczty elektronicznej

reklama@gpcodziennie.pl

mogą Państwo w prosty sposób zamówić ogłoszenie drobne w „Gazecie Polskiej Codziennie” w wydaniu ogólnopolskim.

Koszt takiego ogłoszenia to jedyne 4 zł netto od słowa. Przed złożeniem zamówienia prosimy zapoznać się z terminem przyjmowania ogłoszeń

pod nr. tel. (22) 659 01 74

od poniedziałku do piątku
w godz. 9.00-17.00.

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

Zapraszamy do zamawiania
ogłoszeń drobnych z ofertami pracy

W DODATKU MAZOWIECKIM

Cena: 1 zł netto za słowo

nr. tel (22) 659 01 74

e-mail: reklama@gazetapolska.pl

od poniedziałku do piątku

w godz. 9-17

REKLAMA



Dialogu Mieszkaniowego

Weź udział w najważniejszej debacie
o rozwoju rynku mieszkaniowego w Polsce

WARSZAWA, 21 czerwca 2018

PGE Narodowy, Aleja Poniatowskiego 1

forumdialogumieszkaniowego.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12-13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

PRAWO

17

MOTO

18-19

TV/SPORT

20

#SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

SPOTKANIE \ Dziś o godz. 18 w Domu Dziennikarza przy Foksal 3/5 odbędzie się spotkanie z Hanną Shen i projekcja dwóch filmów o Chinach: „W imię Konfucjusza” i „Trudno uwierzyć”. To ostatnie wydarzenie tegorocznego cyklu „Maj na Foksal”.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Skradzione serce - komedia romantyczna, Niemcy 2013 10:35 Polski grill 11:05 Dr Quinn 5 (14) - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:40 To się opłaca 12:55 Natura w Jedyńce: Wyjątkowe maluchy w świecie zwierząt 13:55 Elif (264) - serial	07:20 Na sygnale (77) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 11:00 Panorama 11:15 Pytanie na śniadanie 11:25 Trzecia połowa (13) - serial 11:55 Barwy szczęścia (1882) - serial 12:30 Kolo fortuny - teleturniej 13:05 Tylko z tobą (153) - serial 13:55 Alternatywy 4 (4) - serial 14:55 Postaw na milion - teleturniej	06:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 07:50 Doradca smaku 08:00 Dzień Dobry TVN 10:55 Ukryta prawda (558) - serial 12:00 Szkoła (300) - serial 13:00 Szpital (444) - serial 14:00 Ślub od pierwszego wejrzenia (2) - reality show 15:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 16:00 Szkoła (301) - serial 17:00 Ukryta prawda (559) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News 07:50 Trudne sprawy (701) - serial 08:50 Malanowski i partnerzy (508) - serial 09:20 Malanowski i partnerzy (509) - serial 09:50 Dzień, który zmienił moje życie (56) - serial 10:50 Dlaczego ja? (829) - serial 11:50 Gliniarze (180) - serial 12:50 Trudne sprawy (747) - serial	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 W punkt 10:00 Telezakupy 10:30 Major Krzysztopa 11:00 Telezakupy 11:15 Wolne głosy wieczorem 11:30 Telezakupy 11:50 Gry tajnych służb 12:05 Telezakupy 12:20 Ekonomia raport - flesz 12:35 Telezakupy 12:50 Polska na dzień dobry 13:30 Telezakupy	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:45 Przygody Mobilków 09:00 Na zdrowie 09:20 Nadzieja nigdy nie umiera 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończone 11:25 Myśląc Ojczyzna 11:35 Misjonarze Afryki 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Po stronie prawdy 13:20 Bioetyczny detektyw 13:40 Zofia Czeska - blo-
PO POŁUDNIU	15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:45 Trzecia połowa - serial 16:00 Mistrzostwa Świata - Rosja 2018 - studio 16:30 Mistrzostwa Świata - Rosja 2018 - ceremonia otwarcia 16:45 Mistrzostwa Świata - Rosja 2018 - mecz grupy A: Rosja-Arabia Saudyjska 19:20 Trzecia połowa - serial	16:00 Familiada - teleturniej 16:30 Kolo fortuny - teleturniej 17:15 Czarna perła (28) - serial 18:00 Panorama 18:30 Sport telegram 18:35 Rodzinka.pl (105) - serial 19:05 Na sygnale (77) - serial 19:35 Barwy szczęścia (1882) - serial 20:10 Barwy szczęścia (1883) - serial 20:40 Trzecia połowa (12) - serial	18:00 Szpital (445) - serial 19:00 Fakty 19:30 Sport 19:40 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:10 Doradca smaku 20:15 Na Wspólnej (2696) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:30 Gliniarz z Beverly Hills - komedia sensacyjna, USA 1984, reż. Martin Brest, wyk. Eddie Murphy, Judge Reinhold, Lisa Eilbacher. 00:45 Non stop - thriller, Francja/Kanada/Wielka Brytania/USA 2014 02:55 Uwaga! 03:20 Moc magii - pr. rozryw.	13:50 Sekrety rodziny (3) - serial 14:50 Dlaczego ja? (792) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:40 Gliniarze (122) - serial 17:40 Sekrety rodziny (4) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (30) - serial 20:10 To tylko seks - komedia romantyczna, USA 2011 22:30 To Twoja wina (2) - serial 23:35 Papierowe miasta - dramat obyczajowy, USA 2015. Nastolatek z Oregonu i jego dwóch przyjaciół wyruszają w podróż, aby znaleźć zaginioną dziewczynę z sąsiedztwa. 01:55 Tajemnice losu - pr. rozryw.	13:45 Z Wiejskiej na gorąco 13:55 Telezakupy 14:10 Kalendarz historyczny 14:20 Telezakupy 14:35 Kulisy manipulacji - Flesz 14:40 Pytanie do 14:45 Telezakupy 15:00 Republika po południu 17:20 Wolne głosy - popołudnie 18:30 Ekonomia raport - flesz 18:50 Z Wiejskiej na gorąco 19:00 Dzisiaj - serwis inform. 19:35 Prognoza pogody 19:45 Świat wieczorem 20:00 Wolne głosy wieczorem 20:25 Pytanie do 20:30 10.04.2010.Fakty 20:50 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:30 Otwarty tekst 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Business 22:20 Biznes Polska 22:55 Suma dnia 23:25 10.04.2010.Fakty 23:50 Z Wiejskiej na gorąco 00:00 Poland Daily	14:00 Półki nadzieja 15:15 Ziemia Święta - ziemia bez chrześcijan 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Porady medyczne bonifratrów 17:05 Subukia - Narodowe Sanktuarium Maryjne w Kenii 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Super Księga 2 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Głos Polski 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Fryderyk Chopin i jego muzyka 22:30 Z wędką nad wodę 23:00 Sanktuarium Dobrej Matki Marsylczyków de la Garde
WIECZOREM	19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Sport 20:15 Alarm! 20:35 Ojciec Mateusz (200) - serial 21:30 Sprawa dla reportera 22:20 Sekundy, które zmieniły życie 22:45 Magazyn śledczy Anity Gargas 00:25 Ocaleni - reality show 00:30 Magazyn kryminalny 997 01:15 Wojsko-polskie.pl	21:05 Trzecia połowa (13) - serial 21:30 Szpieg D'83 (7) - serial 22:30 Szpieg D'83 (8) - serial 23:30 Huzar - dramat historyczny, Francja 1995. W czasie wojny i epidemii cholery Angelo Pardi, pułkownik huzarów, próbuje pomóc pięknej arystokratce odnaleźć męża. 01:50 Sekrety i grzeszki - komediodramat, USA 2011	00:45 Non stop - thriller, Francja/Kanada/Wielka Brytania/USA 2014 02:55 Uwaga! 03:20 Moc magii - pr. rozryw.	01:55 Tajemnice losu - pr. rozryw.	00:00 Poland Daily	

OGŁOSZENIE PŁATNE

Agencja Rozwoju Przemysłu S.A.
ul. Nowy Świat 6/12
00-400 Warszawa
+48 22 695 36 00
+48 22 695 37 01
www.arp.pl

euro-park
mielec
Specjalna Strefa Ekonomiczna
Agencja Rozwoju Przemysłu S.A.

Agencja Rozwoju Przemysłu S.A., jako zarządzający Specjalną Strefą Ekonomiczną EURO-PARK MIELEC

Zaprasza do przetargu łącznego nr 237

mającego na celu ustalenie przedsiębiorcy, który uzyska zezwolenie na prowadzenie działalności gospodarczej na terenie Specjalnej Strefy Ekonomicznej EURO-PARK MIELEC oraz nabędzie prawo własności nieruchomości niezabudowanej składającej się z działki nr 207/2 o powierzchni 0,9001 ha szczegółowo opisanej w „Specyfikacji istotnych warunków przetargu”.

Działka nr 207/2 położona jest w Mielcu, obręb 3 Przemysłowy w rejonie ul. Lotniskowej, na terenie Mieleckiego Parku Przemysłowego „Obszar A” w granicach Specjalnej Strefy Ekonomicznej EURO-PARK MIELEC i stanowi własność Gminy Miejskiej Mielec. Zgodnie z Miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Mielcu działka nr 207/2 leży w obszarze oznaczonym symbolem P16 – z przeznaczeniem pod obiekty produkcyjne, składy i magazyny. Działka nr 207/2 została wydzielona z działki nr 207, która powstała z połączenia działek nr 23/62, 23/63, 23/64, 23/65, 23/66, 23/67. Dla działek nr 23/51, 23/49, 23/47 (z których wydzielono działki nr 23/62, 23/63, 23/64, 23/65, 23/66, 23/67) Sąd Rejonowy w Mielcu, Wydział V Ksiąg Wieczystych, prowadzi księgę wieczystą nr TB1M/00068679/9, w której w dziale III wpisane są ograniczone prawa rzeczowe (szczegółowo opisane w „Specyfikacji istotnych warunków przetargu”) nie dotyczące działki nr 207/2.

Cena wywoławcza działki nr 207/2 równa jest kwocie 630 070,00 zł netto (słownie netto: sześćset trzydzieści tysięcy siedemdziesiąt złotych 00/100) plus podatek VAT.

Działka nr 207/2 obciążona jest umową dzierżawy zawartą na czas określony tj. do dnia 30 listopada 2020 r.

Szczegółowe informacje o zasadach i warunkach przetargu zawiera „Specyfikacja istotnych warunków przetargu” dostępna w siedzibie Oddziału ARP S.A. w Mielcu, ul. Partyzantów 25, 39-300 Mielec, p. 119, tel.: (17) 788 72 36, fax: (17) 788 77 69, e-mail: europark@arp.pl.

Warunkiem udziału w przetargu jest:

- wykupienie „Specyfikacji istotnych warunków przetargu”. Cena specyfikacji wynosi 10 000 zł + VAT, płatna na konto PEKAO S.A. III O. w Rzeszowie Nr 70 1240 4764 1111 0000 4866 8668,
- wpłata wadium w wysokości 63 000 zł (słownie: sześćdziesiąt trzy tysiące złotych 00/100), na konto bankowe Gminy Miejskiej Mielec Nr 64 1020 4913 0000 9302 0118 7699 w terminie do dnia 13 sierpnia 2018 r.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach w siedzibie Oddziału ARP S.A. w Mielcu, p.107.

Ostateczny termin składania ofert upływa w dniu 14 sierpnia 2018 r. o godz. 15:00.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 sierpnia 2018 r. o godz. 09:00 w siedzibie Oddziału ARP S.A. w Mielcu.

Uczestnikowi przetargu, który zwycięży w przetargu, kwota wadium zostanie zaliczona na poczet ceny w dniu zapłaty pełnej należności, zaś pozostałym uczestnikom przetargu wpłacone przez nich wadium zostanie niezwłocznie zwrócone. Koszty sporządzenia umowy sprzedaży poniesie nabywca.

Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy w miejscu i w terminie wskazanym przez właściciela nieruchomości, właściciel może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

ARP S.A. w Warszawie jako zarządzającemu SSE EURO-PARK MIELEC przysługuje prawo do odwołania przetargu z ważnych powodów.

Z powodu zamknięcia przetargu bez wyboru ofert uczestnikom przetargu nie przysługują żadne roszczenia wobec ARP S.A. i właściciela nieruchomości.

Agencja Rozwoju Przemysłu SA z siedzibą w Warszawie, ul. Nowy Świat 6/12, 00-400 Warszawa

Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego KRS 0000037957

NIP 526-030-02-04; Kapitał zakładowy: 5.297.908.000,00 zł; Kapitał wpłacony: 5.297.908.000,00 zł.

Powyższe ogłoszenie publikowane jest na stronie internetowej www.europark.arp.pl w języku polskim i angielskim oraz na stronie www.bip.arp.pl.

Pierwsza konferencja trenera Nawałki w Soczi

KADRA NARODOWA \ Rafał Kurzawa na rozruchu dzień przed meczem z Litwą odniósł kontuzję stawu skokowego. Liczymy, że za trzy dni dołączy do zespołu. Kamil Glik jest w intensywnej fazie powrotu do zdrowia – powiedział selekcjoner Adam Nawałka po przyjeździe naszej drużyny do Soczi.

Dziennikarze dopytywali przede wszystkim o szanse gry na mundialu Kamila Glika. – Będzie bardzo ciężko pracował, aby sprawnie włączyć obydwa rękoma, a także pod względem wydolności i szybkości. Będzie trenował przed śniadaniem na czczo, aby przygotować się wydolnościowo. Będzie miał bardzo mało wolnego czasu. Chcę, aby dołączył do drużyny jak najszybciej, ale w pełnym zdrowiu. Jego treningi będą w pełni kontrolowane i bez zbędnych obciążeń. Wierzę, że będzie z drużyną za sześć dni. Dla Kamila przypisany jest jeden trener i fizykoterapeuta – odpowiadał Nawałka.

– 10 dni temu zarówno Kuba Błaszczykowski, jak i Arek Milik nie byli w optymalnej dyspozycji. Ostatnie spotkanie Arek rozegrał niemal w pełnym wymiarze, a wcześniej Kuba zagrał cały mecz z Chile – uspokajał trener.

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Niemieccy politycy w akcji



W numerze 24/2018 polecamy państwu tekst Piotra Lisiewicza „Eurorozróżba w obronie postkomuny w Sądzie Najwyższym”. Totalna opozycja i niemieccy politycy chcą, by Komisja Europejska wystąpiła do Trybunału Sprawiedliwości UE ze skargą na zmiany w polskim Sądzie Najwyższym. Chodzi o obniżenie wieku emerytalnego sędziów. – Suwerenne państwo ma prawo decydować o wieku emerytalnym swoich obywateli i zarówno Komisji Europejskiej, jak i trybunałowi nic do tego – mówi „Gazecie Polskiej” Łukasz Plebiak, wiceminister sprawiedliwości.



YERBA MATE Z URUGWAJU

150 \ Tyle kilogramów liści yerba mate przywiozła ze sobą do Rosji reprezentacja Urugwaju. Na transport takiej ilości do swojej bazy w Niżnym Nowogrodzie Urugwajczycy potrzebowali specjalnego pozwolenia.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 14 CZERWCA 2018

SPORT

19

MUNDIAL 2018 \ Reprezentacja Polski zameldowała się wczoraj w swojej bazie w Soczi

Najlepsze miejsce w Rosji

No i przylecieli. Co najmniej do końca czerwca bazą reprezentacji Polski będzie „południowa stolica Rosji”, najczystsze miasto Rosji – Soczi. Miejscowi zaskoczyli wszystkich i przerwali naszą reprezentację występem miejscowego zespołu pieśni i tańca. Młodzi ludzie ubrani w ludowe stroje zaśpiewali dla naszych piłkarzy rosyjskie pieśni i powitali Białą-Czerwonych chlebem i solą.

Artur Szczepanik

korrespondencja z Soczi

Mecze mistrzostw świata w piłce nożnej to dla mieszkańców Soczi coś zupełnie naturalnego. To nic, że miejscowy zespół Żemczużyna nie zna czy kompletnie nic w tutejszym futbolu. Skoro jednak w czarnomorskim kurorcie, gdzie na każdym kroku rosną palmy, można było rozegrać zimowe igrzyska olimpijskie, to dlaczego miałyby tu nie być spotkań najważniejszej futbolowej imprezy.

„Oni chyba już wiedzą, gdzie będą te mistrzostwa”

Władimir Putin, choć pozuje na macho, tak naprawdę nie lubił sportu. Kibicem nie był nigdy. Został nim, kiedy jego doradcy uświadomili mu, jak wielką propagandową siłę mają sportowe rozgrywki. W 2007 r. uaktywnił się po raz pierwszy. Rosyjska kandydatura organizatora zimowej olimpiady w 2014 r. wygrała głosowanie członków MKOl bez najmniejszego problemu. Dwa lata później na kongresie FIFA w RPA Putin wygrał kolejne głosowanie – na organizatora piłkarskiego mundialu 2018. Wszyscy w piłkarskim świecie wiedzą, że zostały one kupione. Nikt się tym jednak nie przejmie. Putin zaprzyjaźnił się z ówczesnym prezydentem FIFA, Szwajcarem Josephem Blatterem. Wygranie głosowania komitetu organizacyjnego światowej federacji było dziecinie łatwe. Każdy członek FIFA, czyli wszystkie państwa świata, plus kilka innych nieuznawanych nawet przez ONZ, ma w takich przypadkach jeden głos. Kosztuje on mniej więcej około miliona dolarów. Słynny angielski piłkarz Gary Lineker opowiedział kiedyś, jak wyglądało to podczas kongresu w Johannesburgu. Anglia, Belgia z Holandią i Hiszpania z Portugalią rywalizowały wówczas z Rosją, ale nie miały żadnych szans.

– To normalna praktyka, że dzień przed głosowaniem kandydaci starają się przekonać do swojej kandyda-



Reprezentacja Polski już 19 czerwca stoczy swój pierwszy pojedynek z Senegalem | fot. Reuters Photographer/Reuters

**\\ Kamil Glik wczoraj przyleciał z drużyną do Soczi i był w bardzo dobrym humorze. Na wczorajszym, jedynym w pełni otwartym treningu w Soczi jeszcze jednak nie ćwiczył. **

tury wszystkich niezdecydowanych. Razem z Davidem Beckhamem i księciem Harrym wypchaliśmy sobie kieszenie gotówką i poszliśmy do hotelowego baru, żeby przy piwie i kielbaskach opowiadać o angielskiej kandydaturze. Okazało się, że byliśmy tam sami. Nie było żadnych delegatów. David powiedział do mnie: „Kurczę, oni chyba już wiedzą, gdzie będą te mistrzostwa” – relacyjnował Lineker.

Anglia bardzo chciała tych mistrzostw. Jej kandydatura biła rosyjską na głowę. W głosowaniu nie miała jednak żadnych szans.

„Polska, dawaj”

Tak właśnie mistrzostwa zawitały do subtropikalnej Soczi, miasta z palmą w herbie. Już w piątek, drugiego dnia mistrzostw, odbędzie się tu najciekawszy mecz mundialu Hiszpania–Portugalia. Wczoraj nabrał on dodatkowego kolorytu, bo ci pierwsi zwolnili swojego

selekcjonera! Julen Lopetegui dwa dni temu ogłosił, że po mundialu zostanie trenerem Realu Madryt, mimo że ma podpisany kontrakt z federacją do 2020 r. Zwolnienie selekcjonera hiszpańskie media uznały za największy skandal w historii tamtejszej reprezentacji. Jego następcą ma być dyrektor sportowy kadry Fernando Hierro. Za czasów piłkarskich legenda... Realu Madryt.

To jednak nie nasze problemy. Polska ma ostatnio tylko jeden – zdrowie Kamila Gлика. Stoper AS Monaco ma kontuzjowany bark, ale najprawdopodobniej zdoła się wyleczyć do ostatniego grupowego meczu reprezentacji – z Japonią (29 sierpnia). Wczoraj przyleciał z drużyną do Soczi i był w bardzo dobrym humorze. Na wczorajszym, jedynym w pełni otwartym treningu w Soczi jeszcze jednak nie ćwiczył. Z okien reprezentacyjnego autokaru z najgłup-

szym napisem w historii naszej drużyny „Polska, dawaj!” mógł jednak podziwiać, jak ładnym miastem jest Soczi.

Na szczęście Soczi, a nie Moskwa

Jeszcze w 2013 r. było tu podobnie jak wszędzie indziej, np. w sąsiednim Adlerze. Sanatoria z lat 60., dziurawe drogi, brudne plaże. Teraz można się tu jednak poczuć jak nad Morzem Śródziemnym. W Soczi wybudowano wiele nowych obiektów, wyremontowano stare, miasto połączono z górską Krasną Polaną najdroższą na świecie autostradą (jej koszt był 10 razy większy niż podobnych dróg budowanych np. w szwajcarskich Alpach). Taksówkarze są eleganccy, pachnący i jeżdżą nowymi autami. Turyści mają wszystko, co potrzeba. Razem z kolegami z innych gazet śmiejemy się, że możemy podziękować PZPN za to, że Soczi jest naszą bazą, a nie szara Moskwa, gdzie mieszka większość reprezentacji.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12-13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

PRAWO

17

MOTO

18-19

TV/SPORT

20

#SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY



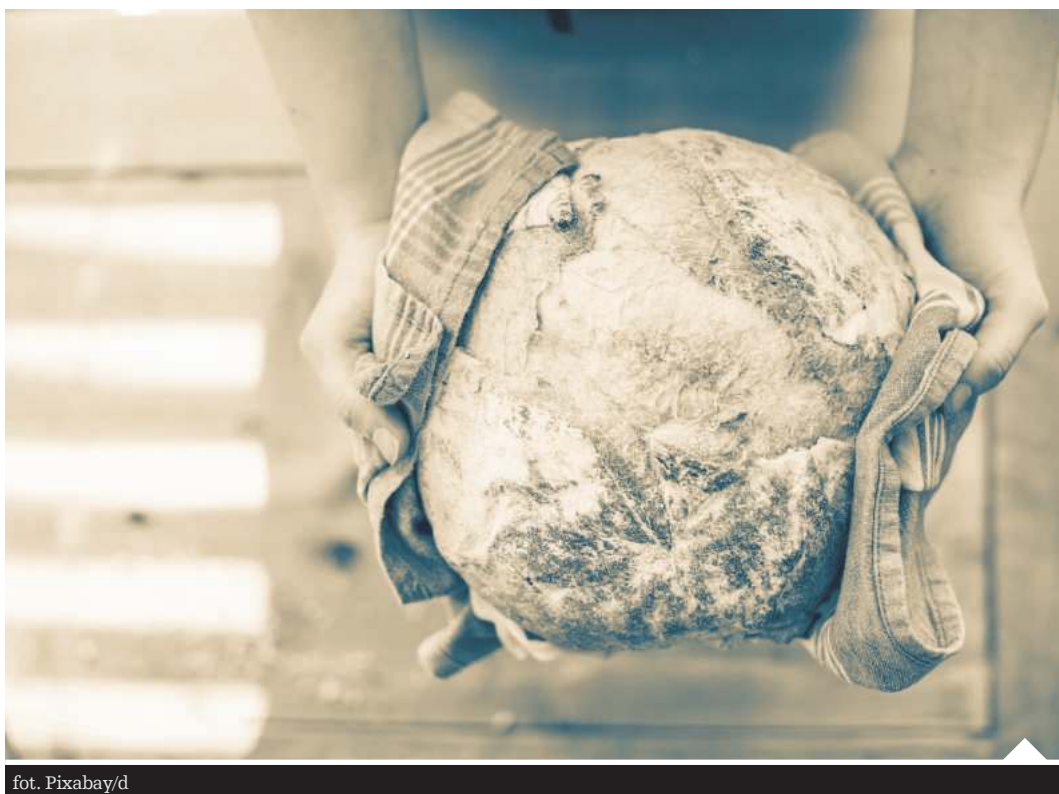
CYTAT \ Mieć radosny pokój w sumieniu, wiedząc, że służysz nieskończenie dobremu Bogu. On tylko z powodu swej miłości zniża się do swego stworzenia, aby je podnieść wzwyż i przemienić w siebie, w jego Stwórcę. Unikaj smutku, ponieważ wdziara się on do serc, które są przywiązane do rzeczy świata – św. ojciec Pio.

NASZA AKCJA \ Tak ratowaliśmy Żydów (cz. 100)

Niemiecka zemsta za kromkę chleba

Żandarmeria niemiecka zatrzymała Jankiela Kiwę i zmusiła go torturami do ujawnienia osób, u których się schronił. Tego samego dnia żandarmeria z Dębłina dokonała rewizji gospodarstwa Machulów...

Jan Machul urodził się w 1901 r. w Kośminie (powiat puławski). Mieszkał w okresie okupacji w kolonii Cezaryn (powiat puławski). Wraz z żoną Feliksą oraz córką Teodorą dostarczał żywność ukrywającym się w okolicznym lesie ośmiu osobom narodowości żydowskiej (m.in.: Jankielowi Kiwie, Balce Kiwie, mężczyźnie o imieniu Mosiek oraz nieznannej kobiecie), a następnie – po znalezieniu przez Niemców bunkra (incydent ten przeżyły tylko trzy osoby) – od 1942 r. przechowywał dwie osoby narodowości żydowskiej na te-



fot. Pixabay/d

renie swojego gospodarstwa (Jankiela Kiwę i nieznaną kobietę). 3 lipca 1943 r. żandarmeria niemiecka zatrzymała Jankiela Kiwę, który udał się do sąsiedniej wsi

Strzyżewice, gdzie mieszkał przed wojną, i zmusiła go torturami do ujawnienia osób, u których się schronił. Tego samego dnia żandarmeria z Dębłina dokonała rewizji gospodarstwa Machulów.

Rozstrzelano Jankiela Kiwę, ukrywającą się wówczas w gospodarstwie Żydówkę (nazwisko nieznane) oraz Janę Machulę. Machul został

SPRAWIEDLIWI
PAMIĘTAMYPODZIEL SIĘ Z NAMI
ZNANĄ CI HISTORIĄ
LUB ŚWIADECTWEM

o Polakach, którzy ratowali Żydów.

Wyślij tekst i dołącz archiwalne

zdjęcie na adres

sprawiedliwipamietamy@swsmedia.pl

lub drogą tradycyjną:

„Gazeta Polska Codziennie”

ul. Filtrowa 63/43

02-056 Warszawa

Z dopiskiem: Sprawiedliwi Pamiętamy

Materiały te będziemy publikowali

na łamach „Codzienniej” oraz

na Twitterze: #SprawiedliwiPamietamy

uhonorowany tytułem Sprawiedliwego wśród Narodów Świata 7 sierpnia 2000 r.

Opracowała Sylwia Krasnodębska na podstawie publikacji Instytutu Pamięi Narodowej i Instytutu Studiów Strategicznych „Rejestr faktów represji na obywatelach polskich za pomoc ludności żydowskiej w okresie II wojny światowej”.

KRZYŻÓWKA

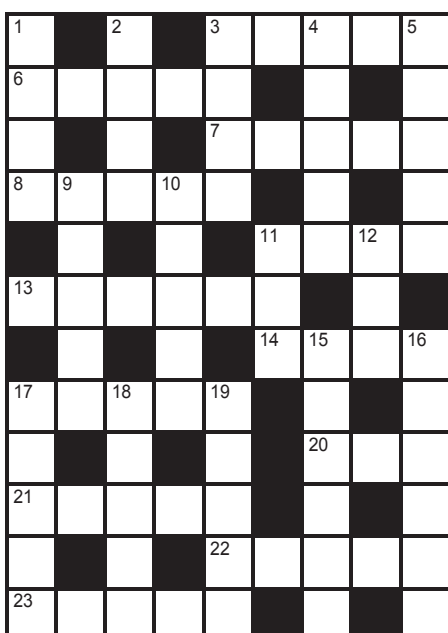
POZIOMO

- 3) w słoiku z ogórkami
- 6) duch, zjawia
- 7) był nim Czaka
- 8) trzy minuty na ringu
- 11) V dla fizyka
- 13) skąpy strój na plażę
- 14) formuła przysięgi
- 17) karma dla bydła
- 20) żona Adama
- 21) ukryta w oponie
- 22) angielski w orkiestrze
- 23) alarm z Sienkiewicza

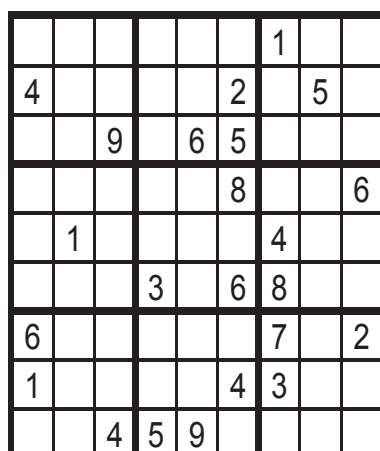
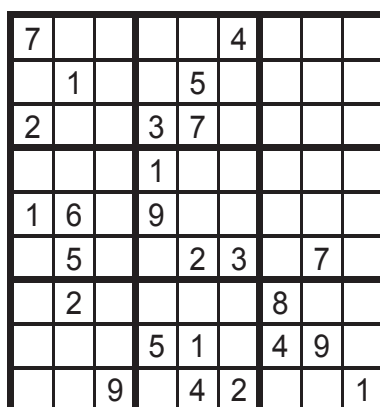
PIONOWO

- 1) szlacheckie domostwo
- 2) stawia piec
- 3) zwierzę z bródką
- 4) zimowy płaszcz
- 5) pręty na palenisku
- 9) Arbat w Moskwie
- 10) hołota, barbarzyńcy
- 11) rzeczne zagrożenie

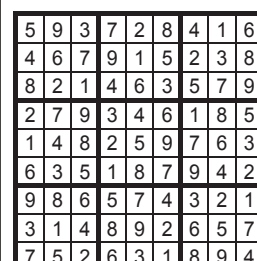
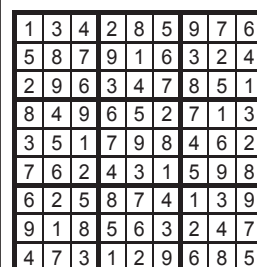
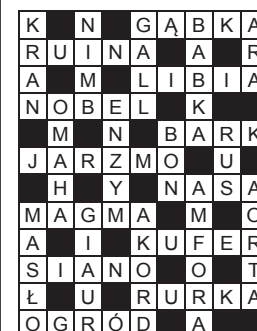
- 12) rejs boeingiem
- 15) karczma, gospoda
- 16) zimny stan USA
- 17) rasa psa
- 18) w orszaku Dionizosa
- 19) ostrzega przed niebezpieczeństwem



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Jarosław Molga
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsniewicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Piotr Chmielarz (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karacz-Kaczowska (p.o. kier.)
Pomorzanie: Maciej Kożuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Alicja Giedroyc (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkiewicz, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodysk: Maja Wójcik, Karolina Janderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Beata Dróżdż, tel. 501 618 977, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 607 055 060
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Czwartek
14/06/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

WYBORY CORAZ GŁĘBSZY PODZIAŁ W ANTYPISOWSKIEJ OPOZYCJI

Dutkiewicz zbiera sieroty po PO



To koalicja nie tylko przeciw PiS, ale i PO | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Brakowało tylko strzelających korków od szampana – taka była radość dotychczasowych koalicjantów skupionych wokół Jacka Sutryka, kiedy obwieszczali światu dołączenie do niej Unii Europejskich Demokratów w osobach posłów Jacka Protasiewicza i Stanisława Huskowskiego (do Sejmu dostali się z list PO).

Janusz Wolniak

To Sojusz Lewicy Demokratycznej wprowadził Polskę do Europy, a Wrocław stał się jednym z beneficjentów tej decyzji. Ważne są symbole i w tym wypadku dołączenie do nas Unii Europejskich Demokratów jest bardzo ważne. Teraz pokażemy, jaki powinien być Wrocław, bo nasz kandydat Jacek Sutryk przyciąga, a nie odpycha wyborców – mówił Marek Dyduch.

Ma się z czego cieszyć jeden z dolnośląskich liderów SLD. Przecież gdyby Sojusz nie wszedł do tej koalicji, znalazłby się na marginesie życia politycznego, przynajmniej we Wrocławiu. Nowi koalicjanci o sobie wiele nie mówili, koncentrowali się głównie na podkreślaniu zalet wspólnego kandydata. – Naszym zdaniem Jacek Sutryk jest najlepiej przygotowanym kandydatem ze względu na znajomość miasta. Nie musi się uczyć ulic i cho-

dzić po Wrocławiu, zaczepiając ludzi. Jest człowiekiem kompetentnym i szuka porozumienia – mówił Jacek Protasiewicz.

Wątek „chodzenia po mieście” rozwinął prezydent Rafał Dutkiewicz. Jego zdaniem o kandydaturze Kazimierza Michała Ujazdowskiego źle świadczy to, że wystawia on na ulicach jakieś tablice, na których ludzie mają wieszać żółte karteczki powiewające na wietrze.

– Odbyliśmy w moim gabinecie z Jackiem Sutrykiem 48 spotkań ze wszystkim radami osiedli. Spisaliśmy wszystkie postulaty. Rozpisaliśmy program na kilkaset milionów złotych. Teraz pracujemy nad tym, by te zadania inwestycyjne i społeczne realizować – podkreślał Dutkiewicz.

W podobnym tonie brzmiał głos Tomasza Hanczarka z Nowoczesnej (wcześniej też z PO), który nie mógł się nachwalić, jak dobrze rządzony jest Wrocław i jak duże poczucie bezpieczeństwa dają dotychczasowe rządy

oraz przyszła koalicja. – Jacek Sutryk jest jedynym kandydatem, który zebrał poparcie więcej niż jednego środowiska. Poseł Jaros i marszałek Michalak chyba rozmawiają już sami ze sobą. Sto procent ludzi odetchnęło z ulgą, kiedy ogłosiliśmy kandydaturę naszego kandydata – twierdził z przekonaniem Hanczarek.

Kłopot tylko z tym, że w powszechnej świadomości wrocławian Jacek Sutryk nie istnieje. W dotychczasowych sondażach to jednak Kazimierz Michał Ujazdowski promowany przez PO i Mirosława Stachowiak-Różecę, kandydatka PiS, są wymieniani jako faworyci I tury. Jednak do ogłoszenia oficjalnej kampanii jeszcze daleko, nie znamy nawet terminu jesiennych wyborów.

Środowisko skupione wokół Jacka Sutryka dzisiaj jest razem, ale jeszcze niedawno sam Rafał Dutkiewicz był bardziej na prawo. Obecnie liberałowie i lewacy mu nie przeszkadzają, bo jednocześnie się przeciw Prawu i Sprawiedliwości.

HISTORIA

Autobusem do Zajeźdźni

Centrum Historii Zajeźdźni odwiedziła wczoraj grupa dzieci z Domaszkowa w Kotlinie Kłodzkiej. Jako pierwsze skorzystały z programu „Autobusem do Zajeźdźni”, w ramach którego ośrodek dofinansowuje transport mieszkańcom dolnośląskich gmin chętnym zobaczyć wystawę „Wrocław 1945–2016”. – Pragniemy ułatwić mieszkańcom Dolnego Śląska przyjazd oraz zwiedzanie tej i innych ekspozycji na terenie Zajeźdźni – wyjaśnia Juliusz Woźny, rzecznik Centrum. Projekt adresowany jest do jednostek samorządu terytorialnego i samorządowych instytucji kultury oraz do wszystkich Dolnoślązaków mieszkających na obszarach znacznie oddalonych od Wrocławia. Zajeźdźnia wesprze transport zainteresowanych gmin kwotą do 900 zł. Instytucja zachęca też do współpracy przy swoich projektach (np. Dolnośląskie Izby Pamięci), w których ramach gwarantuje wsparcie merytoryczne oraz pomoc w doposażeniu ekspozycji i szkoleniu pracowników z procedur działania z archiwaliami i zabytkami.

(ag)

GRATULUJEMY!

Najstarszy Dolnoślązak skończył 111 lat

Według danych ZUS 129 osób na Dolnym Śląsku ma więcej niż sto lat. We Wrocławiu ten wiek przekroczyło 68 osób, w Wałbrzychu 47, a w Legnicy 14. Najstarszy mieszkaniec naszego regionu skończył właśnie 111 lat i mieszka we Wrocławiu. Wśród stulatów dominują kobiety – 107 mieszkanki Dolnego Śląska i tylko 22 mieszkańców dożyło tak sędziwego wieku. ZUS przypomina, że każda osoba, która obchodzi swoje setne urodziny, może liczyć

na przyznanie honorowego świadczenia pieniężnego w wysokości ponad 3,7 tys. zł. – Raz przyznana kwota stulatkom dostają co miesiąc do końca swojego życia – mówi Iwona Kowalska, rzecznik prasowy ZUS na Dolnym Śląsku. – Senior nie musi składać żadnych wniosków do ZUS. To specjalne świadczenie wszyscy emeryci i renciści otrzymują automatycznie z chwilą ukończenia 100 lat. Dostają je także ci, którzy nie przepracowali w swoim życiu ani jednego dnia i w związku z tym nie pobierają ani emerytury, ani renty.

(ag)



CZEGO POTRZEBUJE ZAKRZÓW?

SPOTKANIE \ Kryty basen, dokończenie parku Jedności, nowa droga, parking dla mieszkańców czy remont szkoły? To tylko niektóre z pomysłów co do przyszłości osiedla. Na spotkanie na temat najpilniejszych potrzeb Zakrzowa – 14 czerwca o godz. 18 w dawnym Domu Kultury „Polar”, ul. Okulickiego 10 – zaprasza Mirosława Stachowiak-Różecka, kandydatka PiS na prezydenta Wrocławia.

fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

KOLEJNY RZĄDOWY PROGRAM DLA SZKÓŁ

100 mln zł dla dolnośląskich uczniów na dobry start

Ponad 300 tys. uczniów z Dolnego Śląska otrzyma rocznie po 300 zł w ramach rządowego programu „Dobry start”. – To daje kwotę 100 mln zł na ten program w naszym województwie – mówił Paweł Hreniak, wojewoda dolnośląski, podczas spotkania we Wrocławiu z minister edukacji narodowej Anną Zalewską i reprezentantami lokalnych władz samorządowych w ramach ogólnopolskiej kampanii informacyjnej programu. – Te pieniądze trafią do gmin i powiatów, a stamtąd do rodzin – podkreślił.

Dobromiła Wrońska

„Dobry start”, który wszedł w życie 1 czerwca, gwarantuje każdemu uczącemu się dziecku świadczenie w wysokości 300 zł (przynawane raz na rok) do końca ukończenia 20. lub 24. roku życia.

– Wszystkie dzieci, które są w systemie informacji oświatowej, tj. w systemie edukacji, otrzymują to świadczenie – podkreśla minister Anna Zalewska. – Przypominam, że nie jest to jednorazowy program, bo mówimy o dzieciach do 20. roku życia, zauważając, że w 2024 r. będą to absolwenci pięcioletniego technikum.

Wyjątkiem są uczące się dzieci niepełnosprawne, których

świadczenie obejmuje do ukończenia 24. roku życia – niezależnie od tego, kiedy rozpoczęły naukę.

Program obejmuje dzieci uczące się – bez względu na to, czy są one wychowywane przez rodziców, rodziny zastępcze, rodzinne domy dziecka czy placówki opiekuńczo-wychowawcze.

– Dementuję nieprawdziwe informacje, które pojawiają się mimo prostoty rozporządzenia, według których dzieci znajdujące się w domach dziecka nie otrzymują świadczenia – wyjaśnia minister edukacji narodowej. – W art. 4. rozporządzenia jest o tym napisane. Po prostu od dawna nie mówimy o domach

**\\ Dementuję nieprawdziwe informacje, według których dzieci znajdujące się w domach dziecka nie otrzymują świadczenia – wyjaśniła we Wrocławiu minister edukacji narodowej Anna Zalewska. – W art. 4 rozporządzenia jest o tym napisane. Po prostu od dawna nie mówimy o domach dziecka, tylko o placówkach opiekuńczo-wychowawczych **

dziecka, tylko o placówkach opiekuńczo-wychowawczych.

Programem po raz pierwszy zostaną objęci wszyscy uczniowie podejmujący naukę w zbliżającym się roku szkolnym 2018/2019. Złożyć wniosek o przyznanie świadczeń mogą m.in. rodzice, opiekunowie, rodziny zastępcze, osoby uczące się czy dyrektorzy placówek opiekuńczo-wychowawczych. Przyznawaniem świadczeń i ich wypłatami mają się zajmować gminy, a w wypadku dzieci znajdujących się w pieczy zastępczej – powiaty.

Wnioski można składać bezpośrednio w formie papierowej od 1 sierpnia do 30 listopada w odpowiednim urzędzie gminy lub miasta (właściwym ze względu na miejsce zamieszkania oso-



by ubiegającej się o świadczenie) czy powiatowym centrum pomocy rodzinie albo przesłać je drogą pocztową. Od 1 lipca można też składać wnioski online, do czego namawia minister Anna Zalewska.

– Chcemy zachęcić wszystkich, by składali wnioski drogą elektroniczną. Dzięki temu

IPN ŁĄCZY SIŁY Z AKADEMIAŃ WOJSK LĄDOWYCH

Wojsko pomoże odkryć tajemnice kompleksu Riese

Podpisanie umowy o współpracy Instytutu Pamięci Narodowej oraz Akademii Wojsk Lądowych im. gen. Tadeusza Kościuszki we Wrocławiu może nas zbliżyć do odkrycia wielu cennych historycznych faktów związanych z tajemniczym do dzisiaj terenem Gór Sowich. I nie tylko!

Nikodem Prokocimski

Oficjalne podpisanie umowy o współpracy pomiędzy Instytutem Pamięci Narodowej – Komisją Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu a Akademią Wojsk Lądowych im. gen. Tadeusza Kościuszki nastąpiło 12 czerwca. Podpisały ją w imieniu tych instytucji dyrektor oddziału Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu dr Andrzej Drogoń oraz rektor-komendant gen. bryg. dr hab. inż. Dariusz Skorupka.

– Teren, który chcielibyśmy objąć badaniami, wymaga wiedzy i pomocy technicznej. My mamy wiedzę stricte historyczną i me-

rytoryczną, wojsko natomiast służy nam pomocą techniczną – mówi dr Katarzyna Pawlak-Weiss, wicedyrektor wrocławskiego IPN. Dodaje, że chodzi m.in. o obszar Gór Sowich, niemieckiego obozu koncentracyjnego Gross-Rosen oraz identyfikacji jego filii. Współpraca może doprowadzić do odkrycia ewentualnych obozów jenieckich czy miejsc uwięzienia ludzi pracujących na rzecz III Rzeszy w morderczych warunkach.

– Znamy cel i przeznaczenie niektórych miejsc, ale o wielu obiektach nie wiemy nic, bo nie ma żadnej dokumentacji, a świadkowie nie żyją. Obecne relacje



Porozumienie podpisane 12 czerwca rozpocznie oficjalną współpracę IPN i AWL | fot. mat. pras./d

Według źródeł teren Gór Sowich miał być siedzibą władz III Rzeszy. Na podstawie zapisków Erharda Milcha i Alberta Speera przyjmuje się, że była to kolejna kwatera budowana dla Adolfa Hitlera. Chodzi o Riese, czyli kompleks podziemnych korytarzy i schronów. Jego budowa nie została ukończona



WOJEWODA Z „KOMANDORIĄ”

WYRÓŻNIENIE \ Wojewoda Paweł Hreniak otrzymał od Związku Kombatanatów RP i Byłych Więźniów Politycznych „Komandorię” za wieloletnią współpracę i wspieranie związku, szczególnie w integracji środowiska kombatanatów, i za kultywowanie tradycji oręża WP.

fot. Duw.pl/d



REŻYSER HONOROWYM OBYWATELEM

LEGNICA \ Waldemar Krzystek otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Legnicy. Reżyser i scenarzysta jest legniczaninem, absolwentem tutejszego liceum. W swojej twórczości często sięga do historii miasta (m.in. filmy „Mała Moskwa”, „W zawieszeniu”).

fot. Legnica.fm/d



Minister edukacji narodowej Anna Zalewska przedstawiła wczoraj we Wrocławiu szczegóły programu „Dobry start” | fot. Duw.pl/d

szybciej otrzymają świadczenia – tłumaczy szefowa MEN. – Wówczas pierwsze przelewy na konto będą możliwe już w lipcu.

Minister edukacji narodowej podkreśla także, że „Dobry start” nie jest programem mającym zastąpić przekazywanie

uczniom darmowych podręczników.

– To jest dodatkowy program. Darmowe podręczniki tak jak były, tak są – zapewnia.

„Dobry start” to kolejny program Ministerstwa Edukacji Narodowej skierowany do szkół, po „Ogólnopolskiej sieci eduka-

cyjnej” (czyli szerokopasmowym internecie dla każdej placówki oświatowej), „Aktywnej tablicy” (czyli sprzęcie multimedialnym w każdej klasie) czy też „Laboratorium szkolnym”, w którego ramach w każdej szkole powstaną laboratoria fizyczne, chemiczne i biologiczne

z różnych źródeł czasem są przeciwnostawne, wykluczają się bądź są enigmatyczne. Zatem ustalenie historii i faktów jest bardzo trudne i w tym trudnym terenie możemy wykorzystać teraz wiedzę techniczną oraz sprzęt, którym dysponuje wojsko. Chodzi np. o drony, mapy, zdjęcia lotnicze oraz umiejętność ich analizy – wylicza dr Pawlak-Weiss.

W latach 1943–1944 wojska alianckie fotografowały teren Gór Sowich i z tych zdjęć chce skorzystać Instytut Pamięci Narodowej. Do ich analizy potrzeba wiedzy wojskowej i fachowego odniesienia zawartości archiwów do współczesności. – Dzięki temu podejmujemy profesjonalną próbę ustalenia, gdzie mieściły się np. filie obozów jenieckich, miejsca więzienia ludzi, którzy byli zmuszani do pracy. Chcemy w ten sposób oddać pamięć ofiarom – tłumaczy wicedyrektor wrocławskiego oddziału IPN.

Według wielu źródeł teren Gór Sowich miał być generalną siedzibą władz III Rzeszy. Na podstawie zapisków Erharda Milcha oraz Alberta Speera przyjmuje się, że była to kolejna kwatery budowana dla Adolfa Hitlera. Chodzi o Riese, czyli kompleks podziemnych korytarzy i schronów. Powstawał w latach 1943–1945 i był budowany przede

wszystkim przez więźniów licznych filii obozu Gross-Rosen. Budowa Riese nie została ukończona. Do dziś nie wiadomo, jakie było przeznaczenie kompleksu. To wciąż budzi wiele emocji, dlatego w ramach porozumienia pierwszym dużym przedsięwzięciem będzie właśnie zbadanie tego miejsca.

– Dzisiaj znajdujemy jakieś pozostałości w danym miejscu, powstają na ich temat coraz to różniejsze teorie. Chcemy dać odpowiedź na nurtujące nas pytania i usystematyzować wiedzę. Być może po połączeniu sił będziemy w stanie określić nawet liczbę więzionych, wykorzystywanych ludzi – zapowiada pracowniczka IPN.

Polskie wojsko brało już udział w takich badaniach, ale we własnym zakresie. W roku 1948 fotografowało ten obszar z góry, żeby oszacować zniszczenia wojenne. W latach 70. szukano ciekawych obiektów, które mogli zostawić Niemcy.

– A zatem zainteresowanie takimi terenami jak Góry Sowie ze strony wojska istniało. Gromadzono dokumentację dotyczącą zniszczeń po II wojnie światowej. Ta wiedza jest dla nas niezbędna. Będziemy starali się odnaleźć na mapach obiekty obozowe. Ocenić, czy dany obiekt mógł być miejscem uwięzienia ludzi, którzy pracowali w mor-

derczych warunkach – wyjaśnia dr Katarzyna Pawlak-Weiss.

W ten sposób Instytut Pamięci Narodowej chce wyeliminować wszelkie kontrowersje, rozprawić się z legendami oraz uspokoić lokalne spory. Nie wiadomo, czy np. ktoś nie zamierza się budować na działce o dużym znaczeniu historycznym, na której mogą się znajdować jakieś pozostałości. Z wykorzystaniem nowych technologii można się zbliżyć do prawdy. IPN podkreśla, że chce wiedzieć, co dokładnie działo się w Górach Sowich.

Głównym celem współpracy Akademii Wojsk Lądowych oraz Instytutu Pamięci Narodowej jest współudział w prowadzeniu badań naukowych nad historią oręża polskiego i w poszukiwaniu miejsc spoczynku osób poległych w walkach o niepodległość oraz zjednoczenie państwa polskiego. Instytut Pamięci Narodowej udostępni także uczelni znajdujące się w jego zasobie archiwalnym dokumenty – w celu prowadzenia wspólnych badań naukowych. Połączenie sił będzie się także przekładało na wspólne organizowanie wydarzeń o charakterze patriotycznym, sympozjów, konferencji naukowych, wystaw i paneli dyskusyjnych z zakresu najnowszej historii Polski.

KULTURALNY FLESZ

DOKUMENT



fot. mat. pras.

„Liczył się tylko honor”

Towarzystwo Przyjaciół Grodna i Wilna zaprasza wszystkich zainteresowanych na seans połączony z dyskusją, podczas którego zostanie zaprezentowany dokument Eugeniusza Szpakowskiego „Liczył się tylko honor (Grodno 1939)” z 2009 r., poświęcony bohaterskiej postawie obrońców Grodna.

Czwartek 14 czerwca, godz. 16, Klub Muzyki i Literatury, pl. Kościuszki 10, Wrocław

MUZYKA FILMOWA



fot. mat. pras.

Marzenia się spełniają

Koncert symfoniczny, na którym znani wokaliści (Mietek Szcześniak, Kasia Łaska, Olga Szomańska, Marcin Januszkiewicz oraz Artur Caturian) zaprezentują hity z najsłynniejszych filmów Disneya: „Król Lew”, „Piękna i Bestia”, „Aladyn”, „Kraina lodu”, „Vaiana: Skarb oceanu”, „Herkules”, „Księżniczka i żaba”.

Czwartek 14 czerwca, godz. 18.30, Hala Stulecia, ul. Wystawowa 1, Wrocław

TEATR



fot. mat. pras.

„Acid Snow (Będzie jeszcze zimniej)”

Przedstawienie norweskiego reżysera Rolfa Alme’a na podstawie sztuki Henrika Ibsena „Dom lalki (Nora)”. Spektakl został przygotowany z myślą o polskich realiach i polskich widzach, a jego treść ma zaskakiwać i prowokować. Adaptacja łączy oryginalny przekaz Ibsena z ironią i absurdalnym humorem sytuacyjnym.

Czwartek 14 czerwca, godz. 19, Teatr Polski, Scena na Świebodzim, pl. Orłat Lwowskich 20C, Wrocław

LITERATURA



fot. mat. pras.

„Dorzeczka: Brzeg, Strzelin i okolice”

Podczas ostatniej odsłony „Dorzeczy” Karol Maliszewski – kurator cyklu, krytyk literacki, prozaik i poeta, wykładowca UWr, od wielu lat zaangażowany w dialog z autorami skupionymi we wspólnotach lokalnych – porozmawia z przedstawicielami środowisk literackich z rejonów Brzegu, Strzelina i okolic.

Czwartek 14 czerwca, godz. 17, Klub Proza, Przejście Garncarskie 2, Wrocław

KINO



fot. mat. pras.

„Czuwaj”

Piąte spotkanie w ramach cyklu „Magiel filmowy”, na którym gościem Łukasza Maciejewskiego będzie Artur Barciś, wracający po długiej nieobecności na duży ekran w roli księdza w najnowszym thrillerze Roberta Glińskiego, rozgrywającym się w świecie nastolatków ery internetu i mediów społecznościowych.

Czwartek 14 czerwca, godz. 19, Dolnośląskie Centrum Filmowe, ul. Piłsudskiego 64A, Wrocław

MUZYKA KLASYCZNA



fot. mat. pras.

„Ach, jedź do Varasdin!” – Gala Operetkowa

Podczas ostatniego spotkania z operetką w tym sezonie soliści baletu Sceny Kamienica oraz Sylwia Frączek (sopran), Tomasz Maleszewski (tenor) i akompaniujący im na fortepianie Ivan Zhukov zaprezentują fragmenty znanych operetek, które jednoznacznie kojarzą się z różnymi nadmorskimi i górskimi kurortami.

Czwartek 14 czerwca, godz. 19, Scena Kamienica, ul. Joachima Lelewela 15, Wrocław

(ps)

Czwartek
14/06/2018gpcodziennie.pl
twitter.com/GPCodziennie
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74niezalezna.pl
https://www.facebook.com/dodateklodzkgpc
dodateklodzkgpc@swsmedia.pl


**Gazeta
Polska**
codziennie

GOSPODARKA MIESZKANIOWA
ZAGRAŻA BEZPIECZEŃSTWU

STAN WILLI PRZY UL. PABIANICKIEJ

Natychmiastowa przeprowadzka lokatorów!

**PINB wyłączył budynek
z użytkowania. Decyzji nadano
rygor natychmiastowej
wykonalności**

Lokatorzy willi przy ul. Pabianickiej 49 w Łodzi muszą się niezwłocznie wyprowadzić | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Łodzi poinformował, że stan techniczny za-
bytkowej willi przy ul. Pabianickiej zagraża bezpieczeństwu mieszkańców, i zarządził natych-
miastową ich przeprowadzkę. W znajdującym się w tragicznym stanie budynku należącym
do miasta nadal mieszka pięć rodzin.

Bartłomiej Krasnodębski

Przy ul. Pabianickiej 49 stoi willa pochodząca z 1903 r. Jednak stan techniczny budynku pozostawia wiele do życzenia. – Przecieka dach i pękają ściany. Mieszkańcy podstawią miski i wiadra, żeby nie zalało pomieszczeń. W lokalach są wilgoć oraz grzyb. W tej sprawie złożyliśmy zawiadomienie m.in. do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Łodzi. Otrzymaaliśmy odpowiedź, w której stwierdzono, że budynek jest w nieodpowiednim stanie technicznym i stwarza gigantyczne zagrożenie dla mieszkańców. Z uwagi na to PINB wyłączył go z użytkowania. Decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności. Mieszkańcy powiedzieli nam jednak, że żaden z miejskich urzędników nie pojawił

się u nich z propozycjami lokali zamiennych – informuje Marta Grzeszczyk, radna PiS.

Zbulwersowany długim oczekiwaniem łodzian na mieszkania zastępcze jest rzecznik prasowy klubu PiS w Radzie Miejskiej w Łodzi Łukasz Magin. – Już w 2011 r. willa została zakwalifikowana przez ówczesny Wydział Budynków i Lokali UMŁ do wyłączenia z użytkowania ze względu na zły stan techniczny. Jednak miejscy urzędnicy nadal pozwalają tam mieszkać, bo nie potrafili znaleźć dla mieszkańców innych lokali. Twierdzili także, że mieszkanie w willi nie stwarza niebezpieczeństwa. Po decyzji Państwowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Łodzi urzędnicy muszą pilnie znaleźć lokatorom nowe mieszkania. Szkoda, że prezydent Zdanowska tyle miesięcy zwlekała z taką decyzją i do-

piero nasza interwencja oraz postanowienie nadzorcze zmusiły władze miasta do konkretnych działań – denerwuje się radny.

A jak na rozstrzygnięcie Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Łodzi i zarzuty radnych reagują urzędnicy? „W godzinach popołudniowych chcemy spotkać się z mieszkańcami nieruchomości przy ul. Pabianickiej 49 i przekazać im decyzję PINB. Tym osobom, których nie zastaniemy w domach, zostawimy informację w skrzynce pocztowej z prośbą o pilny kontakt z Zarządem Lokali Miejskich. Jesteśmy gotowi, by przedstawić pięciu rodzinom propozycje lokali zamiennych” – napisała wczoraj w komunikacie przesłanym do mediów Jolanta Baranowska z Biura Rzecznika Prasowego i Nowych Mediów Urzędu Miasta Łodzi.

ZAGOSPODAROWANIE PRZESTRZENNE

Plany dla centrum Łodzi

Miejska Pracownia Urbanistyczna, jednostka budżetowa UM Łodzi, rozpoczyna prace nad doprowadzeniem do uchwalenia 25 miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego centrum Łodzi. – Dzięki temu inwestorzy będą mogli otrzymywać warunki zabudowy, a my właściwie kontrolować przestrzeń publiczną. Zależy nam na tym, żeby określić, gdzie będą tereny zielone, zabudowa oraz drogi. Do końca roku centrum Łodzi w 70 proc. zоста-

nie pokryte planami zagospodarowania przestrzennego. Mamy nadzieję, że w lipcu na sesji Rady Miejskiej w Łodzi radni uchwalą miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla okolic ul. Tymienieckiego i Millionowej, czyli m.in. dla dawnych zakładów Uniontex, które odwiedził Jan Paweł II – przekonuje Robert War-
sza, dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej w Łodzi.

.....
(bk)

SKARGA

Politycy PO i SLD bronią urzędnika

Łódzcy radni PO i SLD uznali, że skarga radnej Marty Grzeszczyk z PiS na działania dyrektora Biura Rzecznika Prasowego i Nowych Mediów Urzędu Miasta Łodzi jest bezzasadna. – Radna Grzeszczyk zamówiła grafikę na konferencję prasową, ale wtedy urzędnicy przygotowywali aplikację dotyczącą Zielonego Expo. Radna przy składaniu skargi powoływała się na przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego, ale zamawianie i przygotowywanie takich grafik nie podlega tym

przepisom. Choćby dlatego skargę trzeba uznać za niezasadną – uważa Kamil Deptuła, radny PO zasiadający w komisji rewizyjnej. Zdaniem radnej Grzeszczyk to urzędnik z Biura Rzecznika i Nowych Mediów UMŁ wprowadził ją w błąd. – Mimo zapewnień ze strony zastępcy dyrektora tego biura, że na swoje pytania dotyczące zamówionej grafiki uzyskam odpowiedzi zgodnie z k.p.a., do dzisiaj ich nie otrzymałam – twierdzi radna.
.....
(bk)



PASIEKI DLA PSZCZÓŁ W CENTRUM MIASTA

PRZYRODA \ Samorządowcy poparli zakładanie w Łodzi pasiek dla pszczoł i stworzenie programu edukacji ekologicznej. – W centrum miasta powinno się tworzyć także łąki kwietne, sadzić rośliny miododajne oraz pozostawić fragmenty nieskoszonych trawników – uważa radna Marta Grzeszczyk, przewodnicząca komisji ochrony środowiska w Radzie Miejskiej w Łodzi.

fol. mat. pras./d

WYDARZENIE

Forum Sektorów Kreatywnych zawitało do Łodzi i Katowic

Otwieramy forum, na którym podzielimy się wiedzą i doświadczeniem miast, gdzie sektor kreatywnej rewitalizacji stał się ważną częścią krajobrazu – mówił wicepremier oraz minister kultury i dziedzictwa narodowego Piotr Gliński podczas III Forum Sektorów Kreatywnych Europa Środkowo-Wschodnia-Chiny. Rozpoczęło się ono wczoraj w Łódzkiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej.

Anna Skopińska

Impreza w tym roku odbywa się w Łodzi i Katowicach, mieście filmu i muzyki, w których poprzemysłowe budynki zamieniono w instytucje kultury – zwrócił uwagę prof. Piotr Gliński.

Przedstawiając Łódź, wicepremier podkreślił, że to miasto jednej z najlepszych szkół filmowych na świecie i miasto festiwali. Zaznaczył, że kreatywna rewitalizacja obszarowa, ale też rozumiana jako przemysł kreatywny, jest w stanie ubogacać przestrzeń miejską, czego przykładem są właśnie Łódź i Katowice.

W Forum Sektorów Kreatywnych biorą udział delegacje z Chin oraz z 16 państw Europy Środkowo-Wschodniej.

W Forum Sektorów Kreatywnych biorą udział delegacje z Chin oraz z 16 państw Europy Środkowo-Wschodniej. Tegoroczne forum nosi tytuł „Creative Revitalisation” i jest poświęcone przemianom, które zachodzą w miastach dzięki sektorom kreatywnym

Tegoroczne forum nosi tytuł „Creative Revitalisation” i jest poświęcone przemianom, które zachodzą w miastach dzięki sektorom kreatywnym,

oraz zagadnieniom współpracy w branżach designu, filmu, nowych mediów, gier wideo i muzyki.

Celem forum jest pogłębienie współpracy w obszarze branż kreatywnych między krajami Europy Środkowo-Wschodniej oraz Chin, m.in. większa pro-

mocja i eksport produktów oraz usług branż kreatywnych z poszczególnych krajów na wzajemnych rynkach.

Obrady forum odbywają się w zrewitalizowanych przestrzeniach Łodzi i Katowic – w Łódzkiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej i EC1 w Łodzi oraz Muzeum Śląskim w Katowicach. Z kolei bogaty program towarzyszący imprezie obejmuje prezentację polskiego designu, rękodzieła, VR i muzyki. Wydarzenia te odbędą się w Fabryce Sztuki, Muzeum Sztuki MS2, a także w sali koncertowej Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach.



Przedstawiając Łódź, wicepremier podkreślił, że to miasto jednej z najlepszych szkół filmowych na świecie i miasto festiwali.

Zwieńczeniem forum będzie udział delegacji w konferencji poświęconej sektorom kreatywnym, towarzyszącej Kongresowi Miast Kreatywnych

RADA MIEJSKA



Happening radnego PO

Podczas wczorajszej sesji Rady Miejskiej w Łodzi w holi Dużej Sali obrad radny PO Bartosz Domaszewicz wywiesił antyrządowy baner odwołujący się do podwyżki cen wody w mieście.

Baner powinien ruszyć sumienia polityków PiS, którzy odpowiadają za podwyżki cen wody w Polsce. Instalację sfinansowałem z własnych środków, a zgodę na jej zawieszenie uzyskałem od miejskich urzędników telefonicznie – zapewnia radny Domaszewicz.

Zdaniem przewodniczącego rady miejskiej Tomasza Kacprzaka (PO) dzięki temu, że żyjemy w wolnym państwie, podczas obrad łódzkiej rady nie ma żadnej cenzury. – Nigdy nie zdejmujemy transpa-

rentów przynoszonych przez mieszkańców, dlatego baner radnego Domaszewicza też może wisieć – uważa Kacprzak.

Baner zawieszony przez polityka PO zbulwersował samorządowców z PiS. – Są na nim nieprawdziwe dane, bo to miejscy urzędnicy wysłali propozycje cen wody. Przedsiębiorstwo Wody Polskie tylko zatwierdza taryfy – przekonuje Sebastian Bulak, przewodniczący klubu PiS w radzie.

..... (bk)

REGION

Dodatkowe 31 mln zł na remont dróg lokalnych

W województwie łódzkim dzięki rządowym dotacjom powstaną 34 inwestycje drogowe. Z budżetu państwa przeznaczono na nie dodatkowe 31 mln zł. Modernizacji doczekają się drogi m.in. w Zduńskiej Woli, Białej, Żarnowie, Sieradzu, Wartkowicach oraz Lututowie.

W kwietniu poszczególne gminy i powiaty składały wnioski o dotację na remont dróg. Po przeprowadzeniu całej procedury opracowania wniosków i wydaniu pozytywnej opinii przez rząd od najbliższego poniedziałku pieniądze będą do dyspozycji gmin oraz powiatów. Dzięki rządowemu programowi jednostki samorządu terytorialnego muszą dołożyć do inwestycji tylko 20 proc. wkładu własnego. Wcześniej wkład własny wynosił 40 proc. Wartość jednego zadania inwestycyjnego nie mogła jednak przekroczyć 5 mln zł. Każda gmina miała szansę złożyć jeden wniosek o dofinansowanie, a powiat dwa – mówi Zbigniew Rau, wojewoda łódzki.

W Łódzkiem na remonty dróg rząd dołożył dodatkowe 31 mln zł, a w całym kraju 1,3 mld zł. W następnych latach rządowe dofinansowanie dla gmin i powiatów wyniesie ok. 5 mld zł. – Dzięki temu biedniejsze gminy i powiaty poprawiły na swoim terenie bezpieczeństwo oraz ułatwiły mieszkańcom dojazd do centrów regionu. Chodzi nam o to, żeby mieszkańcy mniejszych miejscowości mogli spokojnie dostać się do kina, teatru czy ośrodka zdrowia. W ten sposób likwidujemy podział na Polskę A i B – zapewnia wojewoda. – Nie wszystkie wnioski gmin uzyskały dotację, ale te znalazły się na liście rezerwowej.

Otrzymają one pieniądze, jeśli któryś z samorządów się wycofa lub przetarg na remont zostanie bez rozstrzygnięcia – dodaje Zbigniew Rau.

Szczegóły projektu remontów dróg gminnych i powiatowych przedstawia Karol Młynarczyk, wicewojewoda łódzki. – Dzięki pieniądzą z budżetu państwa w gminach i powiatach powstaną bezpieczniejsze skrzyżowania, ronda czy drogi rowerowe. W niektórych miejscach wybudowane zostaną także kanalizacje deszczowe i odwodnienia, umocnione będą koryta rzek oraz zmodernizowane mosty – zapewnia wicewojewoda.

Pieniądze na remonty dróg lokalnych otrzymały m.in. Adamka, Adamów, Biała, Bielawy, Bielowice, Brzeźno, Cyprianów, Dębina, Gapinin, Gorzkowice, Janów Karwicki, Karwice, Kocierzew, Łowicz, Małków, Nowe Szwejkki, Opoczno, Paradyż, Rogów, Rzymiec, Strzałków, Tuszyń, Wartkowice, Wieruszów, Zduńska Wola i Żarnów. Modernizacji doczekają się też np. ul. Solna w Zgierzu, ul. Dmowskiego w Łowiczu, ul. Sikorskiego w Tomaszowie Mazowieckim oraz ul. Żabia w Sieradzu. W Szczercowie zaplanowano z kolei remont mostu.

..... (bk)



ZABIŁ TRZYLATKA

AKT OSKARŻENIA \ Przed sądem stanie 25-letni Steve V., obywatel Kanady i Portugalii, którego prokuratura oskarżyła o zabójstwo, a także zgwałcenie trzyletniego syna swojej partnerki. Do tego potwornego aktu doszło we wrześniu ub.r. w Wieruszowie.

fot. Filip Blaziejowski/Gazeta Polska



ROCZNICA WIZYTY PAPIEŻA

31 LAT TEMU \ W Łodzi uczczono wczoraj rocznicę wizyty papieża Polaka. Uczestnicy uroczystości złożyli kwiaty pod pamiątkowymi tablicami i wzięli udział w mszach św. W 2003 r. Janowi Pawłowi II nadano tytułu Honorowego Obywatela Miasta Łodzi.

fot. Uniontext/d

Wicepremier podkreślił, najlepszymi szkołami w naszym mieście są festiwale



Imprezę otworzył wicepremier Piotr Gliński | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

UNESCO odbywającemu się w tym roku w Krakowie i Katowicach. Uczestnicy organizowanego przez Ministerstwo Kultury

ry i Dziedzictwa Narodowego Forum Sektorów Kreatywnych z państw Europy Środkowo-Wschodniej i Chin wezmą

udział – wspólnie z uczestnikami Kongresu Miast Kreatywnych UNESCO – w katowickim festiwalu Ogrody Dźwięków.

MAJĄTEK MIASTA

Mieszkańcy nie dowiedzą się o sprzedaży nieruchomości

Łodzianie nie będą indywidualnie informowani przez urzędników o sprzedaży miejskich nieruchomości. Tego chcieli radni z klubu Prawa i Sprawiedliwości w radzie miejskiej. Przeciwno projektowi uchwały byli radni PO i SLD.

W Łodzi mieszkańcy często są zaskakiwani decyzjami władz miasta. Urzędnicy nie informują ich m.in. o tym, że chcą sprzedać miejskie nieruchomości. Takie sytuacje były np. przy sprzedaży parkingu przy ul. Szewskiej, parku im. Szarych Szeregów oraz terenu przy ul. Strażackiej. Jedynie mieszkańcom bloków przy ul. Jarzynowej udało się uratować skwer, który także zamierzano sprzedać. Najlepiej byłoby kwestie kontaktowania się mieszkańców z urzędnikami uregulować uchwałą, dlatego taki projekt przedstawiliśmy na sesji Rady Miejskiej w Łodzi – mówi Bartłomiej Dyba-Bojarski, radny PiS.

– W uchwale zawarliśmy m.in. takie postulaty jak ten, by na nieruchomości, którą przeznaczą się do sprzedaży, zawisła tablica informująca mieszkańców o planowanej transakcji. Łodzianie mający domy w odległości do 500 m od sprzedawanej nieruchomości musieliby też otrzymać korespondencję z informacją o planach sprzedaży – dodaje samorządowiec.

Zdaniem radnego Dyby-Bojarskiego wysyłanie listów do mieszkańców nie spowoduje pominięcia rad osiedli. – Władze miasta w sprawie sprzedaży nieruchomości nadal powinny się kontaktować

z radami osiedli, bo im więcej informacji przekazywanych mieszkańcom, tym lepiej. Niestety, radni PO i SLD nie poparli naszego pomysłu i zdjęli projekt uchwały z porządku obrad – dodaje radny PiS. Zdaniem innego radnego Prawa i Sprawiedliwości, Radosława Marca, mimo zdecydowanego sprzeciwu polityków PO i SLD radni PiS zorganizują szerokie konsultacje społeczne dotyczące sprzedaży nieruchomości. – Będziemy rozmawiali z mieszkańcami oraz z radami osiedli. Zrobimy wszystko, żeby łodzianie się dowiedzieli, jak politycy Platformy Obywatelskiej i Sojuszu Lewicy Demokratycznej traktują sprawy ważne dla łodzian – twierdzi radny Marzec.

O powodach sprzeciwu radnych koalicji wobec projektu opozycji mówi Mateusz Walasek, przewodniczący klubu PO w Radzie Miejskiej w Łodzi. – Przyjęcie takich pomysłów, jakie proponuje Prawo i Sprawiedliwość, jest swoistym wotum nieufności w stosunku do rad osiedli. Wysyłanie listów przez urzędników bezpośrednio do mieszkańców to pomijanie osiedlowych radnych w procesie opiniowania sprzedaży nieruchomości – przekonuje polityk PO.

(bk)

KULTURALNY FLESZ



fot. mat. pras./d

WERNISAŻ

Po chińsku lub po japońsku

Dzisiaj o godz. 17 w Muzeum Miasta Łodzi przy ul. Ogrodowej zostanie otwarta wystawa „Po chińsku lub po japońsku...”, poświęcona orientaliom rodziny Poznańskich. Zamożni łodzianie, najbardziej podążający za europejską modą, urządzali pokoje orientalne: chińskie, japońskie lub mauretańskie. Pozwalało to na łączenie w ich dekoracji wpływów drobnomieszczańskich i burżuazyjnych, które próbowały nawiązywać też do wzorców arystokratycznych. Dom zamożnego przemysłowca stał się jednym z obszarów jego autoprezentacji. Dzięki temu właściciele pałacu czy kamienicy mogli być zalicza-

ni do elity finansowej i kulturalnej Łodzi. – Wystawa to nowa stała ekspozycja Muzeum Miasta Łodzi, podejmująca próbę ukazania obrazu łódzkich zbiorów – orientaliów na przykładzie rodziny Poznańskich. W wielu zamożnych domach pożądanymi obiektami dekoracyjnymi były barwne drzeworyty, meble, drobne przedmioty z laki, ceramika, wyroby z brązu, a także tkaniny, wśród których dominowały kobierce – mówią organizatorzy. Wśród eksponatów zgromadzonych przez rodzinę Poznańskich można znaleźć głównie ceramikę chińską i japońską oraz tkaniny. Na wernisaż wstęp jest wolny.



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

PREMIERA

„Madagaskar” w Muzycznym

Teatr Muzyczny w Łodzi przygotowuje się do premiery musicalu „Madagaskar” w reżyserii Jakuba Szydłowskiego. Zaplanowano ją na 6 października, ale bilety na spektakl są już w sprzedaży na stronie internetowej teatru (www.teatr-muzyczny.pl). Głównymi bohaterami „Madagaskaru” są lew, zebra, hipopotam i żyrafa. Wszystkie żyją w zgodzie i przeżywają ciekawe przygody. – Lew Alex, zebra Marty, hipopotamica Gloria i żyrafa Melman spokojnie przebywają w nowojorskim zoo. Samowolka Marty’ego kończy się dla całej czwórki przymusowym zesłaniem do Afryki. Zwierzęta czeka jednak nieprzewidziana kom-

plikacja: wizyta na Madagaskarze, wyspie, którą niepodzielnie rządzi król Julian – mówią realizatorzy przedstawienia. Światowa premiera musicalu, opartego na znakomitym filmie wytwórni DreamWorks, odbyła się w USA w 2016 r. W ramach przygotowania publiczności do premiery dyrekcja Muzycznego zaplanowała różne wydarzenia. Obecnie zaprasza widzów do obejrzenia we foyer teatru wystawy zdjęć Włodzimierza Stanisławskiego, pracownika Miejskiego Ogrodu Zoologicznego w Łodzi i fotografa. Na ekspozycji pod tytułem „Zwierzęta łódzkiego zoo” zaprezentowano 30 fotografii, przedstawiających płazy, gady, ptaki i ssaki.



FINAŁ PLUSLIGI DO TRZECH ZWYCIĘSTW

PIŁKA SIATKOWA \ Szefowie klubów Ligi Siatkówki Kobiet oraz PlusLigi, wspólnie z radą nadzorczą oraz zarządem Profesjonalnej Ligi Piłki Siatkowej SA, zdecydowali, że wielki finał mistrzostw Polski w 2019 r. będzie grany do trzech zwycięstw, ze zmianą gospodarza po każdym meczu. Dodatkowo po każdym z setów mają być pięciominutowe przerwy.

fot. Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA

Na każdej pozycji
musimy mieć
minimum dwóch
równorzędnych
zawodników
– podkreśla
Kazimierz Moskal

W poniedziałek drużyna Łódzkiego Klubu Sportowego spotka się z nowym trenerem | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Wychowanek krakowskiej Wisły poprowadzi ŁKS

Pierwszym szkoleniowcem Łódzkiego Klubu Sportowego został Kazimierz Moskal. To wychowanek krakowskiej Wisły, który dwukrotnie sięgał z nią po mistrzostwo Polski. Ostatnio był trenerem Sandecji Nowy Sącz.

Daniel Mroczek

Moskal to były pomocnik m.in. Lecha Poznań, Hutnika Kraków, Górnika Zabrze i Wisły Kraków. W trenerskiej karierze samodzielnie prowadził „Białą Gwiazdę”, Bruk-Bet Termalicę Nieciecza, GKS Katowice, Pogoń Szczecin i Sandecję Nowy Sącz. Tego ostatniego zespołu nie udało się mu utrzymać w ekstraklasie. Z 16 meczów pod wodzą Moskala sądecy piłkarze wygrali tylko dwa, a aż osiem przegrali. Zdobyli łącznie 12 pkt i zakończyli rozgrywki na ostatnim miejscu. Teraz Moskal związał się z Łódzkim Klubem Sportowym. Jego asystentem będzie Maciej Musiał, a trenerem bramkarzy – Jacek Janowski.

Latem nie zobaczymy w biało-czerwonych barwach Pawła Pyciaka, Tomasza Margola, Damiana Guzika i Filipa Burkhardta. Całej czwórce klub podziękował za dotychczasową współpracę. – Być może ktoś jeszcze opuści zespół – przyznaje Kazimierz Moskal. – Drużyna wpisuje się w moją wizję w 80 proc., ale mam już pomysł, jak doprowadzić do 100 proc. Chciałbym, by ktoś jeszcze do nas dołączył, bo potrzebujemy wzmocnień, żeby walczyć o wysokie miejsce

w Nice 1 Lidze. Na każdej pozycji musimy mieć minimum dwóch równorzędnych zawodników – dodaje nowy szkoleniowiec łódzkiego klubu.

2 LATA
na tyle czasu
Kazimierz Moskal
podpisał z ŁKS
kontrakt

Prezes Tomasz Salski potwierdza, że nie zamknął jeszcze kadry. – Na pewno ogłosimy nowe transfery. Obecnie prowadzimy zaawansowane rozmowy z trzema graczami. Być może nowe twarze pojawią się już na pierwszym treningu – informuje.

Wczoraj działacze klubu z al. Unii ogłosili harmonogram przygotowań do nowego sezonu I ligi. Obecnie piłkarze przebywają na urlopiach, ale już 18 czerwca spotkają się na pierwszym treningu. Dwa dni później przejdą testy medyczne, a następnie rozpoczną treningi na własnych obiektach. Tydzień przed inauguracją rozgrywek drużyna uda się na sześciodniowy obóz do Grodziska Wielkopolskiego. Elkaesiacy rozegrają też cztery sparingi – z Wisłą Płock (27 czerwca na wyjeździe), z GKS Tychy (30 czerwca w Łodzi), z Chrobrym Głogów (7 lipca w Oleśnicy) oraz z PGE GKS Bełchatów (13 lipca w Łodzi). Pierwsza kolejka Nice 1 Ligi jest zaplanowana na 21 i 22 lipca.

PIŁKA NOŻNA

Druga liga w Bełchatowie

W sezonie 2018/2019 PGE GKS Bełchatów zagra w II lidze. Pierwotnie klub nie otrzymał licencji, ale złożył odwołanie i piłkarska centrala wyraziła zgodę na występy „Brunatnych” na trzecim poziomie rozgrywkowym. Komisja Odwoławcza ds. Licencji Klubowych PZPN nałożyła jednak na PGE GKS nadzór infrastrukturalny i finansowy. Na stadionie przy ul. Sportowej w Bełchatowie brakuje bowiem zadaszania dla noszowych i punktu depozytowego. Klub zgłosił już tę informację administratorowi obiektu, czyli Miejskiemu Centrum Sportu w Bełchatowie. Problem powinien zostać rozwiązany jeszcze przed startem ligi. Nadzór finansowy doty-

czy zadłużenia „Brunatnych” wobec Daniilisa Turkovsa.

ŻUŻEL

Juniorzy tuż za podium

W Rybniku odbyła się trzecia runda Drużynowych Mistrzostw Polski Juniorów. Tym razem zawodnicy Orła zajęli czwarte miejsce. Podobnie jak w poprzednich rundach łódzki klub reprezentowali: Jakub Miśkowiak, Mateusz Błażykowski i Maciej Kuromonow. Żużlowcy uzbierali łącznie 17 pkt. Najskuteczniejszy w barwach Orła był Jakub Miśkowiak, który zgromadził 9 oczek. 5 pkt dorzucił Mateusz Błażykowski, a trzy – Maciej Kuromonow. Zawody zakończyły się zwycięstwem Grupy Azoty Unii Tarnów.

PIŁKA NOŻNA

Mroczkowski: W sobotę Widzew będzie faworytem

Nowy trener Widzewa Łódź ma tylko cztery dni na przygotowanie drużyny do ostatniego meczu w tym sezonie. W sobotę łódzianie muszą pokonać na wyjeździe Sokoła Ostróda, by zapewnić sobie awans do II ligi.

We wtorek zarząd Widzewa podpisał dwuletni kontrakt z byłym selekcjonerem młodzieżowych reprezentacji Polski. – Dołączyłem do klubu i nie byłbym widzewiakiem, gdybym jej nie przyjął – przyznaje Radosław Mroczkowski. – Mam mało czasu, żeby coś zmienić, ale zrobię wszystko, by piłkarze wygrali z Sokołem. Chcę się z tym zmierzyć, ale oczywiście sam tego nie zrobię. Zespół musi pomóc. Przyszedłem do drużyny, która jest na pierwszym miejscu w tabeli. Piłkarze mają w swoich rękach wszystko. Na pewno Widzew będzie faworytem tego meczu – dodaje 50-letni szkoleniowiec. W tym tygodniu Mroczkowskiemu będą pomagali byli współpracownicy Franciszka Smudy: Marcin Broniszewski, Zbigniew Małkowski i Tomasz Łapiński. Nie wiadomo jednak, czy po wakacjach zostaną w łódzkim klubie. Na pewno asystentem Mroczkowskiego będzie Andrzej Woźniak. W przygotowaniu do sobotniego meczu z Sokołem (godz. 17) nie bierze udziału kontuzjowany Bartłomiej Niedziela.

(dm)

Czwartek
14/06/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74



SŁUPSK CHCĄ DOFINANSOWAĆ KONTROWERSYJNE ZABIEGI

In vitro z kieszeni mieszkańców

Przez zabiegi in vitro ubędzie z budżetu Słupska nawet ok. 200 tys. zł rocznie | fot. Robert Pawlik/Gazeta Polska

Prezydent Słupska Robert Biedroń mimo sprzeciwów części mieszkańców nie zrezygnował z finansowania z budżetu miasta zabiegów in vitro. Na najbliższym posiedzeniu Rady Miejskiej pod głosowanie zostanie poddany prezydencki projekt uchwały o wprowadzeniu programu in vitro w Słupsku. Jeśli zostanie ona przegłosowana, program ruszy w sierpniu.

Justyna Kwaśniak

W grudniu słupscy radni głosami klubu prezydenta Roberta Biedronia i Platformy Obywatelskiej przyjęli uchwałę intencyjną mającą na celu opracowanie miejskiego programu przeciwdziałania niepłodności. W maju projekt prezydenta uzyskał pozytywną ocenę Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji.

Program, który będzie opłacany z pieniędzy mieszkańców Słupska, ma funkcjonować do 2022 r. Skorzysta z niego 20 par rocznie. O zakwalifikowaniu do programu będzie decydowało to, czy pary mieszkają w Słupsku przynajmniej od roku i czy płacą w mieście podatki.

∞ Głosowanie
w sprawie projektu
współfinansowania
in vitro z budżetu
miasta ma się
odbyć 28 czerwca ∞

Dofinansowanie z budżetu miasta ma wynieść 5 tys. zł. Para będzie mogła otrzymać wsparcie maksymalnie dwa razy.

– Prezydent Robert Biedroń z jednej strony domaga się, by słupszczanie płacili więcej za wywóz śmieci, przed czym bronią ich radni Prawa i Sprawiedliwości, a z drugiej – lekką ręką chce wydać nawet 200 tys. zł rocznie na dopłacanie do zabiegów in vitro. To delikatna sprawa, ale miasto takie jak Słupsk powinno wydać te pieniądze na pilniejsze dla mieszkańców inwestycje – mówi „Dodatkowi Pomorskiemu” Tomasz Kluczek, słupski działacz PiS.

Głosowanie w sprawie in vitro ma się odbyć 28 czerwca.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

AFERA KANALIZACYJNA W GDAŃSKU

Kacper Płażyński apeluje o rozwiązanie umowy z SNG

Większość zysków trafia za granicę. Uważam za skandal to, że miasto oddaje strategiczną infrastrukturę w zagraniczne ręce – przekonywał na środowej konferencji prasowej Kacper Płażyński, kandydat Prawa i Sprawiedliwości na prezydenta Gdańska. Jego zdaniem miasto powinno jak najszybciej rozwiązać niekorzystną umowę z Saur Neptun Gdańsk. Oszczędności miałyby sięgnąć 11,5 mln zł rocznie. W konferencji przed siedzibą SNG wzięli też udział radni miejscy z PiS Grzegorz Strzelczyk i Kazimierz Koralewski.

Kacper Płażyński przyjrzał się umowie zawartej między miastem a spółką. – SNG nie może osiągnąć mniejszego zysku niż 8 proc. swojego kapitału akcyjnego. Wymarzona sytuacja dla każdego przedsiębiorcy, który zawierając umowę z jakimkolwiek podmiotem – w tym wypadku z miastem – na wstępie ma zapewnione, że nie tylko nie może ponieść straty, ale wręcz musi osiągnąć zysk, bez względu na wszystko, i to na odpowiednim poziomie – relacjonował polityk.

– Szokujące w tej umowie jest też to, że jest możliwość rozwiązania umowy z SNG w związku z awarią przepompowni. W art. 39 ust. 3 umowy zawarto zapis, że miasto Gdańsk ma możliwość rozwiązania umowy z SNG w razie naruszeń istotnych postanowień kontraktu, z sześciomiesięcznym wyprzedzeniem – dodał kandydat. Zdaniem Płażyńskiego ostatnia głośna awaria przepompowni wypełnia znamiona istotnego naruszenia kontraktu. Grzegorz Strzelczyk podkreślał, że po zwróceniu się do miasta o treść umowy wraz z aneksem radni otrzymali ją ocenioną. – Zrobimy wszystko, by konsekwencje z tej katastrofy ekologicznej zostały wyciągnięte, a osoby za nią odpowiedzialne poniosły karę – dodał. Dotychczas miasto nałożyło na SNG karę 322,5 tys. zł. Przewodniczący radnych klubu PiS Kazimierz Koralewski dodał, że nie ma żadnej wiedzy, do czego zobowiązane jest SNG i w jakim systemie naliczane są kary. Podkreślił też symboliczną jego zdaniem wysokość tej już nałożonej.

(dzs)



„KRYSTEK” OSKARŻONY O 65 PRZESTĘPSTW

GDĄŃSK \ Zakończyło się śledztwo ws. Krystiana W., zwanego łowcą nastolatków. Grozi mu do 12 lat więzienia. Mężczyzna odpowie za 40 przestępstw seksualnych, a także za oszustwa na szkodę skarbu państwa, banku oraz towarzystw ubezpieczeniowych. Do zarzucanych czynów miało dochodzić w latach 2006–2015. Na ławie oskarżonych zasiadają jeszcze cztery osoby. W sprawie pokrzywdzone są 33 dziewczyny.

fol. mat. pras./d

DOFINANSOWANIE IN VITRO

Władza robi szum medialny kosztem mieszkańców

Proponowany przez prezydenta Słupska Roberta Biedronia projekt uchwały wspierania z budżetu miasta zabiegów in vitro nie rozwiąże problemów niepłodności, ale na pewno poskutkuje obciążeniami finansowymi. Jak wynika zaś z licznych opracowań specjalistów, procedura in vitro niesie za sobą wiele zagrożeń cywilizacyjnych. Opłacanie takich zabiegów z kieszeni słupszczan przyniesie przede wszystkim rozgłos Robertowi Biedroniowi.

Justyna Kwaśniak

Wydaje się, że przede wszystkim ze względu na obnoszenie się ze swoją orientacją seksualną i forsowanie lewicowych rozwiązań Robert Biedroń uzyskał wsparcie środowisk lewicowych z całego kraju i zainteresowanie mediów. Prezydent Słupska to na pewno najpopularniejszy homoseksualista w Polsce, który bardzo często znajduje się w centrum uwagi. Gdy obserwuje się jego poczynania, można odnieść wrażenie, że jest gotowy zrobić wszystko dla sławy, a Słupsk to dla

niego tylko przystanek w karierze.

– Prędzej czy później moja historia w Słupsku się skończy. Swoją lekcję w tym mieście w dużej mierze odrobiłem. Marzę o tym, że będę mógł kiedyś zasiadać w Parlamencie Europejskim – mówił w kwietniu podczas spotkania z Polakami w Brukseli Robert Biedroń. Zdaniem tygodnika „Wprost” słupski wóldar nawet w wypadku wygranej w jesiennych wyborach samorządowych porzuci fotel prezydenta, jeśli dostanie się do europarlamentu. Z kolei wielu obserwatorów wróży Robertowi Biedroniowi start w przyszłych wybo-

\\ Gdy obserwuje się poczynania Biedronia, można odnieść wrażenie, że jest on gotowy zrobić wszystko dla sławy, a Słupsk to dla niego tylko przystanek w karierze \\

rach prezydenckich, choć to dla niego za wysokie progi i zdaje się, że on sam doskonale o tym wie.

W Słupsku władza Biedronia wydaje się głównie reprezentacyjna. Tę realną zdają się sprawować jego bardziej doświadczeni zastępcy – Marek Biernacki i Krystyna Danilecka-Wojewódzka. Na codzienną pomoc prezydenta miasta nie mogą także liczyć mieszkańcy, bo Biedroń bardzo często nie ma w Słupsku. Wóldar ujawnia swoje zaangażowanie w sprawy, które przynoszą mu rozgłos. Tak jest w wypadku uchwały o finansowaniu z miejskich środków zabiegów in vitro.

Przegłosowanie w Słupsku uchwały w sprawie finansowania krytykowanej metody zapłodnienia pozaustrojowego in vitro przysporzy Robertowi Biedroniowi nowego rozgłosu

Wstępnie program miał dotyczyć ok. 170 osób, ale skorzystać ma z niego jedynie połowa tej liczby.

– Robert Biedroń, gdy jeszcze był posłem, chciał, by miasto Słupsk finansowało zabiegi in vitro. Jeśli wziąć pod uwagę kontrowersję, jakie budzi ta metoda, i medialną burzę, którą

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie



ZATRZYMANI PRZY SPUSZCZANIU PALIWA

PRUSZCZ GDAŃSKI \ Policjanci zatrzymali na gorącym uczynku dwóch mężczyzn w wieku 43 i 51 lat, którzy napełniali plastikowe baniaki paliwem kradzionym z cysterny. Zdaniem śledczych w ten sposób w ciągu miesiąca spuszczone ponad 100 l paliwa.

fot. Policja.gov.pl/d



STRAŻ ĆWICZYŁA PRZED ZŁOTEM ZHP

BEZPIECZEŃSTWO \ Komenda Wojewódzka PSP w Gdańsku zorganizowała ćwiczenia wodno-nurkowe, wysokościowe, ewakuacyjne i powodziowe. Manewry przeprowadzone były w związku ze zbliżającym się zlotem ZHP na Wyspie Sobieszewskiej.

fot. mat. pras./d



Robert Biedroń obciąży budżet miasta kontrowersyjną uchwałą w sprawie dopłacania do in vitro | fot. Fotomag/Gazeta Polska

wywołuje, było do przewidzenia, że Biedroń w fotelu prezydenta Słupska będzie chciał dopiąć swego. Szkoda, że kosztem mieszkańców, którzy na finansowaniu in vitro przez władze z budżetu miasta niewiele skorzystają – tłumaczy „Dodatkowo

wi Pomorskiemu” Tomasz Kluczek, słupski działacz PiS.

Na dofinansowaniu zabiegów in vitro zarobią za to kliniki, które przeprowadzają zabiegi tą metodą.

Program radzenia sobie z niepłodnością, dofinansowywany

z budżetu Słupska, będzie realizowany przez placówki medyczne, które zostaną wyłonione w drodze konkursu. W kraju jest 18 podmiotów specjalizujących się w metodzie in vitro, a słupski magistrat już zaprosił je do składania ofert.

POWIŚLE

Rowerzyści dla Wyklętych



Rajd był dla wszystkich uczestników doskonałą lekcją historii | fot. mat. pras./d

Z inicjatywy Stowarzyszenia Samorządne Powiśle i Przeoratu Pomorskiego Orderu Świętego Stanisława zorganizowano już II Rajd Rowerowy Pamięci Żołnierzy Wyklętych z metą w Tulicach k. Sztumu. To w tej wsi szwadron brygady Armii Krajowej, dowodzony przez ppor. Zdzisława Badochę „Żelaznego”, został zaatakowany przez grupę operacyjną Urzędu Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej. Mimo

trzykrotnej przewagi „utrwalacze władzy ludowej” zostali kompletnie rozbici, a dowódca „Żelazny” odniósł rany. Rannych z obu stron opatrywała sanitariuszka Danuta Siedzikówna „Inka”. Żołnierze podziemia antykomunistycznego nie rabowali i nie mordowali ludności cywilnej, ale walczyli z systemem komunistycznym, narzuconym im siłą przez Związek Sowiecki. Żołnierze Wyklęci za walkę o wolną

Polskę ginęli, byli katowani i mordowani w więzieniach.

Przed tablicą upamiętniającą te wydarzenia odśpiewano hymn Rzeczypospolitej Polski, złożono kwiaty i minutą ciszy uczczono pomordowanych. Udział w rajdzie wzięła młodzież ze Sztumu i okolic, Malborka oraz Tczewa. Dla wszystkich była to doskonała lekcja historii. Wśród oddających hołd Wyklętym wyróżniał się Klub „Gazety Polskiej” im. Lecha Kaczyńskiego z Elbląga. Po uroczystości uczestnicy rajdu spotkali się przy wspólnym ognisku. Potem wręczono puchary: prof. Mirosława Golona z gdańskiego IPN, posła Prawa i Sprawiedliwości Kazimierza Smolińskiego, Piotra Steca, przewodniczącego Stowarzyszenia Samorządne Powiśle, i Stefana Kukowskiego, wielkiego kancлера Orderu Świętego Stanisława. Puchary otrzymali: najliczniejsza grupa, najliczniejsza rodzina, najmłodszy uczestnik, najstarszy uczestnik i najdłuższa trasa rajdu.

..... (sd)

KULTURALNY FLESZ

KONCERT

ARTur na Zamkowych Kameraliach



fot. mat. pras./d

Dziś o godz. 18 w reprezentacyjnej Sali Siedmofilarowej na zamku średnim w Malborku odbędzie się kolejny koncert w ramach Zamkowych Kameraliów. Na scenie wystąpi utalentowany pianista Artur Sychnowski, działający pod pseudonimem artystycznym ARTur. Cykl kameralnych występów „Classic Impression” jest organizowany przez Malborskie Stowarzyszenie OŚ oraz Muzeum Zamkowe w Malborku. To program stworzony dla prawdziwych melomanów jako połączenie eleganckiej muzyki klasycznej z nutą improwizacji. – Występujący artysta próbuje odświeżyć brzmienie klasycznego fortepianu, wzbogacając widowisko nietypowymi aranżacjami. „Classic

Impression” to luksus klasycznego brzmienia w nowej, wyjątkowej odsłonie – podkreślają organizatorzy. Artur Sychowski pochodzi z Wejherowa, grę na fortepianie rozpoczął w wieku czterech lat. Z koncertami występował na wielu scenach m.in. w USA, Zjednoczonych Emiratach Arabskich, Francji, Szwajcarii, Niemczech, Rosji, Wielkiej Brytanii, Włoszech, Grecji, Litwy, na Malcie oraz w Serbii. Bilety na to wydarzenie są dostępne w kasie Muzeum Zamkowego oraz na stronie Bilety.zamek.malbork.pl w cenie 20 zł (bilet normalny) i 15 zł (bilet ulgowy). Dzieci do lat siedmiu mają zapewniony bezpłatny wstęp.

..... (adz)

FESTYN

Dzień Leniwych Spacerów po zoo



fot. mat. pras./d

W niedzielę w oliwskim ogrodzie zoologicznym zaplanowano wiele atrakcji. – O godz. 10.30 będzie okazja do obserwacji pingwinów podczas ich posiłku. O godz. 11 foki zaprezentują ciekawy sposób konsumowania śledzi. Po odwiedzinach u nich udajemy się w wolniutkim tempie na plac Saren, gdzie od godz. 12 czekają na was rozmaite pomysły na spędzanie wolnego czasu – zachęcają organizatorzy. W programie przewidziano strefy dla całych rodzin i indywidualnych miłośników przyrody. Marzena Matuszak i Grażyna Rigall, autorki książki „Planeta Zoo”, przytoczą prawdziwe historie mieszkańców gdańskiego ogrodu zoologicznego zasłyszane od opiekunów, poprowadzą też warsztaty dla dzieci „Zwierzomarzenia”.

W planie jest słuchanie i nauka rozpoznawania ptasich głosów pod okiem i uchem ornitologa – Pani Żoły. Zostanie rozstawione specjalne stoisko obserwacyjne. Najmłodszymi gośćmi zoo zaopiekują się animatorki – Pani Bajka, Niezapominajka i Zapominajka. Nie zabraknie także artystycznych warsztatów formowania figurek zwierzaków pod fachowym okiem artysty rzeźbiarza. Z kolei Polsko-Japońska Akademia Technik Komputerowych w Gdańsku przygotowała warsztaty jedzenia pałeczkami, tworzenia haiku oraz rozwiązywania szarad. Powstanie też wielki kolaż pandy małej. Festyn potrwa do godz. 16.

..... (adz)



LECHIA POJEDZIE DO WŁADYSŁAWOWA I OPALENICY

PIŁKA NOŻNA \ Na dwa zgrupowania pojedą w przerwie letniej piłkarze Lechii. Od 25 do 30 czerwca gdańszczanie będą trenowali we Władysławowie, natomiast od 2 do 7 lipca – w Opalenicy. Trener Piotr Stokowiec zaplanował także siedem meczów kontrolnych. W pierwszym z nich biało-zieloni zmierzą się 24 czerwca na Traugutta z mistrzem Cypru Apoielem Nikozją.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA

W Chojnicach zadanie wywalczenia awansu do ekstraklasy powierzono 45-letniemu trenerowi Przemysławowi Cecherzowi. W poniedziałek drużyna wznowi treningi – w planie przygotowań są cztery sparingi, nie ma natomiast zgrupowania



Trener Przemysław Cecherz zamierza wywalczyć z Chojniczanką pierwszy awans do ekstraklasy w historii klubu | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Chojniczanki do trzech razy sztuka

Dwa poprzednie podejścia okazały się nieudane, ale w Chojnicach mają nadzieję, że w ich wypadku sprawdzi się powiedzenie „do trzech razy sztuka”. Tym razem zadanie wywalczenia z piłkarzami Chojniczanki awansu do ekstraklasy postawiono trenerowi Przemysławowi Cecherzowi, który zastąpił Krzysztofa Bredego i związał się z klubem rocznym kontraktem.

Grzegorz Zieliński

W dwóch poprzednich sezonach Chojniczanka otwierała po jesieni tabelę pierwszej ligi, ale rundą rewanżowa była w jej wykonaniu zdecydowanie mniej udana. W 2017 r. drużyna zajęła piąte miejsce, a w minionych rozgrywkach – trzecie. Działacze „Chojny” nie stracili jednak animuszu, a zadanie wywalczenia pierwszego awansu do ekstraklasy w historii klubu założonego w 1930 r. powierzono Przemysławowi Cecherzowi. – Cieszę się, że działaczom Chojniczanki przypadła do gustu moja kandydatura, bo dzięki temu mam okazję wrócić do pierwszej ligi, w której pracowałem wcześniej przez bodajże siedem lat. Wspólnie także wierzymy, że za rok zameldujemy się w ekstraklasie, bo naszym celem jest wywalczenie awansu. Dlatego też planujemy wzmocnienie kadry zespołu. Wiemy, jakie pozycje wymagają niezbędnych zmian – powiedział 45-letni szkoleniowiec.

Od grudnia Cecherz prowadził KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski i wiadomo, że zajmie z tą drużyną w czwartej grupie trzeciej ligi trzecią pozycję. – Muszę dokończyć pracę w tym klubie. Cze-

14
w tylu klubach
pracował trener
Przemysław
Cecherz

ka nas jeszcze finał Pucharu Polski na szczeblu województwa świętokrzyskiego, a w sobotę w ostatnim ligowym spotkaniu podejmuje drugi w tabeli Motor Lublin. Pracę w KSZO będę wspominał bardzo dobrze, ale po tym meczu wsiadam do samochodu i przyjeżdżam do Chojnic. Już w poniedziałek rozpoczynamy przygotowania do pierwszoligowej batalii. Nie pojedziemy natomiast na zgrupowanie, bo do inauguracji rozgrywek nie ma wiele czasu i moim zdaniem taki obóz nie jest konieczny. Będziemy trenowali na własnych obiektach dwa razy dziennie, a na środę zaplanowaliśmy badania wydolnościowe. Potworzymy je 11 lipca, czyli 10 dni przed rozpoczęciem rozgrywek, żeby mieć czas na ewentualne korekty – wyjaśnił.

Chojniczanka rozegra także cztery mecze kontrolne, w tym trzy z zespołami ekstraklasy. 23 czerwca zmierzy się z Pogonią Szczecin, tydzień później – z Lechią Gdańsk, a 9 lipca – z Jagiellonią Białystok. Jej ostatnim przeciwnikiem będzie tydzień przed startem ligi Olimpia Grudziądz bądź Stomil Olsztyn.

KOSZYKÓWKA

Spore zmiany w Polpharmie

Do sporych zmian powinno dojść w składzie Polpharmy, która w minionym sezonie uplasowała się na 12. miejscu. Z zagranicznych koszykarzy w Starogardzie Gdańskim zostanie tylko Amerykanin Thomas Davis, a z Polaków – gracze obwodowi Daniel Gołębiowski i Adam Brenk. Ekipę „Kocięskich Diabłów” mają natomiast wzmocnić 23-letni rozgrywający Paweł Dzierżak i starszy o rok skrzydłowy Filip Struski.

SIATKÓWKA

Muzaj jedzie do Stanów Zjednoczonych

Nowy atakujący Trefla Gdańsk Maciej Muzaj znalazł się w reprezentacji

Polski na czwarty turniej Siatkarskiej Ligi Narodów, który zostanie rozegrany w Stanach Zjednoczonych od piątku do niedzieli. W Chicago Białe-Czerwoni zmierzą się kolejno z Iranem, gospodarzami oraz Serbią.

PIŁKA NOŻNA

Złote Lwy Gdańskie dla Zagłębia Lubin

Reaktywowany turniej Złote Lwy dla rocznika 2005 zakończył się zwycięstwem Zagłębia Lubin – w finale ekipa z Dolnego Śląska pokonała 3:1 Pogoń Szczecin. Trzecie miejsce zajął MUKS CWZS Bydgoszcz, a czwarte – Lech Poznań. Gospodarz imprezy, Lechia, był piąty, a Arka Gdynia uplasowała się na siódmej pozycji. Na stadionie przy Traugutta przez dwa dni rywalizowało 12 drużyn.

JEŹDZIECTWO

W Sopocie skaczą po miliony

Na tę chwilę miłośnicy jeździectwa czekali cały rok. Od czwartku do niedzieli na sopockim Hipodromie odbędą się międzynarodowe zawody w skokach przez przeszkodę Lotto CSI05*. W 10 zaplanowanych konkursach o różnej skali trudności zawodnicy będą mogli wygrać 2,15 mln zł.

Impreza o najwyższej randze pięciu gwiazdek odbędzie się w Sopocie po raz czwarty z rzędu. Pierwszy raz jednak znajdzie się w pierwszej dywizji europejskich rozgrywek Pucharu Narodów FEI Longines. Przywilej organizacji takich zawodów ma tylko osiem miast. W tym roku znacznie się zwiększyła również pula nagród. W zeszłym najlepszy jeździec świata rywalizowali – i to w 11 konkursach – o 1,62 mln zł, natomiast teraz do podziału jest 2,15 mln. Pierwszy z 10 przewidzianych konkursów rozpocznie się w czwartek o godz. 12, a dwie najważniejsze próby zaplanowano na piątek i niedzielę. Pierwszego dnia o godz. 17 rozpocznie się Longines Grand Prix o Puchar Prezydenta RP Andrzeja Dudy, w którym do wygrania jest 645 tys. zł. Ostatnim akordem sopockich zawodów będzie natomiast konkurs drużynowy Pucharu Narodów Longines FEI Jumping w niedzielę o godz. 14 – do podniesienia z parkouru jest 1,075 mln zł. W pierwsze dwa dni wstęp jest darmowy, w sobotę i niedzielę obowiązują już bilety.

(grzez)

Czwartek
14/06/2018gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74


**Gazeta
Polska**
codziennie

ATAK NA RZĄD SPÓR O SĄDY I SAMORZĄDY

Totalna opozycja znowu na ulicy



Na antyrządowych protestach w regionie frekwencja jest coraz słabsza, widoczne są głównie osoby znane z poprzednich manifestacji
| fot. Facebook/d

Totalna opozycja przypuściła w naszym regionie kolejny frontalny atak na rząd Prawa i Sprawiedliwości. Borys Budka i jego koledzy z PO zapowiedzieli akcję pod hasłem „konwój wstydu”, która uderza w radnych PiS zasiadających we władzach spółek i agencji. Z kolei KOD zorganizował protesty przeciw reformie sądów.

Andrzej Hola

W Katowicach organizatorzy nie dostali zgody na przeprowadzenie demonstracji przed gmachem sądu okręgowego, więc urządzili sobie „protestacyjny spacer”. Frekwencja w Katowicach, jak i podczas wszystkich podobnych akcji w regionie, była mizerna w porównaniu z protestami z minionych lat.

Tymczasem KOD nie ukrywa, że bardziej zależy mu na rozgłosie międzynarodowym niż na przyciąganiu nowych zwolenników – protesty zorganizowano pod hasłem „Europo, nie odpuszczaj!”.

„Teraz rozstrzyga się, czy Komisja Europejska zaskarży do Trybunału Sprawiedliwości ustawę o Sądzie Najwyższym sprzeczną ze standardami państwa prawa. Komisja musi jednak widzieć determinację Polaków w obronie własnych instytucji. Pokażmy, że jesteśmy zdeterminowani” – apelowali działacze KOD

Z kolei nowa kampania PO ma wyraźny związek z wyborami samorządowymi. Jak powiedział Borys Budka na konferencji prasowej w Katowicach, „PiS-owscy samorządowcy dzięki »dojnej zmianie« dorabiają się setek tysięcy złotych tylko dlatego, że noszą legitymacje partyjne”.

Zdaniem europoseł Jadwigi Wiśniewskiej z PiS totalna opozycja szuka paliwa do podsycania niechęci wobec rządu. Tymczasem posłowie PiS starają się pokazywać programy rządowe, które przynoszą mieszkańcom Śląska konkretne korzyści. – Mamy dzisiaj ponad 3,2 proc. PKB przeznaczane na polskie rodziny – podkreśla Stanisław Szwed, wiceminister i poseł PiS z Bielska-Białej. – To sprawa, że jesteśmy pod tym względem

w czołówce państw europejskich. Dzięki programowi Rodzina 500+ poprawiła się sytuacja materialna rodzin, spadł wskaźnik ubóstwa wśród dzieci i rodzin wielodzietnych.

O konkretach mówi też Jadwiga Wiśniewska. – Chcemy rozwijać nowoczesne technologie węglowe, a jednocześnie proponujemy pilotażowy program Stop Smog, w ramach którego planujemy przeznaczenie 180 mln zł na termomodernizację domów najuboższych osób – podkreśla. – Duże zainteresowanie budzi propozycja premiera Mateusza Morawieckiego zapowiadająca zmniejszenie składki ZUS dla małych firm, obniżenie stawki CIT, Konstytucja Biznesu, co pokazuje, jak bardzo polscy przedsiębiorcy oczekiwali na tego typu rozwiązania – dodaje.

Bardzo ważny jest też Program dla Śląska, w którym zapisano aż 73 przedsięwzięcia. Jak powiedział minister Jerzy Kwieciński, program jest otwarty na nowe inicjatywy, które są obecnie analizowane.

(współpr. ak)

KONTROLE W REGIONIE

Zablokowany transport śmieci z Niemiec

Na Śląsku trwają intensywne kontrole transportów z odpadami. Wojewoda Jarosław Wierzbicki zaapelował też do władz gmin i powiatów, aby przeprowadzały kontrole składowisk pod kątem zagrożenia pożarowego oraz na bieżąco reagowali w razie nielegalnego składowania odpadów. Efekty już są. Policja zatrzymała ciężarówkę z przewożonymi nielegalnie śmieciami komunalnymi z Niemiec. Podczas kontroli

dokumentów okazało się, że ciągnik zamiast transportu plastiku przewozi 54 paczki sprasowanych odpadów komunalnych z Niemiec bez wymaganych zezwoleń. Wobec przewoźnika wszczęto postępowanie administracyjne. Jak informuje opolski Inspektorat Transportu Drogowego, odpady miały trafić na nielegalne składowisko w Dąbrowie Niemodlińskiej pod Opolem, gdzie znaleziono zbiorniki mogące zawierać 50 tys. litrów trujących substancji. 35-letni właściciel składowiska został zatrzymany przez policję i decyzją sądu aresztowany na dwa miesiące.

(M)

WYBORY SAMORZĄDOWE

Janusz Okrzesik też chce kandydować

Były parlamentarzysta Janusz Okrzesik ogłosił, że jako kandydat niezależny wystartuje w wyborach na prezydenta Bielska-Białej. Wespiera go stowarzyszenie Niezależni. BB. Będzie to drugi start Okrzesika w wyborach prezydenckich w Bielsku-Białej. W 2014 r. uległ w drugiej turze ubiegającemu się o reelekcję Jackowi Krywulowi. Okrzesik w latach 80. działał w podziemiu solidarnościowym.

W wyborach 4 czerwca 1989 r. został wybrany na posła z listy Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”. Później związał się z Ruchem Obywatelskim – Akcją Demokratyczną, a następnie z Unią Demokratyczną i Unią Wolności. Był senatorem III i IV kadencji. Był też radnym w Bielsku-Białej. Do rady był wybierany m.in. z listy UW oraz jako bezpartyjny kandydat z list PO. Jest trzecim pretendentem do najważniejszej funkcji w Bielsku-Białej. Start w wyborach wcześniej zapowiedzieli Przemysław Drabek z PiS i Jarosław Klimaszewski z PO.

(M)



MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL ORKIESTR DĘTYCH

RYBNIK \ „Śląskie. Pozytywna Energia” oraz miasto Rybnik zapraszają w dn. 15–17 czerwca na XXVII Międzynarodowy Festiwal Orkiestr Dętych „Złota Lira”. Będzie można na nim usłyszeć orkiestry z Polski, Ukrainy, Rosji, Białorusi, Litwy, Czech, Słowacji, Węgier i Grecji. W piątek 15 czerwca o godz. 14.30 wyruszy parada orkiestr i mazurek z ul. Powstańców na Rynek.

foto: Youtube/d

KONTROWERSJE PRZECIW SATANIZMOWI

„Demony” na powstańczym kopcu Wyzwolenia

Na 28 lipca zaplanowano w Piekarach Śląskich festiwal, na którym mają wystąpić zespoły heavymetalowe. Przedstawiciele Kościoła, wojewoda śląski oraz działacze Prawa i Sprawiedliwości protestują przeciw organizowaniu tej imprezy na kopcu Wyzwolenia, który jest symbolem patriotycznym i chrześcijańskim. Tymczasem niektóre zespoły jawnie eksponują w swoich tekstach treści satanistyczne.

Andrzej Hola

Każdy, kto kocha nasze miasto, bez względu na przekonania nie może pozostać obojętnym – apeluje o wsparcie protestu poseł PiS Jerzy Polaczek, od lat związany z miastem. – Szczególnie o to proszę wszystkich młodych mieszkańców Piekar Śląskich: nie pozwólcie niszczyć wartości, które były drogie naszym rodzicom i dziadkom. Nie pozwólcie także na brak szacunku dla powstańców śląskich, na których cześć powstał kopiec Wyzwolenia, usypany rękami mieszkańców w latach 30. XX w. – podkreśla.

W podobnym duchu utrzymany jest list otwarty piekarskich proboszczów do władz miasta.

„Z niepokojem przyjęliśmy wiadomość o planowanym koncercie, podczas którego wystąpią zespoły prezentujące postawę antychrześcijańską czy wręcz związaną wprost z kultem demonicznym. Nie występujemy przeciwko żadnemu gatunkowi muzycznemu. (...) Nie może być społecznej akceptacji dla promocji jawnego zła czy wręcz kultu szatana w mieście, któremu patronuje Matka Boża Piekarska” – czytamy w ich liście.

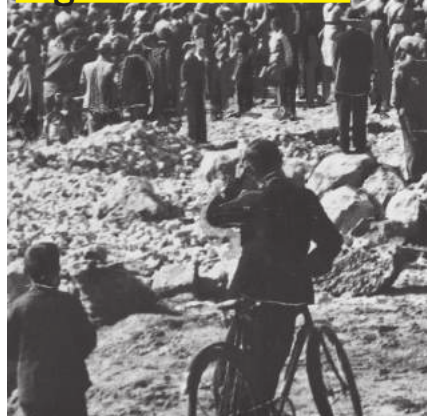
Władze miasta odpowiadają, że nie są organizatorem festiwalu i nawet nie wydały jeszcze na niego zgody. Wszystkim radzą kontakt i rozmowę z organizatorami imprezy. Problem nie do końca jest jednak rozwiązany, dlatego wojewoda śląski Jarosław Wieczorek także

zwrócił się do prezydenta Piekar Śląskich Sławy Umińskiej-Duraj w sprawie festiwalu heavymetalowego. „Nie muszę przypominać, iż kopiec Wyzwolenia to miejsce szczególne nie tylko dla mieszkańców miasta, ale śmiem twierdzić, iż całego województwa śląskiego. Nie można bezczęścić tak ważnego w świadomości Ślązaków pomnika imprezami, niemającymi nic wspólnego z dziedzictwem historycznym, wartościami łączącymi kolejne pokolenia oraz celebrowaniem kultu Matki Boskiej Piekarskiej” – napisał wojewoda. Jego zdaniem muzyka deathmetalowa „epatuje agresywną narracją, a w skrajnych przypadkach nawołuje do kultywowania zła”. Jerzy Polaczek przypomina, że wiele

osób – harcerzy, powstańców śląskich, nauczycieli, księży, urzędników, policjantów – widocznych na pamiątkowych fotografiach wykonanych w maju 1937 r. przy kopcu Wyzwolenia – kilka lat później zostało aresztowanych i zamordowanych, powieszonych publicznie przez gestapo bądź zginęło w niemieckim obozie Auschwitz. – A wielu, którzy uciekli przed hitlerowcami na kresy Rzeczypospolitej we wrześniu 1939 r., zostało uwięzionych i pomarło z głodu w sowieckich łagrach – zaznacza poseł.

W komentarzach do tych protestów znalazły się sformułowania bardzo często używane ostatnio przez artystów tzw. kontrowersyjnych – że to sztuka i że nie można w nią ingerować.

Kopiec Wyzwolenia w Piekarach Śląskich został usypany w latach 1932–1937 dla uczczenia 250. rocznicy przemarszu husarii polskiej króla Jana III Sobieskiego pod Wiedeń oraz 15. rocznicy przyłączenia wschodniej części Górnego Śląska do Polski. Stał się symbolem walki o polskość i pamięć walk powstańców śląskich. Leży w zachodniej części centrum Piekar Śląskich i stanowi najwyższy punkt w granicach miasta



Kopiec Wyzwolenia był do tej pory miejscem uroczys

NOWE AUTA DLA POLICJI



Ze wsparciem funduszu ekologicznego

W Komendzie Wojewódzkiej Policji w Katowicach odbyło się uroczyste przekazanie 43 nowych radiowozów, które zasilą policyjną flotę. Samochody z napędem hybrydowym zostały zakupione ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, środków samorządowych oraz budżetu komendy. Inwestycja kosztowała prawie 4 mln zł.

Gospodarzem uroczystości był komendant wojewódzki policji w Katowicach nadinsp. Krzysztof Justyński, który wspólnie z marszałkiem województwa śląskiego Wojciechem Saługą oraz przedstawicielem rady nadzorczej WFOŚiGW Przemysławem Drabkiem przekazał radiowozы komendantom miejskim i powiatowym garnizonu śląskiego. Nowe samochody ma-

ją zapewnić policjantom, którzy będą w nich pełnili służbę, maksimum bezpieczeństwa i komfortu, dlatego są bogato wyposażone, m.in. w automatyczną bezstopniową skrzynię biegów, automatyczną klimatyzację i system multimedialny z kamerą cofania. Każdy z pojazdów ma silnik o pojemności 1,8 l i mocy 136 KM.

..... (M)

REGION RZĄD WSPIERA BUDOWĘ DRÓG

Lokalne nie znaczy gorsze

Aż 33 projekty związane z remontami i budową dróg lokalnych w woj. śląskim otrzymały rządowe wsparcie, warte w sumie ok. 34 mln zł. Jak poinformował wojewoda śląski Jarosław Wieczorek, największy projekt – przy wsparciu 5 mln zł – zrealizuje powiat cieszyński w Skoczowie.

Z rządowego wsparcia skorzystają m.in. miasta na prawach powiatu – duże inwestycje zostaną zrealizowane np. w Bytomiu (droga gminna do terenów inwestycyjnych w dzielnicy Karb), Rudzie Śląskiej (przebudowa ul. Reja), a także Jastrzębiu-Zdroju, Jaworznie oraz Żorach. Starosta gliwicki Waldemar Dombek podkreśla, że dzięki dotacji przyznanej na podstawie jednego z dwóch wniosków złożonych przez powiat uda się – w porozumieniu z władzami Pyskowic – po ponad 10 latach planowania przebudować w tym mieście ważne skrzyżowanie ul. Wyzwolenia i Gliwickiej z ul. Wyszyńskiego.

Warto podkreślić, że obecne wsparcie pochodzi z jednorocznego programu – innego niż „Program rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej na lata 2016–2019”, z którego tegorocznej edycji (rozstrzygniętej z końcem grudnia ub.r.) przedsięwzięcia dotyczące 35 dróg lokalnych w woj. śląskim otrzymały już dotacje w wysokości ok. 54 mln zł. Rząd zwiększył środki na drogi lokalne, bo potrzeby w tym zakresie są ogromne. Jak podała dyrektor Wydziału Rozwoju i Współpracy Terytorialnej Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego Dorota Wójtowicz, w obecnym programie samorządy złożyły 154 wnioski o łącznie prawie 250 mln zł dotacji (ponad siedmiokrotnie przekroczyły tym samym dostępną

dla województwa pulę). Z informacji służb wojewody wynika, że przyznane dotacje sięgają maksymalnych 5 mln zł, lecz rozpoczynają się od ok. 200 tys. zł – są więc również istotne dla niezamożnych gmin. Dyrektor Wójtowicz podkreśla, że obecne dotacje są dla gmin atrakcyjne. Wyższy jest poziom dofinansowania w programie jednorocznym – na poziomie 60–80 proc. w zależności od zamożności gminy, podczas gdy czteroletni program może zasilać do 50 proc. kosztów inwestycji. Ponadto środki z budżetu państwa są dostępne w tym roku, jednak samorządy mogą kończyć dofinansowane nimi inwestycje – za środki własne – do końca 2019 r.

Warto też podkreślić, że rządowy program przebiega sprawnie. Premier Mateusz Morawiecki podziękował wojewodom za dobre przeprowadzenie procedury naboru wniosków. – Cieszę się, że jesteśmy w trybie realizacji, a nie tylko ogłaszania, bo mieszkańcy oczekują przede wszystkim zrealizowania tych projektów drogowych – powiedział. Rząd przeznaczył w 2018 r. na drogi lokalne o 500 mln zł więcej, niż było zaplanowane w budżecie. – Chcę to wyraźnie podkreślić, że jest to kolejna transza. Pierwsza transza, która popłynęła od rządu, zawierała kwotę w wysokości 800 mln zł. Te dodatkowe pieniądze znalazły się na skutek oczekiwań i próśb samorządów, kierowanych

IV HI-TEC BIEG PO ZDRÓJ

PÓLMARATON GÓRSKI
BIEG ULICZNY 10 KM

BIEG PO ZDRÓJ

JAWORZE \ Nadleśnictwo Bielsko oraz gmina Jaworze zapraszają 16 czerwca na IV Bieg po Zdrój. Biuro zawodów i zapisy w Kompleksie Sportowym przy ul. Koralowej w godz. 8.00–9.30. Start z Amfiteatru w Jaworzu przy ul. Wapienickiej 25 o godz. 10.

fot. mat. pras./d



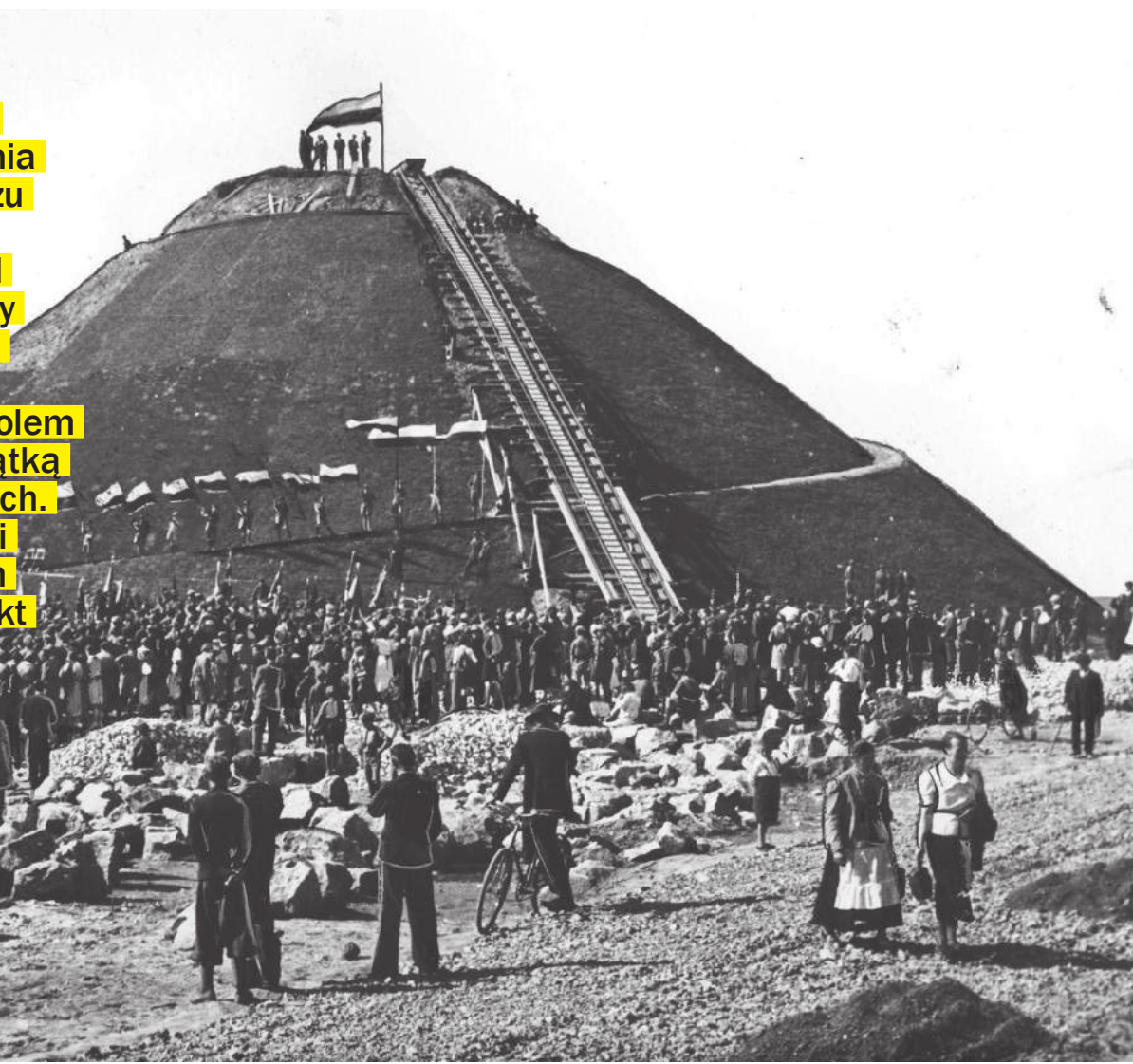
FESTIWAL KLASYKÓW MOTORYZACJI

SOSNOWIEC \ Expo Silesia zaprasza w dn. 16–17 czerwca na Festiwal Klasyków Motoryzacji „Motolegends”. W programie m.in. setki zabytkowych aut i motocykli z różnych epok, panele dyskusyjne, punkt gastronomiczny i strefa zabaw dla dzieci.

fot. mat. pras./d

ŚLĄSK

3



tości patriotycznych i religijnych | fot. Wikipedia/d



Duże inwestycje zostaną zrealizowane m.in. w Bytomiu, Rudzie Śląskiej, a także Jastrzębiu-Zdroju, Jaworznie oraz Żorach | fot. Katowice.uw.gov.pl

do premiera przez wojewodów – zaznaczył minister Joachim Brudziński. W sumie na rozwój lokalnej infrastruktury drogowej przeznaczono w tym roku 1,3 mld zł.

Premier Mateusz Morawiecki wspominał także, że jesienią planowane jest utworzenie funduszu dróg lokalnych, który umożliwi m.in. budowę dróg w cyklach dwu-, trzyletnich, a nie jak dotychczas w rok. – Wysokość funduszu to ok. 5 mld zł, czyli sześć-siedem razy więcej, niż przeznaczali na budowę dróg nasi poprzednicy. Ten fundusz cywilizacyjnie zmieni obraz infrastruktury Polski – podkreślił szef rządu.

W latach rządów PO-PSL drogi lokalne zaniedbano, inwestowano w wielkie projekty – poszło na to dużo unijnych pieniędzy. Profesor Marek W. Kozak, specjalista od funduszy europejskich, jest przekonany, że wpływ „lania betonu” na PKB – czyli inwestowania głównie w drogi i budynki, co praktykowano za rządów PO-PSL – będzie negatywny. Podobnie Grecja czy Hiszpania zainwestowały ogromne pieniądze w infrastrukturę i mają dziś ogromne problemy, żeby ją utrzymać.

.....
Marcin Kubiczek

KULTURALNY FLESZ

HISTORIA

Przystanek Niepodległość

Oddział IPN w Katowicach zaprasza na kolejne wydarzenia w ramach cyklu „Przystanek Niepodległość”, który powstał z potrzeby i chęci uczczenia 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Organizacją różnorodnych wydarzeń zajmuje się Przystanek Historia – Centrum Edukacyjne Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach. Mają one na celu popularyzowanie wiedzy na temat faktów historycznych związanych z odzyskaniem niepodległości w 1918 r. W ramach „Przystanku Niepodległość” odbywają się spotkania z historykami, badaczami przeszłości, specjalistami z różnych dyscyplin naukowych oraz autorami i popularyzatorami naukowych i popularnonaukowych związanych z wydarzeniami 1. poł. XX w. Dwa razy w miesiącu można uczestniczyć w spotkaniach i wystawach, odbywających się w Przystanku Historia, na których różni specjaliści z kraju i zagranicy przedstawiają tematykę niepodległości, postrzeganą z wielu perspektyw historycznych. Obecnie można zwiedzać wystawę przygotowaną przez Muzeum Niepodległości – „Roman Dmowski (1864–1939)”. Wiele ekspozycji, zdjęć i dokumentów jest na niej prezentowanych po raz pierwszy. Premierowe materiały pochodzą z Archiwum Romana



Dmowskiego. Są to m.in. rękopisy memoriałów w sprawie polskich granic, legitymacja uczestnika konferencji pokojowej i zdjęcie z okresu paryskiego. Wystawę można oglądać do 30 czerwca w godz. 9–16, w Przystanku Historia – Centrum Edukacyjnym IPN w Katowicach.

.....
(M)

FILM



Przy starym gramofonie

Centrum Sztuki Filmowej – Kino Kosmos zaprasza 15 czerwca o godz. 18 na trzecie spotkanie w ramach cyklu „Przy starym gramofonie”, z przedwojenną muzyką na pierwszym planie. W programie muzyka z unikatowych starych płyt i pokazy filmowe. Widzowie wysłuchają fragmentów z oryginalnych płyt szelakowych z lat 20. i 30. XX w., odtwarzanych na zabytkowym gramofonie. Przewodnikiem po świecie muzyki będzie Jerzy Płaczkiewicz – miłośnik płyt i wy-

dawnictw dotyczących przedwojennej muzyki, jeden z największych w Polsce znawców historii tanga. Trzecie spotkanie odbędzie się pod hasłem „Wielkie głosy na srebrnym ekranie”. Po wysłuchaniu fragmentów muzyki i prelekcji będzie można zobaczyć film „Kocham wszystkie kobiety” z 1935 r., w którym tenor Jan Kiepura, „Chłopak z Sosnowca”, prezentuje swój talent śpiewaczy i aktorski.

.....
(M)

(gma'

Czwartek
14/06/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

Legia szuka napastnika,
obrońcy i skrzydłowego

s.4

Uposażenia posłów,
senatorów, wójtów,
burmistrzów
i prezydentów
miast to temat
rozległy. Prezydent
stolicy powinien
zarabiać godnie.
Ale pod warunkiem,
że jest dobrym
menedżerem, a za
jego rządów miasto
rozkwita – twierdzi
stołeczny radny Piotr
Żbikowski

SAMORZĄD RADNI ZAJMĄ SIĘ WYSOKOŚCIĄ PENSJI PREZYDENT WARSZAWY

Zajrzą do portfela Hanny Gronkiewicz-Waltz

Do tej pory zasadnicza pensja prezydent stolicy wynosiła 6,5 tys. zł | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Na dzisiejszej sesji stołeczni radni zadecydują o wysokości pensji prezydent Warszawy. Głosowanie związane jest z przyjętym przez Sejm rozporządzeniem w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych, zgodnie z którym od 1 lipca będą obowiązywały niższe stawki wynagrodzenia zasadniczego wójtów, burmistrzów, prezydentów miast, burmistrzów dzielnic m.st. Warszawy, a także ich zastępców.

Natalia Karcz-Kaczowska

Zgodnie z rozporządzeniem, które weszło w życie 19 maja, obniżka pensji samorządowców może wynieść średnio ok. 20 proc. – Wpływanie rządu na wynagrodzenie zasadnicze samorządowców to kolejny krok zmierzający do centralizacji władzy. Uważam, że to radni powinni decydować o wysokości pensji prezydentów, burmistrzów czy wójtów – ocenia zmiany radny Pragi-Południe z PO Hubert Zalewski. – Uposażenia posłów, senatorów, wójtów, burmistrzów i prezydentów miast to temat rozległy. Prezydent stolicy powinien zarabiać godnie. Ale pod warunkiem, że jest dobrym menedżerem, a za jego rządów miasto rozkwita – twierdzi stołeczny radny klubu PiS Piotr Żbikowski.

Obecna prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz do tej pory za swoją pracę otrzymywała wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 6,5 tys. zł i dodatek funkcyjny w wysokości 2,5 tys. zł. Jeżeli na dzisiejszej sesji zostanie przyjęta nowa uchwała, od 1 lipca Gronkiewicz-Waltz będzie otrzymywała pensję 5,2 tys. zł i dodatek funkcyjny w niezmiennionej wysokości. – Pani Gronkiewicz-Waltz, jako osoba, za której kadencji dzika reprivatyzacja osiągnęła szczyty, nie powinna dostać już nawet grosza z miejskiej kasy, a ewentualnie powinna przekazywać swoje wynagrodzenie na wsparcie ofiar „reprivatyzacji” – ocenia radny Żbikowski.

Powstaje pytanie, jak na tę obniżkę zareaguje prezydent Warszawy. Burmistrz Wołomina, niejednokrotnie współpracują-

ca z Gronkiewicz-Waltz, skarży urząd miasta do sądu za obniżkę pensji. Miejscy radni, jeszcze zanim doszło do wprowadzenia nowych przepisów dotyczących wynagrodzeń m.in. samorządowców, obniżyli jej pensję z 12,5 tys. zł miesięcznie do 9,5 tys. zł miesięcznie. Burmistrz Wołomina nie zgodziła się na taki obrót sprawy. – Moje wynagrodzenie zostało obniżone ze względów nie merytorycznych, ale politycznych. Jesteśmy w roku wyborczym, więc wszystkie chwytły się do zwolone – powiedziała. I podała Urząd Miejski w Wołominie do sądu, a wartość sporu oceniła na 27 450 zł tytułem odszkodowania za nierówne traktowanie w zatrudnieniu, wraz z ustawowymi odsetkami. Jednocześnie zaznaczyła, że połowę zwróconej kwoty przeznaczy na wołomińskie organizacje charytatywne.

Z OKAZJI DNIATATY

Ul. Dewajtis 3

Piknik

— Z TATĄ — Las Bielanski 24.06

-11:00-
MSZA ŚW. pod przewodnictwem J. Eri, ks. Kard. Kazimierza Nycza, ślubowanie ojców

-12:00-
KONCERT LA PALLOTINA na scenie plenerowej

-13:00-15:00-
KIERMASZ REKORDZIEK i swojego jada
PREZENTACJA BRZYCKA po ul. Dewajtis
Drmuchanie ZJEŻDZALNIE
KUCYKI
WARSZTATY I ANIMACJE dla dzieci
FOTOBUDKA
MELEX i zdalnie sterowany MODEL TIRA
Prezentacje Fotelik INFO /BEZPIECZEŃSTWO
przewożenia dzieci w pojazdach
INDIAŃSKA WIOSKA

WWW.DOBREMIEJSCE.ORG

Sponsor: Patroni medialni: Organizatorzy:



ODPOCZNIEMY NAD JEZIORKIEM CZERNIAKOWSKIM

REKREACJA \ Urząd dzielnicy Mokotów zapewnia, że woda w Jeziorku Czerniakowskim jest czysta, dlatego 17 czerwca startuje sezon kąpielowy. Na uczestników wydarzenia czekają liczne atrakcje: punkty zręcznościowe, wyścig w workach, minitor przeszkód, przeciąganie liny, slalomy sprawnościowe oraz punkty dyscyplin sportowych. Sezon kąpielowy potrwa do 19 września.

fol. mat. pras./d

KOLEJE W REGIONIE

By było lepiej, musi być gorzej

Na kolejowej „siódemce” tego lata zapowiadają się kolejne prace modernizacyjne. Dla osób korzystających z pociągów na tej linii oznacza to problemy komunikacyjne. Czy mieszkańcy regionu zostaną odcięci od Warszawy?

Anna Gębalska-Berekets

Od kilku dni Kolejje Mazowieckie i PKP Polskie Linie Kolejowe zapowiadały zmiany w rozkładzie jazdy pociągów w ramach inwestycji na odcinku Otwock–Lublin. Zostały one wprowadzone od 10 czerwca. W związku z tym podróżnych – zwłaszcza na linii kolejowej nr 7 – będą czekały utrudnienia. Ważne jest to, że przez cały lipiec pociągi nie dojadą z Otwocka do Świdra. Zresztą to nie koniec prac budowlanych na kolei.

Zamknięcie obydwu torów między stacją Otwock a przy-

stankiem w Świdrze będzie obowiązywało od 2 lipca do 3 sierpnia 2018 r. Na stronie internetowej Kolei Mazowieckich został umieszczony komunikat: „Z powodu kolejnego etapu budowy tunelu drogowego w Świdrze oraz konieczności włączenia nowego układu torowego części stacji Otwock nastąpi całkowita przerwa w ruchu pociągów na linii Świdra–Otwock. Za odwołane pociągi na tym odcinku zostanie uruchomiona zastępcza komunikacja autobusowa. Od strony Warszawy ruch pociągów prowadzony będzie po obu torach

do przystanku osobowego Świdra, natomiast od strony Pławny pociągi dojadą do Otwocka”. Od przystanku Świdra w kierunku Warszawy pociągi będą kursowały po obu torach. Mieszkańcy Otwocka z dojazdem do Warszawy będą mieli nie lada problem. Tuż po zakończeniu tych prac kolejarze rozpoczną kolejne, tym razem przy modernizacji wiaduktu kolejowego przed Warszawą Wschodnią. Tego lata na kolei będzie gorąco. Pasażerowie, kierowcy i mieszkańcy okolicznych gmin muszą naprawdę uzbroić się w cierpliwość.

– W związku z pracami od połowy lipca i w sierpniu planowane jest zamknięcie dla ruchu szlaku Otwock–Falenica. Część pociągów będzie dojeżdżała do Falenicy lub Świdra, a część zostanie zmieniona na komunikację zastępczą. We wrześniu nastąpi rozpoczęcie drugiej fazy robót w Otwocku – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Karol Jakubowski z zespołu prasowego PKP Polskie Linie Kolejowe.

PKP Polskie Linie Kolejowe chcą, by komunikacja odbywała się szybciej, sprawniej i by zwiększyła się częstotliwość pociągów. Dlatego też, po zakończeniu modernizacji linii na odcinku Otwock–Lublin, w latach 2020–2022 jest planowany kolejny etap modernizacji linii nr 7 na trasie Warszawa Wschodnia–Otwock. Będzie to przebudowa linii aglomeracyjnej, warszawskiego odcinka kolejowej „siódemki”. Ma też powstać nowy przystanek: Warszawa Wiatraczna. – Prace obejmą modernizację peronów i ich wyposażenia oraz wymianę torów i sieci trakcyjnej. Powstaną nowe mosty, wiadukty, przejścia dla pieszych i tunele drogowe – wyjaśnia Karol Jakubowski.



PKP Polskie Linie Kolejowe
szybciej, sprawniej i częściej.
Dlatego też, po zakończeniu prac na odcinku
Otwock–Lublin, w latach 2020–2022
modernizacji linii nr 7.

W związku z pracami od połowy lipca i w sierpniu planowane jest zamknięcie dla ruchu szlaku Otwock–Falenica.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

**„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.**



**Gazeta
Polska
codziennie**



Z WARSZAWY DO LUBLINA SAMOŁOTEM

RUCH LOTNICZY \ Spółka PLL LOT poinformowała, że 3 września zostanie uruchomione połączenie lotnicze między Warszawą a Lublinem. Rejsy będą się odbywały w poniedziałki, środy, czwartki, piątki i niedziele. Lot będzie trwał 45 min.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska



PRZEWIOŻĄ 151 PASAŻERÓW NARAZ

KOMUNIKACJA \ MPK w Radomiu poinformowało, że najprawdopodobniej w październiku na ulice miasta wyjadą 18-metrowe niskopodłogowe autobusy przegubowe. Jak podkreśla spółka, pojazdy będą mogły przewieźć 151 pasażerów, w tym 39 na miejscach siedzących.

fot. mat. pras./d



...ejowe chcą, by komunikacja odbywała się
...y zwiększyła się częstotliwość pociągów.
...iczeniu modernizacji linii na odcinku
...ach 2020–2022 planowany jest kolejny etap
...7 Warszawa Wschodnia–Otwock

...owane jest zamknięcie dla ruchu szlaku Otwock–Falenica | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska



Janusz Sujecki

Programowe degradowanie miasta

KOMENTARZ

Proces bezwzględnej niszczenia przestrzeni miejskiej Warszawy niepokojąco przyśpiesza. Pojawia się coraz więcej pomysłów, które w najbliższych latach mogą odebrać nawet śródmiejskim obszarom stolicy cechy organizmu miejskiego. Mam na myśli nie tylko realizowaną już ideę wprowadzania do centrum Warszawy upraw warzywnych – co stanowi wprowadzanie w życie bol-

między ul. Chmielną i Żelazną oraz Al. Jerozolimskimi. Kompleks nie będzie jednak budynkiem ani zespołem budynków, tylko... „szańcem”, zbudowanym z 272 kontenerów pochodzących z recyklingu. W kontenerach projektanci zamierzają ulokować bary i restauracje, a na ich dachach – urządzić

Mieszkańców otoczenia planowanego kompleksu nikt o zdanie nie pytał, ale lamentów ekipy Hanny Gronkiewicz-Waltz o naruszaniu zasad konsultacji społecznych jakoś nie słyszę i raczej się ich nie spodziewam. Implant będzie w moim przekonaniu kolejnym miejscem nawiązującym do totalitar-

\\ Zamiast wielkomiejskiej architektury najwyższej klasy zostaniemy skazani na oglądanie konstrukcji będących przetworzoną twórczo scenografią opuszczonego złomowiska \\

szewickich antymiejskich utopii, głoszonych w twórczości Brunona Jasieńskiego, miłośnika Związku Sowieckiego – lecz także zastępowanie architektury tymczasowymi substandardowymi konstrukcjami, które nigdy nie powinny się pojawić w obrębie historycznego centrum Warszawy. W pracowni arch. Jakuba Szczęsnego powstał właśnie projekt „kompleksu usługowo-gastronomiczno-imprezowego”, nazwanego Implant, który ma istnieć do 2022 r. na działce

ogrody. Wnętrze działki zajmie zieleń z niewielkim stawem. Zamiast wielkomiejskiej architektury najwyższej klasy zostaniemy skazani na oglądanie konstrukcji będących przetworzoną twórczo scenografią opuszczonego złomowiska, na którym można także znaleźć kontenery, pożywiające się czasem w ich wnętrzach bezdomnych, krzaki rosnące na blaszanych budach i wielkie kałuże (otoczone rzecz jasna zielenią). Jeden z ważniejszych fragmentów Warszawy urządzi nam Jakub Szczęsny.

nych idei „domów społecznych” i „miejsc współżycia społecznego”, umożliwiających oddziaływanie na lokalne społeczności. Antymiejskość tego projektu polega też na jego tymczasowości. Budynek o wysokiej jakości architektonicznej i technicznej mógłby stać w tym punkcie nawet ponad sto lat. Globalistyczne wizje wykluczają jednak możliwość tworzenia się wielopokoleniowych więzi z miastami. Dla przyszłych niewolników nie zostały przewidziane ojczyzny miejsc.

KULTURALNY FLESZ

HISTORIA



fot. Włodzisław Wasylik / Gazeta Polska

„Komendant Zagończyk”

Życie i działalność Franciszka Jaskulskiego, ps. Zagon, Zagończyk – przedwojennego nauczyciela, harcerza, żołnierza września 1939 r., oficera Armii Krajowej – to wręcz modelowy przykład biografii pokolenia Żołnierzy Niezłomnych. Pokaz filmu Przemysław Bednarczyka „Komendant Zagończyk”. Rozmowę z reżyserem poprowadzi Jędrzej Lipski. Czwartek 14 czerwca, godz. 17.30, Przystanek Historia, ul. Marszałkowska 21/25, Warszawa

SLAJDY



fot. mat. pras.

Wyspy Japońskie

Japonia to 4 tys. wysp rozrzuconych między Pacyfikiem a wschodnim wybrzeżem Azji. Anna i Marcin Szymczakowie przedstawiają Kraj Kwitnącej Wiśni z perspektywy niedostępnej dla przeciętnego turysty. Niezwykłe bogactwo japońskiej przyrody – rafy koralowe, nieprzebyte ostępy lasów monsunowych, szczyty górskie. Bilet: 18 zł. Czwartek 14 czerwca, godz. 19, kino Luna, ul. Marszałkowska 28, Warszawa

PIOSENKA POETYCKA



fot. mat. pras.

Piaf i inni

Justyna Szafran kilkanaście lat temu w Teatrze im. W. Bogusławskiego w Kaliszu wystąpiła w sztuce „Piaf” w reż. Jana Szurmiej, wcielając się w rolę Édith Piaf. Po tym spektaklu została okrzyknięta jedną z najwybitniejszych polskich interpretatorek piosenek tej artystki, oprócz Agnieszki Matysiak i Anny Sroki-Hryń. Bilet: 40 zł. Czwartek 14 czerwca, godz. 19.30, Kalinowe Serce, ul. Kraśnińskiego 25, Warszawa

PODRÓŻE



fot. mat. pras.

Na końcu świata

Pasjonat wiatru i wody Tomek Barańczuk od dzieciństwa interesuje się żeglarstwem i innymi sportami wodnymi. W końcu jego pasja przerodziła się w sposób na życie i spełnianie marzeń o dalekich podróżach oraz poznawaniu świata. Gość opowie, jak się mieszka na Wyspach Kanaryjskich, w Brazylii i Tajlandii. Wstęp wolny. Czwartek 14 czerwca, godz. 19, Klubokawiarnia Tam i z Powrotem, ul. A. Odyńca 71, Warszawa

MUZYKA CHÓRALNA



fot. mat. pras.

„Gloria” Antonia Vivaldiego

Barokowe dzieło weneckiego kompozytora, nazywanego „il Prete Rosso” (wł. rudy ksiądz), w wydaniu Chóru Wydziału Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego pod dyrekcją Katarzyny Płońskiej. Partie solowe wykonają Katarzyna Szymkowiak i Karolina Róża Kowalczyk, a organową – Michał Dąbrowski. Wstęp wolny. Czwartek 14 czerwca, godz. 19.15, parafia Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, ul. Nobla 16, Warszawa

BLUES



fot. mat. pras.

Pamięci Waldka Lewandowskiego

Koncert dla uczczenia znakomitego legionowskiego muzyka i pedagoga Waldemara Lewandowskiego. Zabrzmia jego ulubione bluesowo-rockowe utwory w specjalnie przygotowanych aranżacjach. Na scenie usłyszymy zespoły: Lewandowski Tribute Band (zespół tworzą muzycy, przyjaciele i wychowankowie Waldemara Lewandowskiego), Urwał Nać Trio i Pilichowski Band. Piątek 15 czerwca, godz. 19–22, MOK, ul. Norwida 10, Legionowo



URODZINY LEGENDY

LEGIA WARSZAWA \ 84 lata skończył w środę Lucjan Brychczy, legendarny piłkarz i trener Legii Warszawa. „Kici” jest związany z Legią od 1954 r. Miał udział we wszystkich sukcesach, jakie odniósł warszawski klub – najpierw zdobywał trofea jako zawodnik, potem jako członek sztabów szkoleniowych. Brychczy zagrał w Legii w 452 meczach i strzelił 226 goli.

fot. Legia.com/d

PIŁKA NOŻNA



Planujemy pozyskanie napastnika, lewego obrońcy i skrzydłowego – mówił tuż po zakończeniu sezonu prezes Legii Dariusz Mioduski. Jeśli „Wojskowym” uda się podpisać kontrakt z Kantém, jeden z celów zostanie osiągnięty

José Kanté uzgodnił warunki kontraktu z Legią Warszawa | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Z Wisły Płock do Legii

Legii Warszawa nie udało się odbić Wiśle Płock trenera Jerzego Brzęczka, nie dała rady kupić Arkadiusza Recy, nie znaczy to jednak, że ruchów na linii „Nafciarze” – „Wojskowi” nie będzie wcale. Wszystko wskazuje na to, że kontrakt z mistrzami Polski podpisze José Kanté.

Małgorzata Chłopaś

W tym wypadku nikt już Legii przeszkodzić nie może – ani zablokować transferu, ani podyktować ceny, na którą nie będzie jej stać. Teraz to Legia rozdaje karty i tylko od niej zależy, czy Kanté lada dzień rozpocznie przygotowania z zespołem Deana Kłafuricia.

Gwinejczyk, który ma także hiszpański paszport, od 30 czerwca będzie wolnym zawodnikiem i nie trzeba będzie za niego płacić odstępnego. Piłkarz zgarnie jedynie pewną kwotę za podpis. Jak informuje twitterowicz Janekx89, zajmujący się transferami piłkarskimi, strony są już w zasadzie dogadane, a „Wojskowi” wystąpili do klubu z Płocka o pozwolenie na treningi zawodnika z Legią przed oficjalnym wygaśnięciem dotychczasowej umowy.

Pozyskując Kantého, Legia stwarza alternatywę w ataku dla Jarosława Niezgody. Co prawda jeszcze do grudnia w Warszawie grać będzie Eduardo da Silva, ale były piłkarz Arsenalu na razie zawodzi i wiosną nie strzelił nawet jednego gola. Kanté jako zmiennik powinien dać Niezgodzie oddech, a meczów – przy założeniu, że Legia awansuje do europejskich pucharów – będzie jesienią bardzo dużo i rotacja może się okazać sprawą kluczową.

W minionym sezonie Kanté wystąpił w 31 meczach Wisły i zdobył 9 bramek.

Sezon wcześniej strzelił w barwach Nafciarzy 10 goli. To przyzwoity wynik – w zakończonych w maju rozgrywkach ekstraklasy Niezgoda zanotował o cztery bramki więcej (13).

Sprawą kluczową będzie na pewno aklimatyzacja napastnika przy Łazienkowskiej – wiosną 2016 r., tuż po przyjeździe do Polski, Kanté nie zdołał się odnaleźć w Górniku Zabrze, w którego barwach rozegrał 16 meczów i ani razu nie trafił do siatki. Po ponad dwóch latach pobytu w naszym kraju aklimatyzacja w stolicy powinna jednak przebiec dużo łatwiej.

Legia zabiega także o innego gracza Wisły Płock – Damiana Szymańskiego. Sprowadzenie 23-lata nie będzie jednak proste. Defensywnym pomocnikiem interesują się zagraniczne kluby, a w kontrakcie piłkarza nie została zawarta kwota odstępnego, którą trzeba by na niego wyłożyć.

Poza napastnikiem Legia chce pozyskać latem jeszcze dwóch piłkarzy – jeden to lewy obrońca, a drugi skrzydłowy. Z drużyną zegnają się Mauricio i Łukasz Broż.

9
goli strzelił
José Kanté
w minionym
sezonie

KADRA NA MUNDIAL



Drużyna to jest siła

Nie możemy się już doczekać naszego pierwszego meczu na mistrzostwach świata. To największa impreza, w jakiej można uczestniczyć. Jedziemy na mundial i to jest fajne. Naszą siłą jest drużyna – powiedział tuż przed wylotem do Rosji Artur Jędrzejczyk.

„Jędrza” i Michał Pazdan to dwaj gracze Legii, których spotka zaszczyt gry na mistrzostwach świata. Jeszcze do niedawna Jędrzejczyka typowano jako piłkarza, który na mundial nie pojedzie, ale on po raz kolejny pokazał, że nawet gdy ma słabszy okres w klubie, w drużynie narodowej można na nim w stu procentach polegać.

Nie inaczej było we wtorkowym spotkaniu z Litwą, które zakończyło etap przygotowań do mistrzostw. Biało-Czerwoni łatwo wygrali 4:0, a Jędrzejczyk zagrał 45 minut jako środkowy obrońca. Spisał się dobrze, wygrał kilka ważnych pojedynków główek. – Chcieliśmy fajnie się zaprezentować i to się udało. Praktycznie cały mecz prowadziliśmy grę, byliśmy przy piłce i stwarzaliśmy sobie okazje – podsumował legionista.

Nieco mniej pewny niż Jędrzejczyk był Michał Pazdan, który pojawił się na boisku w 53. minucie za Jana Bednarka. – Najważniejsze, że obyło się bez kontuzji, każdy z nas się „przetarł”. Jednak dopiero teraz zaczyna się coś ważnego. Pierwsze spotkanie często ustawia całą grupę i w dużej mierze na nie jesteśmy nastawieni – stwierdził „Pazdek”.

(mch)

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska